GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Poniedziałek, 8 grudnia 2025 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 284.11081, 1

Nakład 47 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Bezpieczeństwo, nie reparacje

Reparacje są jak muzyka, do której wszyscy tańczą. Choć niektórzy się krzywią przy tym i są nieszczęśliwi, to udają, że tak właśnie trzeba. Ale to nie jest muzyka naszej przyszłości – mówi Janusz Reiter, były ambasador Polski w RFN. ▶ 4-5

Kraj

Afera z kryptowalutami

Głosowanie za wetem do ustawy o kryptowalutach połączyło PiS, Konfederację i obóz prezydenta. Każda z tych grup realizowała przy tym inne interesy. ▶ 6-7

Ekonomia

Rosyjska gospodarka na krawędzi

Coraz większy deficyt w budżecie, rosnące podatki, spowalniająca gospodarka i kryzysy w wielu sektorach. Po niemal czterech latach wojny przeciw Ukrainie Rosjanie płacą za nią coraz wyższą cenę i liczą, że Trump zakończy tę wojnę na warunkach Putina. ▶ 10-11

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
50>
9 770860 908112

Nowa strategia bezpieczeństwa USA

Ameryka rozwodzi się z Europą

„Unię Europejską należy zlikwidować” – napisał na swojej platformie społecznościowej X miliarder Elon Musk. **„Dokładnie tak”** – odpowiedział mu Dmitrij Miedwiediew, były rosyjski prezydent i wiceszef Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.

Bartosz T. Wieliński

Ten amerykańsko – rosyjski dialog pokazuje, w jakiej sytuacji się znaleźliśmy.

Transatlantycka zimna wojna

Dzieje się dokładnie to, co jeszcze w kampanii wyborczej zapowiadali Donald Trump i jego akolici. Ameryka właśnie rozwodzi się z Europą. Wiele wskazuje na to, że będzie to koszmarne rozstanie. Transatlantycka sojusznicza współpraca zamieni się w transatlantycką zimną wojnę.

Od piątku w europejskich stolicach analizowane są zapisy ogłoszonej przez Biały Dom nowej strategii bezpieczeństwa narodowego. Poważny niepokój budzą zawarte w niej oskarżenia, że Europa zmierza w stronę „cywilizacyjnego zaniku”. Że Unia Europejska „poważa polityczną wolność i suwerenność”, „wprowadza cenzurę, narusza wolność słowa”, „doprowadza do utraty tożsamości narodowej” wchodzących w jej skład krajów. Nie, to nie jest manifest prawicowych populistów, którzy od lat – i za rosyjskie pieniądze – nawołują do likwidacji europejskiej wspólnoty. To zapisy pod dokumentem, który podpisał prezydent USA Donald Trump.

Co więcej, strategia zapowiada też, że USA pomogą Europie skorygować ten kurs, a „rosnące wpływy patriotycznych partii europejskich rzeczywiście dają powody do wielkiego optymizmu”. Dlatego amerykańska dyplomacja chce dalej wspierać „prawdziwą demokracje, wolność słowa i bezkompromisowe manifestowanie indywidualnego charakteru i historii narodów Europy”. Z tych zapisów jasno wynika, że USA będą się mieszać do europejskich wyborów i wspierać prawicowych populistów. Tak by Unia Europejska została rozbita, a kraje Europy „osiągnęły wielkość”. Czyli w praktyce stały się amerykańskimi dominiami...

• **Palm Beach na Florydzie, 27 listopada 2025 r., Święto Dziękczynienia. Konferencja prezydenta USA Donalda Trumpa po spotkaniu z żołnierzami** FOT. REUTERS/ANNA ROSE LAYDEN

W tym kontekście przyjazna wymiana uwag między Muskiem a Miedwiediewem pokazuje zbieżność amerykańskich i rosyjskich interesów. Zjednoczona Europa przeszkadza zarówno Kremlowi, jak i Białemu Domowi. Bo dla obecnej amerykańskiej administracji to nie Rosja, ale Unia Europejska jest przeciwnikiem.

Siła Europejczyków tkwi w jedności

Ostatnie dwadzieścia lat było procesem hartowania Unii Europejskiej przez następujące po sobie kryzysy. Transatlantycki kryzys, jaki nadchodzi, utwierdzi rolę Europy jako gracza na globalnej scenie albo ją z tej sceny zmiecie.

Nasza wspólnota nie jest słaba, jak wyobrażają to sobie prawicowi ideolodzy, którzy pisali Trumpowi strategię bezpieczeństwa. Europa ma gigantyczny potencjał i potrafi się bronić. Siła Europejczyków tkwi jednak w jedności. Nie można pozwolić, by Putinowi czy Trumpowi udało się ją złamać. Tymczasem do dyskusji z Muskiem o rozwalaniu UE zgłosił się Jerzy Kochanowski, szef wspierającego PiS think tanku Ordo Iuris, który zaproponował „polsko-węgierski scenariusz” obalenia UE. To dokument, który powstał we współpracy z wspierającym reżim Viktora Orbana Kolegium Macieja Korwina i wspierającą Trumpa Heritage Foundation.

W tym kontekście przypominają mi się słowa Jarosława Kaczyńskiego o „genie zdrady”. Przypomina mi się Targowica. ●

REKLAMA
Kraj/34410434

eprasa.pl 43fc5bae67

Wojciech Czuchnowski

Kryptoprezydent spłaca długi

Wetując ustawę o kontroli nad rynkiem kryptowalut, prezydent Karol Nawrocki wywiązał się z deklaracji złożonej przed decydującą fazą ostatnich wyborów. Pod koniec maja na konferencji konserwatystów w Rzeszowie zapowiedział, że nie podpisze tej ustawy. – Jako prezydent RP będę gwarantem, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność – mówił.

Jak zapowiedział, tak zrobił. Ale nie jest to powód, by chwalić prezydenta za spełnienie obietnicy wyborczej. Bo wspomnianą konferencję finansowała Zondacrypto – największa polska giełda kryptowalut. Również pierwsza wizyta Nawrockiego w USA – już jako prezydenta – przebiegła pod patronatem Zondacrypto jako sponsora „polsko-amerykańskiego szczytu", gdzie Nawrocki był głównym gościem. Tam powtórzył swoją deklarację.

Rzadko się zdarza, by jawne (o niejawnych nic nie wiemy) relacje prezydent – prywatna spółka były tak oczywiste. Prezydenckie weto wygląda przy tym nie jak wypełnienie obietnic, ale jak spłata zaciągniętego w kampanii długu. Co to za dług? Na to pytanie na razie nie ma odpowiedzi. Nawrocki i jego ministrowie skrzętnie omijają ten wątek. Nic dziwnego – relacje z Zondacrypto to nie jest coś, czym należy się chwalić. Założyciel zaginął (prawdopodobnie nie żyje), jego następca woli nie przyjeżdżać do kraju, KNF wpisała spółkę na listę ostrzeżeń.

Posłowie partii, która na sztandarach ma dobro i bezpieczeństwo zwykłych obywateli, zdecydowali się zostawić tych obywateli na lodzie. Bez możliwości interwencji państwa, bez żadnej pomocy w razie utraty pieniędzy

Jakby tego było mało, w piątek premier Tusk podzielił się z Sejmem tajnymi informacjami o związkach kryptowaluciarzy z Rosją i wykorzystywaniu przez nią giełd kryptowalut do finansowania szpiegostwa i dywersji.

Mimo to prezydenckie weto zostało obronione głosami PiS i Konfederacji. Ostrzeżenia nic nie dały. Odpowiedzią były głupawe docinki i złośliwe okrzyki. Na końcu zaś triumfalne skandowanie: „Karol, Karol!".

Podtrzymanie prezydenckiego weta do ustawy mającej objąć kontrolą rynek kryptowalut świadczy o tym, że PiS i Konfederacja zatraciły elementarny instynkt samozachowawczy. Zatraciły też wyczucie nastrojów społecznych. Szczególnie PiS. Posłowie partii, która na sztandarach ma dobro i bezpieczeństwo zwykłych obywateli, zdecydowali się zostawić tych obywateli na lodzie. Bez możliwości interwencji państwa, bez żadnej pomocy w razie utraty pieniędzy.

A prezydent? Prędzej czy później dowiemy się, jaki dług spłaca Karol Nawrocki. Kryptoprezydent spod znaku bitcoina. ●

Andrzej rysuje

Warszawa
230 metrów nad ziemią

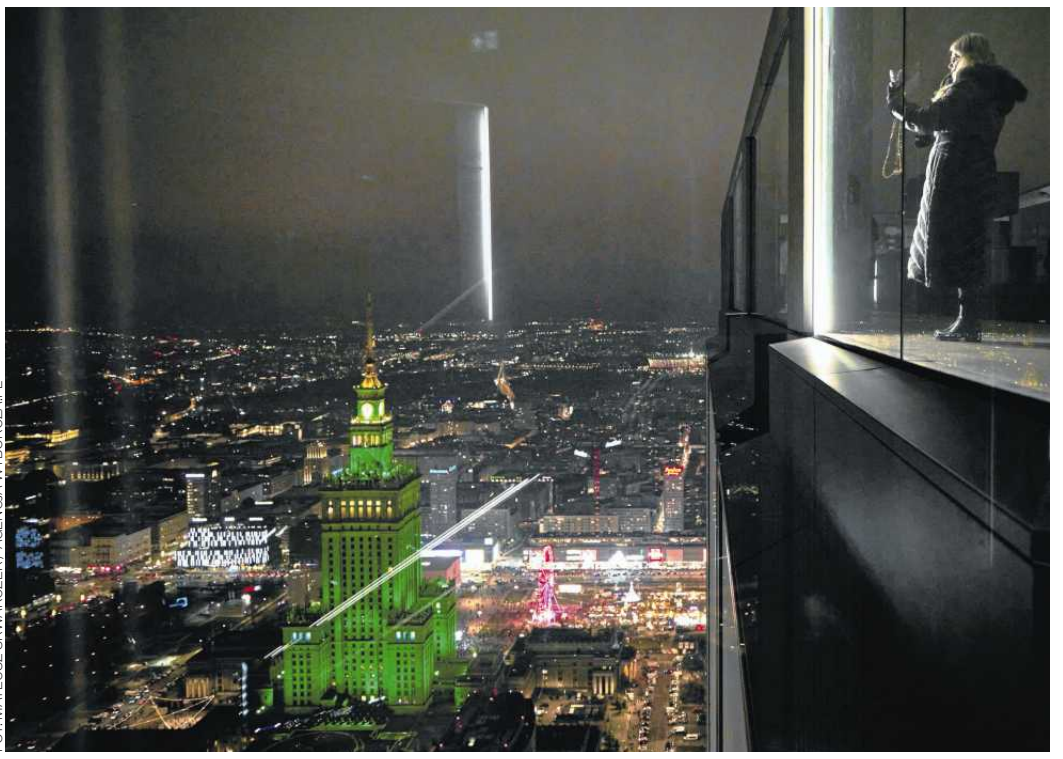

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

6.12.2025 r., Warszawa. Widok na centrum stolicy z tarasu położonego na 53. piętrze Varso Tower

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

72

MLD DOL.
Tyle zapłaci Netflix za studia filmowe i telewizyjne oraz cały dział streamingowy Warner Bros. To jedna największych transakcji w historii współczesnych mediów.

▶ **Wyborcza.biz**

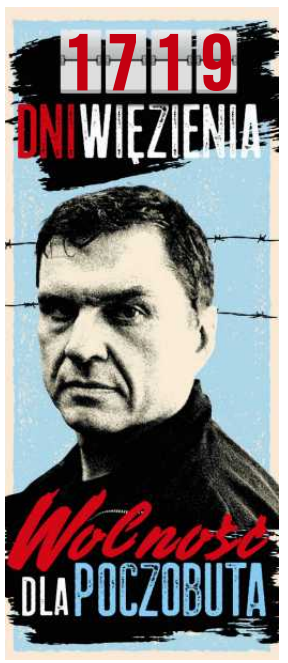

Nie żyje Frank Gehry
Twórca „ekscentrycznych" budynków

Architekt Frank Gehry zmarł w wieku 96 lat.

Gehry urodził się w 1929 r. w Toronto jako Frank Goldberg. Jego rodzina od strony matki wywodziła się z Łodzi. W 1947 r. przeniósł się wraz z rodziną do Kalifornii.

Jego architektura była kojarzona z niekonwencjonalnymi zestawieniami barw oraz bryłami o nietypowym kształcie i powierzchni. Charakterystyczne dla Gehry'ego były też przechylone ściany czy pofalowane płaszczyzny, często kontrastujące z tradycyjną przestrzenią miejską. W 1989 r. otrzymał Nagrodę Pritzkera, prestiżową amerykańską nagrodę przyznawaną architektom, którzy dzięki swojemu talentowi mieli znaczący wkład w rozwój otoczenia człowieka.

Gehry był jednym z pierwszych architektów, który dostrzegł potencjał oprogramowania komputerowego, dzięki któremu był w stanie projektować coraz bardziej ekscentryczne kształty.

„Największym sukcesem Gehry'ego i budynkiem, z którego będzie najbardziej pamiętany, jest Muzeum Guggenheima w Bilbao. To pokryte tytanem muzeum stało się międzynarodową sensacją po otwarciu w 1997 r., przyczyniając się do ożywienia miasta i czyniąc Gehry'ego najbardziej rozpoznawalnym amerykańskim architektem" – opisuje New York Times.

FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

Inne słynne dzieła Gehry'ego to: Tańczący Dom w Pradze, zespół budynków Neuer Zollhof w Duesseldorfie, Muzeum Popkultury w Seattle, Gehry Tower w Hanowerze, Walt Disney Concert Hall w Los Angeles, wieżowiec 8 Spruce Tower w Nowym Jorku i Muzeum Fundacji Louisa Vuittona w Paryżu. ●

Wojciech Podgórski

Moim celem było (...) zapędzenie leniwego rządu do pracy i cieszę się, że udało mi się osiągnąć cel

PREZYDENT KAROL NAWROCKI
w Kanale Zero

eprasa.pl 43fc5bae67

NOWY KROK W POLSKIEJ IMMUNOTERAPII

Akademickie CAR-T podane pacjentowi we Wrocławiu

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym oraz na Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich po raz pierwszy w Polsce pacjent otrzymał akademickie komórki CAR-T – opracowane i podane w polskim ośrodku akademickim. Projekt wsparła Agencja Badań Medycznych kwotą blisko 15 milionów złotych.

Zespół do realizacji badania CARMEN, od lewej: prof. Anna Czyż, dr Anna Skotny, dr Iwona Prajs, prof. Tomasz Wróbel.

Nowotwór może rozwijać się wtedy, gdy układ odpornościowy nie potrafi go rozpoznać. Limfocyty, które zwykle bronią nas przed zagrożeniami, nie „widzą" komórek nowotworowych. W efekcie organizm nie uruchamia obrony, a choroba się rozwija. W tym momencie pojawia się przestrzeń dla nowatorskich pomysłów, które zakładają możliwość „naprawienia" naszych limfocytów i sprawienia, by podjęły walkę z komórkami nowotworowymi.

Terapia CAR-T w leczeniu nowotworów krwi.

O tym, czym jest terapia zastosowana po raz pierwszy w badaniu klinicznym w Polsce, opowiada osoba, która stoi na czele tego przedsięwzięcia, prof. dr hab. nauk medycznych **Tomasz Wróbel**, kierownik Kliniki Hematologii, Terapii Komórkowych i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu – *W największym uproszczeniu, terapia CAR-T polega na tym, że pobieramy limfocyty pacjenta, „uzbrajamy je" w odpowiedni receptor skierowany przeciwko nowotworowi – w tym przypadku chłoniakom – namnażamy te limfocyty, czyli zwiększamy swoją armię, która ma zwalczać nowotwór, a następnie te zmodyfikowane genetycznie komórki uzbrojone w odpowiedni receptor przytaczamy z powrotem pacjentowi.*

Jeśli chodzi o choroby nowotworowe krwi, to pojawienie się terapii CAR-T zaktywizowało środowisko hematologiczne. U pacjentów z agresywnymi chłoniakami, którzy byli odporni na chemioterapię, podanie limfocytów w CAR-T spowodowało, że nawet 40% chorych – osób, którym praktycznie nie można już było pomóc – zostało wyleczonych. O terapii CAR-T mówi profesor **Tomasz Wróbel** – *Jej skuteczność jest nadzwyczajna i sam sposób wykorzystania naturalnych mechanizmów obronnych organizmu jest naprawdę imponujący.*

Obecna faza wrocławskiego projektu dotyczy osób, u których pojawiają się przesłanki pokazujące, że właśnie immunoterapia jest w stanie przełamać oporność choroby i uzyskać u pacjenta całkowitą remisję. – *Skupiamy się na tych chorych, którzy nie mają dostępu do terapii CAR-T refundowanych przez NFZ, czyli tych komercyjnych. Na świecie dostęp pacjentów do terapii CAR-T naprawdę nie jest duży, ponieważ jest to technologia niezwykle kosztowna, logistycznie bardzo skomplikowana i takie badania jak nasze pokazują, że można ten dostęp po prostu zwiększyć, leczyć większą liczbę pacjentów* – wyjaśnia **Tomasz Wróbel** z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Dlaczego krajowy projekt badawczy?

Celem projektu badawczego jest wytwarzanie własnych akademickich komórek CAR-T. Chociaż istnieje możliwość ich zakupu komercyjnego, wiąże się to z licznymi ograniczeniami dotyczącymi wykorzystania tak pozyskanych komórek. *My nie konkurujemy z produktami komercyjnymi, które są stosowane u pacjentów. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że produkty komercyjne są stosowane w ściśle określonych wskazaniach. Posiadając akademickie CAR-T mamy większe pole manewru, możemy stosować je u pacjentów, u których nie moglibyśmy tej terapii zastosować kupując ją komercyjnie* – precyzuje **Tomasz Wróbel**, profesor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

> *Jak będziemy mieli dobrze wykształconych naukowców, to będziemy mieli innowacyjne projekty i nasz kraj będzie się rozwijał*

Drugim powodem prowadzenia projektu jest inwestycja w rozwój kompetencji. Dzięki własnemu projektowi badawczemu, może następne przełomowe odkrycia na polu terapii z wykorzystaniem komórek CAR-T będą miały miejsce w Polsce? Jak zauważa profesor **Tomasz Wróbel** – *To, że tworzymy badania kliniczne, szczególnie niekomercyjne, akademickie badania kliniczne, to jest nasze know-how. To są nasze pomysły, czyli rozwijamy innowacyjną medycynę. Inwestycja w naukę to nie są stracone pieniądze. Jak będziemy mieli dobrze wykształconych naukowców, to będziemy mieli innowacyjne projekty i nasz kraj będzie się rozwijał.*

Warto zaznaczyć, że cały czas mówimy o projekcie badawczym, akademickim. Uczymy się samodzielnie tworzyć nową technologię medyczną, wdrażamy ją na wąskiej grupie pacjentów i obserwujemy rezultaty. Taki akademicki projekt jest dopiero pierwszym krokiem w tym, aby terapie w oparciu o własne, krajowe komórki CAR-T, mogły być stosowane na większą skalę. – *Proszę pamiętać o tym, że sama technologia CAR-T powstała na uniwersytetach. Ona nie została wymyślona w firmach farmaceutycznych, bo pierwsze CAR-T powstały na Uniwersytecie w Pensylwanii. Tam były rozwijane, dopiero później licencje zostały zakupione przez firmy farmaceutyczne* – wyjaśnia **Tomasz Wróbel**, profesor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Inwestycja w przyszłość.

Tak nowatorski projekt doszedł do skutku dzięki wsparciu Agencji Badań Medycznych, która – w ramach konkursu na niekomercyjne badania kliniczne – przyznała na ten cel grant w wysokości blisko 15 mln zł. Obecny etap projektu zakończył się sukcesem – pierwszy pacjent otrzymał akademickie komórki CAR-T – opracowane i podane w polskim ośrodku akademickim. *Pokazaliśmy, że możemy wytworzyć te komórki w naszym kraju w formie akademickiej. Myślę, że jest to o tyle przełomowe, że otworzy drogę innym badaczom, którzy zapewne zechcą te projekty rozwijać. To w ogóle stworzy większe możliwości immunoterapii chorych na nowotwory hematologiczne, a być może inne nowotwory w Polsce* – mówi **Tomasz Wróbel**.

Sukces wrocławskiego zespołu to dowód, że dzięki połączeniu wiedzy, zaangażowaniu i wsparciu instytucjonalnego możliwe jest stworzenie terapii, która była domeną ogromnych koncernów farmaceutycznych. Może jeden projekt badawczy, nie stanowi przełomu, ale na pewno jest to wyraźny sygnał dla pacjentów, że polska nauka dogania światowe trendy i co najważniejsze, zwiększa szansę na lepszą dostępność do nowoczesnych terapii. Co dalej?

– *Oczywiście trudno wybiegać zbyt daleko w przyszłość. W tej chwili skupiamy się na tym, żeby włączać kolejnych pacjentów, którzy są leczeni naszymi komórkami CAR-T. Natomiast rzeczywiście żal byłoby nie wykorzystać potencjału ludzkiego i badawczego, który powstał przy okazji tego projektu, więc z pewnością będziemy myśleć o kolejnych projektach* – kończy profesor **Tomasz Wróbel**.

eprasa.pl 43fc5bae67

Stosunki polsko-niemieckie

Reparacje to nie jest muzyka naszej przyszłości

Reparacje są jak muzyka, do której wszyscy tańczą. Choć niektórzy się krzywią przy tym i są nieszczęśliwi, to udają, że tak właśnie trzeba – mówi były ambasador Polski w RFN.

ROZMOWA Z
JANUSZEM REITEREM
polskim dyplomatą, byłym ambasadorem Polski w RFN

• **1 grudnia 2025 r., Berlin. Kanclerz Friedrich Merz i premier Donald Tusk podczas konsultacji rządowych między Polską a Niemcami**
FOT. REUTERS/LISI NIESNER

MICHAŁ KOKOT: Jak pan ocenia przebieg konsultacji polsko-niemieckich? Jesteśmy bliżej czy dalej przełomu w relacjach z Niemcami?
JANUSZ REITER: Te konsultacje pokazują dosyć dobrze prawdziwy obraz stosunków polsko-niemieckich. Nie wątpię, że przebiegały one w całkiem dobrej atmosferze i ci, którzy byli wewnątrz, pewnie tak je oceniają. Włożono w nie dużo pracy i należy to docenić.

Ale przebieg konferencji prasowej premiera i kanclerza unaocznił nam podstawowy problem: że do tego, by te relacje miały prawdziwy rozmach, nie ma wystarczającej akceptacji społecznej. I to szczególnie po polskiej stronie. Nie ma przyzwolenia na to, żeby powiedzieć: chcemy i potrzebujemy bliższej współpracy, bo taki jest nasz interes narodowy.

Tak jakby po polskiej stronie powstała myśl, że będziemy robić tyle, ile się da, ale żeby ludzie o tym za dużo nie wiedzieli. Nie wierzę, że tą metodą uda się do czegoś istotnego dojść. Ten problem trzeba rozwiązać po naszej stronie.

Premier pierwszy raz powiedział publicznie, że Polska domaga się reparacji od Niemiec i że „zgadzają się co do tego w zasadzie wszyscy".
– Powinniśmy rozmawiać nie o reparacjach, ale o zobowiązaniach Niemiec wobec Polski wynikających z historii. Uważam, że Republika Federalna mogłaby zrobić więcej dla naszego bezpieczeństwa. Nasza granica wschodnia jest także ich pierwszą linią obrony. Ale reparacje to nie jest pomysł na współpracę z Niemcami. To jest pomysł na zabetonowanie jej. Uważam to za marnowanie narodowej energii, która dzisiaj powinna być skierowana na sprawy naprawdę tego wymagające – przede wszystkim naszego bezpieczeństwa.

Żądanie reparacji z punktu widzenia ich autorów to genialny pomysł. Wszyscy się tym zajmują – nawet ci, którzy wiedzą, że jest to całkowicie nierealny cel. Ale boją się to powiedzieć w obawie przed szantażem moralnym.

Te reparacje są jak muzyka, do której wszyscy tańczą. Choć niektórzy się krzywią przy tym i są nieszczęśliwi, to udają, że tak właśnie trzeba. I że to muzyka naszej przyszłości.

Ale to nie jest muzyka naszej przyszłości. Nas zawsze nieufność do Niemiec – czasami zrozumiała – spychała na Wschód. I tak jest dzisiaj, i tak będzie w przyszłości.

W Polsce narasta przekonanie, że reparacje wojenne powinny być wypłacone. Mówi o tym coraz więcej historyków i publicystów. Może jednak powinniśmy o nie zabiegać?
– Trzeba wyjaśnić, jak to z tymi reparacjami było. To, że w PRL zrzekliśmy się reparacji na rzecz ZSRR, to tylko część prawdy. Druga jest taka, że to Amerykanie, a wraz z nimi ich zachodni sojusznicy podjęli decyzję, by nie ściągać z Niemiec reparacji. Uznali, że lepiej mieć Niemcy, które się rozwijają i będą przyjaznym, mocno zakorzenionym w świecie zachodnim państwem, zamiast trzymać je pod butem po to, żeby któregoś dnia się zbuntowały i zniszczyły porządek europejski, jak to się stało po I wojnie światowej.

Czy Polska źle na tym wyszła? Nie, bo powstały Niemcy, które są przyjaznym nam państwem, zupełnie nierewizjonistycznym. Akceptują swoje granice, swoje miejsce w Europie i mają interes w tym, żeby mieć dobre stosunki ze swoimi sąsiadami, w tym z Polską. Po 1989 roku Niemcy poparły nasze dążenie do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej.

Dzisiaj Amerykanie z Donaldem Trumpem u steru nie byliby tak hojni wobec Niemiec i Europy. Z dopiero co opublikowanej Narodowej Strategii Bezpieczeństwa wynika, że będą wręcz przeciwdziałać rozwojowi Europy.
– To bez wątpienia koniec pewnej epoki.

W przeszłości Amerykanie stawiali na Niemcy, które stały się ich najważniejszym partnerem w Europie. Ale stosunki niemiecko-amerykańskie dzisiaj nie są wcale złe, chociaż jest w nich duża doza nieufności. Prawdopodobnie Waszyngton któregoś dnia będzie chciał wyznaczyć państwa, które przejmą odpowiedzialność za bezpieczeństwo w Europie.

Tu wielkiego wyboru nie ma, dlatego nie wykluczałbym, że postawią właśnie na Niemcy. W 1989 roku George Bush senior proponował Republice Federalnej rolę „partnera w przywództwie". Niemcy byli tym zakłopotani. Uważali, że – po pierwsze – sobie z tym nie poradzą, a – po drugie – tylko ściągną na siebie podejrzenia Francji i innych krajów o jakieś mocarstwowe ambicje. Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna, bo Amerykanie zwijają żagle, a Europa powinna zwierać szeregi w obliczu zagrożenia ze Wschodu.

Niemcy nie mogą już po prostu odmawiać wzięcia na siebie odpowiedzialności.

Nie tylko w Polsce, ale i na południu Europy istnieje lęk przed Niemcami i ich dominacją.
– Takiego stopnia nieufności wobec Niemiec jak w Polsce nie ma w żadnym innym kraju europejskim. Te obawy na południu Europy to nie jest poważny problem. Obawy powstają na ogół wtedy, gdy jakiś kraj ma kłopoty gospodarcze i jest potrzebna pomoc Niemiec. Wtedy część klasy politycznej się buntuje, ponieważ pomoc Niemiec czy Unii Europejskiej zawsze jest obwarowana, a te warunki zazwyczaj się nie podobają. Wtedy dochodzi do zderzeń dwóch różnych kultur gospodarczych i mentalności.

U nas jest inaczej. My jesteśmy historycznie i mentalnie bliżej Niemiec niż kraje Południa. I ta bliskość czasami nas przeraża. To jest nasz historyczny lęk o utratę naszej tożsamości, w którym wyraża się ogromna niewiara we własne siły. Dlaczego ani Duńczycy, ani Czesi, ani kraje bałtyckie nie mają takiej obsesji niemieckiej? Bo bardziej wierzą w siebie. Francja ma też w pewnym sensie problem niemiecki, równego statusu. Ale Francuzi już dawno wiedzą, że rozwiązanie tego jest możliwe przez współpracę z Niemcami. I szukają takich sposobów na jej wzmocnienie.

eprasa.pl 43fc5bae67

Stosunki polsko-niemieckie

Tymczasem tylko u nas proponuje się, żeby odejść od Niemiec, oddzielić się fosą. Tylko dokąd uciekniemy? Nasza geografia nie pozostawia wielkiego wyboru.

Podobno szukamy alternatywnych sojuszy, m.in. ze Szwedami i Finami, z którymi zacieśniamy politykę obronną.
– Polska powinna blisko współpracować z krajami Północy, w tym również krajami bałtyckimi. Uważam, że to bardzo wartościowi partnerzy. Tyle że u nas obowiązuje „doktryna ABG" – Anything But Germany (cokolwiek, byle nie Niemcy).

Ona szkodzi naszym stosunkom z innymi krajami. Ani Szwecja, ani Dania, ani kraje bałtyckie, ani Bułgaria i nikt inny nie pozwoli się wciągnąć w jakieś intrygi antyniemieckie.

To jak współpracować z Niemcami, by pozbyć się obaw o ich dominację?
– Integracja europejska powstała również jako pomysł na równowagę sił w Europie, na rozwiązanie „problemu niemieckiego". Stworzono mechanizmy wzajemnej kontroli, przy czym trzeba pamiętać, że ich ważną częścią była amerykańska obecność w Europie. Amerykanie objęli przywództwo i zostali w tej roli zaakceptowani. Żadne państwo europejskie takiej akceptacji by nie zdobyło. Pamiętam moją rozmowę z Helmutem Kohlem w 1993 roku, gdy powiedział, że dobrze wie, dlaczego Polska chce przystąpić do NATO: nie tylko ze względu na Rosję, lecz także ze względu na Niemcy. Kohl mówił o tym bez cienia pretensji.

Nie ma co się łudzić. Rozwiązania zaprojektowane po II wojnie światowej właśnie się wyczerpują. Najważniejsza zmiana polega na tym, że Ameryka wycofuje się z Europy i w tym sensie nie będzie już w przyszłości elementem europejskiej równowagi sił. Europejczycy będą musieli sami stworzyć taki system, choć mam nadzieję, że Amerykanie nie wycofają się stąd zupełnie.

Tym, co nas dzisiaj łączy w Europie, to odstraszanie Rosji i pomoc dla Ukrainy. To jest historyczne wyzwanie nie na rok czy dwa, ale na całe pokolenie. Od tego, jak na nie odpowiemy, zależy to, gdzie będziemy za 10-20 lat.

I taka jest też perspektywa stosunków polsko-niemieckich. Jeśli nie sprostamy temu wyzwaniu, Europa się rozpadnie na konkurujące państwa. Polska znowu będzie między Niemcami a Rosją. Dla nas to byłaby katastrofa, dla Niemiec też i tylko Rosja miałaby powody do zadowolenia.

A czy same Niemcy też nie przejawiają ciągotek, by współpracować z Rosją? W Polsce obawa o to jest ciągle żywa. Podstawy ku temu dają takie przedsięwzięcia jak Nord Stream i żądania polityków niemieckich dotyczące wznowienia interesów z Rosją, np. Michaela Kretschmera, premiera Saksonii.
– Niemcy dokonały głębokiego zwrotu. Odeszły od pacyfizmu, inwestują ogromne pieniądze w obronę, zajmują twarde stanowisko w sprawie Ukrainy. Powiedziałbym, że pod tym względem wyznaczają standardy w Europie, szczególnie w jej zachodniej części. Niemcy zajmują bardzo jednoznaczne stanowisko w sprawie importu surowców energetycznych z Rosji, a kanclerz Merz najmocniej domaga się odmrożenia rosyjskich aktywów i przekazania ich Ukrainie.

Jest jeszcze prorosyjska Alternatywa dla Niemiec (AfD), która bije rekordy popularności. A w przyszłym roku planowane są wybory w pięciu krajach związkowych. Wszystko wskazuje na to, że AfD się wzmocni, a być może również przejmie władzę w Saksonii-Anhalt.
– AfD jest partią antyzachodnią i nawiązującą do prorosyjskich tradycji w polityce niemieckiej. Ma też nurt postfaszystowski skrajnie nacjonalistyczny.

Dla nas najważniejsze jest to, że w AfD odradza się tradycja narodowo-konserwatywna, prorosyjska, którą pierwszy kanclerz Republiki Federalnej Konrad Adenauer wytępił dosyć skutecznie po wojnie. Adenauer przeforsował swoją wizję Niemiec jako kraju jednoznacznie zachodniego, zakorzenionego w Europie i związanego silnie z Ameryką.

Nurt narodowo-konserwatywny w Niemczech stracił wpływy, ale nie zniknął całkowicie. On się, co brzmi paradoksalnie, zachował w dawnej NRD.

Mało prawdopodobne, by AfD poszła do wyborów pod hasłem wyprowadzenia Niemiec z NATO, Unii Europejskiej i zawarcia sojuszu z Rosją. Oni wygrywają dzisiaj na sprawach wewnętrznych, takich jak migracja. Ale jeżeli udałoby im się dojść do władzy albo choćby tylko zyskać istotny wpływ na rządzenie, to będzie punkt zwrotny w polityce niemieckiej i z czasem w całej Europie.

Nas zawsze nieufność do Niemiec – czasami zrozumiała – spychała na Wschód. I tak jest dzisiaj, i tak będzie w przyszłości

Jak temu zapobiec?
– W Niemczech potrzebny jest znowu spór o to, jaką politykę prowadzić: narodowo-konserwatywną czy otwartą na Zachód? I jestem przekonany, że większość Niemców opowie się za krajem europejskim, zachodnim, broniącym zachodnich wartości, który jest przeciwny kursowi nacjonalistycznemu i prorosyjskiemu.

Uważam zresztą, że taki spór jest potrzebny nam w Polsce. Trzeba powiedzieć wyraźnie, przed jakim wyborem stoimy, zamiast unikać sporu. A przy tym powiedzieć zdecydowanie, że to nie jest spór ideologiczny czy światopoglądowy. W Polsce zakotwiczonej w zachodniej wspólnocie jest miejsce dla ludzi o poglądach liberalnych i konserwatywnych, bo to są tradycje zachodnie, których trzeba dziś bronić przed autorytaryzmem napierającym ze Wschodu.

W interesie Francji i Polski, i w jakimś sensie całej Europy leży, by ten autorytaryzm zatrzymać.

Ale wspólnych punktów jest coraz mniej, przybywa za to sporów. W Unii Europejskiej przestał działać tandem niemiecko-francuski, a nieufność między Berlinem i Paryżem przybrała na sile.
– Niemcy mają tutaj poważny problem, bo w jakimś sensie skończyli im się partnerzy. Bez Francji nie da się w Europie niczego istotnego zmienić, ale też Niemcom taka współpraca nie przychodzi łatwo.

Niestety dzisiaj Francja jest bardzo osłabiona i nie widać, żeby szybko z tej słabości miała wyjść. To poważny problem. Ten kraj ma jednak atuty, które zwłaszcza dzisiaj, w sytuacji kryzysu geopolitycznego na Wschodzie, są bardzo istotne: silną dyplomację, odstraszanie nuklearne i – mam nadzieję – sporą gotowość do podjęcia ryzyka. A tego ostatniego właśnie brakuje Niemcom.

I Francja, i Polska są krajami o innych tradycjach niż Niemcy. Ale Niemcy ze względu na swoją rolę w Europie powinni szczególnie dobrze rozumieć obydwu tych sąsiadów. Nie zawsze im się to udaje.

Przypomina to nieco zarzuty strony polskiej o to, że Niemcy w ważnych i trudnych kwestiach często milczą. I że w zasadzie oczekują, by się podporządkować ich woli.
– Według mnie, jeśli Niemcy chcą mieć dobre stosunki z Polską i Francją, to powinny w tych sąsiadów zainwestować.

Niemcy słusznie inwestują w swoje siły zbrojne. Ale to będzie oznaczać, że niedługo będą nie tylko największą gospodarką w Europie, nie tylko krajem politycznie silniejszym, ale w dodatku staną się potęgą militarną. Nie jestem wcale pewien, czy wszyscy Europejczycy dobrze to przyjmą. Dlatego od lat próbuję w Niemczech tłumaczyć, że Niemcy powinni inwestować w zdolności obronne Polski, bo nikt ich wtedy nie posądzi o to, że odbudowują własną potęgę wojskową. Niemcy powinni współtworzyć polską potęgę wojskową, bo my jesteśmy bliżej Rosji – miejsca, z którego wychodzi zagrożenie.

Dzięki takim odważnym projektom my też będziemy militarnie i gospodarczo rosnąć. ●

Janusz Reiter

• (ur. w 1952 w Kościerzynie) jest polskim dyplomatą, znawcą Niemiec, ekspertem ds. stosunków międzynarodowych, ambasadorem RP w Niemczech (1990-1995) i w Stanach Zjednoczonych (2005-2007), a także założycielem Centrum Stosunków Międzynarodowych, niezależnego think tanku poświęconego polityce zagranicznej i bezpieczeństwu.

OGŁOSZENIE

9 GRUDNIA z „Wyborczą" Magazyn Supermiasta i Superregiony

SUPER MIASTA REGIONY
wyborcza.pl

- Rowery i hulajnogi coraz częściej uzupełniają ofertę transportu publicznego
- Jak ubrać się na rower? Generalnie, im bardziej jaskrawo, tym bezpieczniej
- Wsiadł na rower i zaczęły się dziać cuda

wyborcza.pl/supermiasta

1 RP

Kraj/34410728

REKLAMA

PATRONAT: Ministerstwo Sportu i Turystyki
SPONSOR STRATEGICZNY: PZU
PARTNER GŁÓWNY: Dolny Śląsk
PARTNER: Unia Metropolii Polskich
SPONSOR REGIONALNY: Koleje Śląskie
PARTNERZY: Mazowsze serce Polski, Łódzkie, Samorząd Województwa Pomorskiego, Warmia Mazury, Bielsko-Biała Polska Stolica Kultury 2026, Częstochowa, Katowice dla odmiany, Przebojowe Opole, Urząd Miejski w Tarnowskich Górach, Wałbrzych, Powiat Wrocławski, Gmina Koberice, Warszawa, Transport GZM, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Kraków, Zarząd Transportu Publicznego w Krakowie, Wielkopolska, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu

eprasa.pl 43fc5bae67

O co chodzi w aferze z kryptowalut

Głosowanie za wetem do ustawy o kryptowalutach połączyło PiS, Konfederację i obóz prezydenta. Każda tych grup realizowała przy tym inne interesy.

Wojciech Czuchnowski

– Tusk naprawdę liczył, że znajdzie w tej sprawie sojuszników po stronie PiS. Dlatego zdecydował się przekazać Sejmowi tajne informacje i dlatego tak emocjonalnie namawiał do odrzucenia weta – mówi „Wyborczej" jeden z posłów KO.

W piątek przed decydującym głosowaniem szef rządu w ostrych słowach wzywał posłów, by poparli ustawę o kontroli rynku kryptowalut, której sprzeciwił się prezydent Karol Nawrocki. – Zdecydujcie się, kogo chcecie chronić. Polskich obywateli i ich pieniądze, czy ruską mafię, która inwestuje w te przedsięwzięcia? – mówił premier. Wcześniej, na tajnej części posiedzenia, kilka razy wymienił firmę Zondacrypto, największego w Polsce operatora giełdy kryptowalut.

Mówił, że w tle są zaginieni ludzie, pranie brudnych pieniędzy, rosyjska kasa. – Oby to była tylko niekompetencja – mówił o decyzji prezydenta i pytał: – Dlaczego mamy weto prezydenta w sprawie ustawy, która chroni polskich obywateli. Dlaczego prezydent interweniuje w sprawie firmy, której powiązania są ewidentne?

Z ław PiS i Konfederacji przerywano mu szyderczymi okrzykami. Ani to, ani informacje przekazane przez premiera w tajnej części obrad nic nie dały. PiS pod rękę z Konfederacją obroniły weto, a przegranej rządu (któremu zabrakło do obalenia weta ok. 20 głosów) towarzyszyły owacje na stojąco i skandowanie: „Karol, Karol!".

Tusk: Sprawa paskudna jak nigdy

– Miałem coś na kształt nadziei, że PiS skorzysta z okazji i wycofa się z tego bardzo poważnego błędu – mówił Tusk po przegranym głosowaniu. – Dobierałem słowa bardzo ostrożnie, ale sprawa jest tak paskudna, jak nigdy od 1989 r. w Polsce. Mamy do czynienia z bardzo groźnymi zjawiskami, gdzie są rosyjskie pieniądze, mafia. To nie są moje wyobrażenia, tylko wynik operacji i śledztw. Te pieniądze z tych bardzo groźnych środowisk trafiały także na promocję polityczną. Mają parasol polityczny, a ustawa, która miała ukrócić tego typu działania, została zawetowana przez tych, którzy są jakoś blisko tych spraw – powiedział premier w rozmowie z dziennikarzami.

Wcześniej w tajnym wystąpieniu, opierając się na ustaleniach służb specjalnych i prokuratury, mówił o rosyjskich tropach wiodących do rynku kryptowalut. Przede wszystkim – że za pomocą kryptowalut Rosja opłaca szpiegostwo, działania dywersyjne oraz kampanie atakujące Unię Europejską, NATO i Ukrainę.

Podczas jawnej części obrad nazwa Zondacrypto nie padała, ale źródła „Wyborczej" potwierdzają, że w utajnionym wystąpieniu premiera właśnie o tę spółkę chodziło. Tusk mówił o niej w kontekście jej powiązań z szeroko pojętą prawicą oraz prezydentami: byłym – Andrzejem Dudą i obecnym – Karolem Nawrockim.

FOT. CREATIVAN

Ryzykowne inwestycje

1-3

MLN OSÓB

• **według szacunków inwestuje w kryptowaluty. To bardzo ryzykowne, bo tym rynkiem rządzą podmioty nie podlegające żadnej kontroli**

Jeden szef zaginął, drugi siedzi w Monako

Zondacrypto, jedna z największych giełd kryptowalut w Europie, wywodzi się ze spółki BitBay. W 2014 r. założył ją 26-letni wtedy Sylwester Suszek wraz z dwoma kolegami. W szczytowym momencie miała kilkaset tysięcy klientów, a dzienne obroty dochodziły do miliarda złotych. Założyciele firmy czerpali prowizję z każdej transakcji i dorobili się dużego majątku.

W 2018 roku Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) wpisała jednak firmę na listę ostrzeżeń. Giełda przeniosła się wtedy na Maltę, a potem do Estonii, gdzie ma siedzibę do dziś. Sprawy się komplikowały. Gdy w 2020 roku działalność BitBay chciał pokazać dziennikarz Superwizjera TVN Michał Fuja, w zamian za zaniechanie prac zaproponowano mu łapówkę, potem były groźby (opisywaliśmy to w tym roku, powołując się na akta Prokuratury Okręgowej w Gliwicach).

W 2021 r. z firmy odszedł Sylwester Suszek, prezes spółki, a nowym został Przemysław Kral. Wtedy też zmieniono nazwę giełdy na Zonda, a w 2023 r. na Zondacrypto.

Sam Suszek zaginął 10 marca 2022 r. w tajemniczych okolicznościach. Marcin Pietraszewski pisał w „Wyborczej" tak:

„Pojechał do firmy paliwowej w Czeladzi, gdzie trzymał swój helikopter. Jej właściciel [Marian W.], podejrzany o udział w gangu i miliardowe oszustwa podatkowe, twierdził, że po założyciela BitBaya przyjechała tam jakaś kobieta. Suszek miał wsiąść do jej samochodu i odjechać. Tej wersji nie udało się jednak potwierdzić, bo w dniu zaginięcia biznesmena w firmie przestał działać monitoring. Jej właścicielowi przedstawiono zarzut pozbawienia wolności Sylwestra Suszka. Nie udało się jednak ustalić, co się stało z polskim królem kryptowalut. Jego siostra Nicole Suszek cały czas prowadzi poszukiwania brata na własną rękę".

Suszka nie odnaleziono do dzisiaj. Jego siostra uważa, że brat nie żyje. Kral zaś udostępnił nagranie, które przedstawił jako ostatnią wypowiedź Suszka. „Król kryptowalut" żegna się w nim i przekazuje biznes Kralowi.

Przemysław Kral woli nie pojawiać się w Polsce. Nie stawił się w prokuraturze wezwany na świadka w sprawie zaginięcia Suszka i gróźb wobec dziennikarza TVN. Najczęściej widywany jest w Monako, skąd udziela wywiadów. Według Romana Giertycha pod koniec listopada spotkał się tam z Tomaszem Sakiewiczem, szefem TV Republika. O tym spotkaniu wspominał w tajnym wystąpieniu Tusk, co potwierdził poseł PiS Bartosz Kownacki. Po wyjściu z sali obrad powiedział do kamery Republiki: – Redaktor naczelny państwa stacji jest inwigilowany przez służby i to jest wykorzystywane do brutalnej, prymitywnej gry politycznej.

Ale zdjęcia Sakiewicza z Monako, które ujawnił m.in. Giertych, nie pochodzą od służb, lecz od jednego z turystów, który rozpoznał Sakiewicza w restauracji. Choć temat jest dyskutowany od kilku dni, Sakiewicz się do tych informacji nie odniósł.

Kryptowaluty blisko polityki

Związki Nawrockiego i TV Republika oraz Konfederacji i części posłów PiS (tu „liderem opinii" jest Janusz Kowalski) z Zondacrypto są trudne do ukrycia.

W maju w podrzeszowskiej Jasionce odbyła się konferencja konserwatystów CPAC (Conservative Political Action Conference). Gości z całego świata łączyła miłość do Donalda Trumpa oraz niekontrolowanej „wolności finansowej", której symbolem są kryptowaluty. Polskę reprezentowali politycy PiS, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim. Byli też członkowie jego rządu, a także prezydent Andrzej Duda.

Konferencję organizowała Telewizja Republika, a głównym sponsorem była Zondacrytpo. Jedną z głównych postaci wydarzenia był Karol Nawrocki, wówczas jeszcze kandydat na prezydenta. Niemal wszyscy mówcy w swoich wystąpieniach udzielali mu poparcia. Także Corey Lewandowski, były szef kampanii Donalda Trumpa, i Kristi Noem, sekretarz Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych, oddelegowana do Polski przez Donalda Trumpa.

W kulminacyjnym punkcie konferencji płomienne wystąpienie miał sam Karol Nawrocki, witany owacjami na stojąco. Złożył deklarację: zapowiedział, że nie podpisze ustawy regulującej rynek kryptowalut (prace nad nią wtedy jeszcze trwały, rząd przyjął już projekt). Nawrocki wystąpił w roli „mecenasa" nowej gałęzi gospodarki.

– Jako prezydent RP będę gwarantem, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność – zapowiedział w filmie opublikowanym na Facebooku po zakończeniu konferencji CPAC.

Dokładnie takimi argumentami kieruje się teraz, wetując ustawę.

Pierwsza wizyta Nawrockiego w Białym Domu 3 września 2025 r. też odbyła się z Zondacrypto w tle. Przy okazji odbyła się konferencja Polish-American Strategic Industries Summit. Organizatorem była TV Republika. Głównym sponsorem – Zondacrypto Polska.

Nawrocki zapowiadał: – Zauważam, że coraz więcej osób i firm inwestuje w kryptowaluty. Ja sam w nie nie inwestuję, ale w Polsce muszą powstawać innowacje, a nie regulacje.

Poprzednik Nawrockiego, Andrzej Duda, też nie ukrywa swoich związków tym sektorem rynku. Po odejściu ze stanowiska po prostu podpisał prywatną umowę z ZEN.com – firmą zajmującą się innowacjami w finansach, która przyjmuje na konta użytkowników trzynaście różnych kryptowalut.

Nawrocki w Kanale Zero broni weta

ZEN jest z kolei ważnym sponsorem Kanału ZERO, gdzie Duda ma swój program. I gdzie w sobotę Karol Nawrocki tłumaczył, dlaczego zawetował ustawę.

Stwierdził, że przez długi czas nie było mowy o związanym z nim zagrożeniem dla bezpieczeństwa, ten wątek pojawił się „nagle, nie wiadomo skąd". – Przez całą ścieżkę legislacyjną nikt tego nie podnosił. Czy odcięto prezydenta od informacji o zagrożeniu? Nie dowiedziałem się nic o nim ani z debaty parlamentarnej, ani z raportu służb specjalnych. To kolejna nadregulacja – powiedział.

2 RP

eprasa.pl 43fc5bae67

ami

Prowadzący rozmowę Krzysztof Stanowski, mówiąc o piątkowej debacie, powiedział, że „premier wpadł w amok". I pytał Nawrockiego: – Jak pan to ocenia?

– Nie jestem gotowy do psychoanalizy premiera – odpowiedział Nawrocki. Stwierdził, że przekonało go to, że nadregulacje nie są dobre. A on jest prezydentem XXI wieku, gdzie też jest rynek kryptowalut. – A w ciągu kilku dni z ludzi inwestujących w kryptowaluty zrobiono przestępców – ubolewał. Choć ustawa miała na celu właśnie ochronę inwestorów.

Zondacrypto im. Jana Pawła II

Zondacrypto „wypływa" nie tylko w kontekście prezydenta i TV Republika. W bliską relację z tą firmą wszedł Polski Komitet Olimpijski, zarządzany przez Radosława Piesiewicza, nominata PiS wspieranego mocno przez Dudę i Nawrockiego. W październiku 2025 roku PKOl podpisał – oczywiście w Monako – umowę sponsorską z Zondacrypto. Firma została sponsorem generalnym komitetu.

Według rzeczniczki PKOl Katarzyny Kochaniak komitet sam zaproponował dodanie sponsora do nazwy budynku, w którym mieści się Centrum Olimpijskie w Warszawie. Teraz pełna nazwa brzmi: Zondacrypto Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II.

W związku z umową 15 członków zarządu wysłało do szefa PKOl list, w którym protestują przeciwko jego autokratycznemu zarządzaniu i podkreślają, że decyzje „o charakterze wizerunkowo-finansowym" to kompetencje zarządu.

Co było w ustawie regulującej rynek kryptowalut

Zondacrypto ma w Sejmie także obrońców, którzy – nie zgadzając się na regulacje – chronią przed ingerencją państwa swój prywatny majątek. Czołowym z nich jest lider Konfederacji Sławomir Mentzen. W deklaracji majątkowej zgłasza, że ma 13 mln zł w kryptowalutach. Nie da się tego w żaden sposób zweryfikować, a Mentzen, tak jak każdy posiadacz kryptowalut, może zgłaszać dowolne kwoty. W trakcie piątkowej dyskusji lider Konfederacji należał do najostrzejszych krytyków Tuska. – Każda z osób, łącznie z premierem, która jest przeciwko wetu prezydenta w sprawie ustawy o kryptowalutach, pokazuje, że jest albo kłamcą, albo idiotą! – mówił.

A co dokładnie zawierała ustawa? Jej celem było:

- umożliwienie polskim instytucjom kontroli nad firmami kryptowalutowymi zarejestrowanymi za granicą;
- zabezpieczenie pieniędzy klientów inwestujących w kryptowaluty;
- danie polskim służbom narzędzi umożliwiających blokowanie w sieci stron podejrzanych spółek;
- wprowadzenie opłat dla operatorów handlujących kryptowalutami;
- sankcje za łamanie prawa.

W piątek Tusk, a za nim minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, minister finansów Andrzej Domański i wiceprzewodnicząca komisji finansów Krystyna Skowrońska, ostrzegali przed bardzo konkretnymi konsekwencjami weta. Przypominali afery GetBack, Amber Gold, SKOK-ów, gdzie straty obywateli dochodzą do 10 mld zł, a poszkodowanych są dziesiątki tysięcy osób. Przy kryptowalutach ta liczba może być większa, bo szacuje się, że inwestuje w nie od 1 do 3 mln osób. Ale rynek kryptowalut i rządzące nim podmioty nie podlegają żadnej kontroli.

Cenckiewicz ostrzegał przed kryptowalutami

Po piątkowym głosowaniu szef MSZ i wicepremier, Radosław Sikorski napisał na X: „Jedni zagłosowali za bezpieczeństwem Polaków a drudzy za chronieniem pieniędzy rosyjskiej mafii. Bo z tych pieniędzy są sponsorowani. Jarosław Kaczyński mówi, że zakazałby kryptowalut. Może nawet nie wie, w jakie brudne interesy wciągnęli go ludzie, których sam wprowadził do polityki. Niewiedza nie zwalnia z odpowiedzialności. To też jego afera".

Rzeczywiście – po tajnej części obrad Kaczyński powiedział dziennikarzom, że „kryptowaluty powinny być zakazane". Jednak potem zagłosował za utrzymaniem prezydenckiego weta. Ani on, ani siedzący obok niego Ryszard Terlecki i Mariusz Błaszczak nie wzięli jednak udziału w stojącej owacji po głosowaniu.

Nie wiadomo, czy wszyscy Kancelarii Prezydenta poparli jego weto. Sławomir Cenckiewicz, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, jeszcze niedawno ostrzegał, że Rosja stosuje kryptowaluty do opłacania swoich wpływów na Zachodzie. Publicznie ostrzegał: „Rosja finansuje sabotaż w Polsce i Europie kryptowalutami". „Sieć GRU ujawniona w 2023 była opłacana krypto". „Moskwa nadal płaci sabotażystom w bitcoinie".

W październikowym wywiadzie dla „Financial Times" dziennikarz wprost zapytał go o ustawę. Cenckiewicz stwierdził, że należy postrzegać ją również jako narzędzie do ograniczania rosyjskich kanałów finansowania. – Polskie służby wywiadowcze są bardzo zainteresowane całym procesem legislacyjnym, aby mieć pewność, że nie będzie żadnych luk, które pozwoliłyby zagranicznym mocarstwom wykorzystywać kryptowaluty do finansowania swoich agentów – powiedział.

Internauci przypominają mu teraz tę wypowiedź i pytają, czy zmienił zdanie. Cenckiewicz nie odpowiada. ●

Mamy do czynienia z bardzo groźnymi zjawiskami, gdzie są rosyjskie pieniądze, mafia. To nie są moje wyobrażenia, tylko wynik operacji i śledztw. Te pieniądze z bardzo groźnych środowisk trafiały na promocję polityczną.

Mają parasol polityczny, a ustawa, która miała ukrócić tego typu działania, została zawetowana przez tych, którzy są jakoś blisko tych spraw

DONALD TUSK
premier

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410703

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

al. Architektów;

obręb: Żerniki, AM-9, dz. nr 11/5, 50/28, 50/30;
GPS: 51.13397 N, 16.92890 E;
pow. nieruchomości: **23 712 m²**;
KW nr **WR1K/00459317/7;**

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości: **zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – usługi, handel detaliczny małopowierzchniowy B, kultura, nauka, widowiskowe obiekty kultury, obiekty wystawienniczo – targowe, rozrywka, opieka zdrowotna, kryte urządzenia sportowe.**

Cena wywoławcza **12 900 000,00 zł**;
Wadium: **1 000 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej **do dnia 10 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
Ofertę należy złożyć w zaklejonej kopercie uniemożliwiającej identyfikacje Oferenta, z napisem „Architektów" w sekretariacie Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 132, w terminie **do dnia 10 lutego 2026 r. do godz. 15⁰⁰.**
Część jawna przetargu, tj. otwarcie ofert i ich ocena formalna, odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215, dnia 17 lutego 2026 r. o godz. 12⁰⁰.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410689

Wójt Gminy Bochnia

ogłasza I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości

1. Położenie: **Gierczyce**
2. Oznaczenie nieruchomości: Działka nr **477/6 o pow. 1,9382 ha**.
3. Stan prawny: TR1O/00063619/3 – właściciel Gmina Bochnia. Dział III – ujawnione są zapisy praw i ograniczeń, które nie dotyczą przedmiotowej działki, Dział IV– brak wpisów.
4. Opis nieruchomości: Nieruchomość gruntowa, niezabudowana, nieogrodzona, o nieregularnym kształcie granic zbliżonym do trapezu. Teren płaski i pagórkowaty. Działka znajduje się w obrębie orientacyjnego obszaru terenów zmeliorowanych, a przez działkę przechodzą napowietrzne linie elektroenergetyczne 15 kV wraz ze strefami technicznymi. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.
5. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Bochnia:
   ML1 – tereny zabudowy letniskowej
   ML2 – tereny zabudowy letniskowej
6. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1.550.560,00 zł + 23% VAT**.
7. Forma zbycia: przetarg ustny nieograniczony.

Sprzedaż ww. nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w rozumieniu ustawy z dnia 11 marca 2004 r. – o podatku od towarów i usług (t.j.: Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z poźn. zm.), w stawce na dzień podpisania notarialnej umowy sprzedaży, która na dzień ogłoszenia przetargu podlega opodatkowaniu wg stawki 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 17 lutego 2026 r. (wtorek) o godz. 9⁰⁰ w Urzędzie Gminy Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 26 w Bochni, pok. 13.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej (155.056,00 zł) z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się najpóźniej do dnia **12 lutego 2026 r.** na rachunku bankowym gminy nr: 27 8589 0006 0260 0110 0001 0004 Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział Nowy Wiśnicz Filia w Bochni.
2. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który wygra przetarg.
3. Koszt umowy notarialnej i opłaty sądowej ponosi Nabywca.
4. W przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów Wójt Gminy Bochnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.
5. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Bochnia, pok. 13 lub pod nr tel. (14) 690-11-35 w godzinach pracy Urzędu.
6. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy Bochnia *www.bochnia-gmina.pl* (zakładka nieruchomości na sprzedaż), w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bochnia, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 26 oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Gierczyce.

eprasa.pl 43fc5bae67

Europa reaguje na nową strategię bezpieczeństwa USA

To koniec rozszerzenia NATO, złe traktowanie sojuszników i reorientacja amerykańskiej dyplomacji – piszą w weekend główne europejskie dzienniki.

Danuta Pawłowska

„Drodzy amerykańscy przyjaciele, Europa jest waszym najbliższym sojusznikiem, a nie waszym problemem. I mamy wspólnych wrogów. Przynajmniej tak było przez ostatnie 80 lat. Musimy się tego trzymać, to jedyna rozsądna strategia naszego wspólnego bezpieczeństwa. Chyba że coś się zmieniło" – napisał premier Donald Tusk na platformie X.

„Der Spiegel": ta strategia jest apokaliptyczna

W artykule o amerykańskiej strategii bezpieczeństwa narodowego „Spiegel" pisze, że prezydent USA Donald Trump widzi Europę „na skraju upadku" i „daje do zrozumienia, na jakie siły będzie w niej stawiał". W ocenie tygodnika w poświęconej Europie części dokumentu „nakreślono apokaliptyczny, niemal karykaturalny obraz Starego Kontynentu".

Niemiecki tygodnik odnotowuje, że prócz „gospodarczego upadku" administracja USA uznaje, że Europie grozi „realne i coraz wyraźniejsze zagrożenie cywilizacyjnego zaniku". Do głównych problemów należą – zdaniem Amerykanów – działania Unii Europejskiej, która to ma ograniczać „wolność polityczną" – dodaje „Spiegel".

W wizji administracji Trumpa w Europie można obserwować nawet „cenzurę i prześladowania przeciwników politycznych" – pisze „Der Spiegel".

„Spiegel" ocenia, że „jedyną dobrą wiadomością dla Europejczyków może być fakt, że Trump uznaje ich tylko za trzeci priorytet". Rozdział o Europie oznaczony jest literą C, podczas gdy A i B dotyczą odpowiednio zachodniej półkuli oraz Azji. To właśnie tam amerykańskie interesy „mają być najintensywniej bronione".

Minister spraw zagranicznych Niemiec Johann Wadephul, odnosząc się do nowej amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, powiedział w piątek, że USA „są i pozostaną najważniejszym sojusznikiem" RFN w NATO. Jednocześnie podkreślił, że Niemcy nie potrzebują „żadnych zewnętrznych porad" w kwestii wolności słowa czy „organizacji wolnego społeczeństwa".

„Le Monde": historyczne zerwanie z erą powojenną

Ogłoszona w piątek nowa Narodowa Strategia Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych jest wymierzona w Europejczyków i stanowi historyczne zerwanie z erą po II wojnie światowej – komentuje w sobotę francuski dziennik „Le Monde".

Biały Dom z dwumiesięcznym opóźnieniem opublikował w piątek nową Narodową Strategię Bezpieczeństwa. USA zapowiadają regularne ingerencje w europejskie wybory, wolny handel z Rosją i zablokowanie Mercosuru. Na początek, potem zajmą się integracją Unii Europejskiej. „Ten tekst brzmi jak bilet na podróż w czasie do XIX wieku" – ocenia opisujący dokument Mateusz Mazzini.

„Nigdy wcześniej oficjalny dokument tego rodzaju nie charakteryzował się taką obojętnością wobec przeciwników Ameryki i tak złym traktowaniem jej tradycyjnych sojuszników, zwłaszcza europejskich" – ocenia z kolei francuski dziennik.

Jak podkreśla „Le Monde", fragmenty strategii dotyczące Europy przypominają lutowe przemówienie wiceprezydenta USA J.D. Vance'a w Monachium, kiedy krytykował europejskie elity i stosunki panujące w UE.

Dokument mówi o końcu rozszerzenia NATO, co stanowi cios dla aspiracji Ukrainy. „Jest to komunikat skierowany do Moskwy, oznaczający czerwone światło dla przystąpienia Ukrainy do Sojuszu i milczące uznanie strefy wpływów Rosji" – uważa „Le Monde".

„Ameryka definitywnie zamyka drzwi ery powojennej (po 1945 roku). Tradycyjne sojusze przestają cokolwiek znaczyć, wszystko opiera się teraz na wymuszaniu ustępstw i grze sił" – uważa „Le Monde".

W nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych podkreślono, że polityka USA w sprawie Europy powinna traktować jako priorytet m.in. powrót do stabilności strategicznej w relacjach z Rosją, umożliwienie Europie wzięcia odpowiedzialności za własną obronę i zapobieganie dalszemu rozszerzaniu NATO.

Media w Wielkiej Brytanii: radykalna reorientacja amerykańskiej dyplomacji

Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych to radykalna reorientacja amerykańskiej dyplomacji – uważa brytyjski dziennik „Financial Times". Zdaniem tygodnika „Economist", publikacja dokumentu wywołała panikę wśród europejskich sojuszników i entuzjazm u dyktatorów w Rosji i Chinach.

Nowa strategia autorstwa administracji prezydenta USA Donalda Trumpa znacząco odbiega od strategii jego poprzednika w Białym Domu Joe Bidena – ocenia „FT". Według dziennika dokument ostro krytykuje tradycyjnych sojuszników USA, m.in. obwiniając Europę o blokowanie wysiłków USA zmierzających do zakończenia wojny Rosji z Ukrainą i oskarżając o ignorowanie „znacznej europejskiej większości", która pragnie pokoju. Jednocześnie o wiele mniejszy nacisk położono na rywalizację z Chinami czy Rosją.

„Sojusznicy mogą zacząć panikować, despoci będą wiwatować" – skomentował opublikowanie nowej strategii USA „The Economist". Tygodnik przewiduje, że lektura dokumentu „jest głęboko niepokojąca".

Magazyn zauważył, że Stany Zjednoczone odrzuciły swoją dotychczasową interwencjonistyczną ideę nakłaniania krajów do przyjęcia demokratycznych wartości.

Media w Hiszpanii: radykalny zwrot i ostrzeżenie dla Madrytu

Nowa strategia bezpieczeństwa USA stanowi „radykalny zwrot" w polityce zagranicznej Waszyngtonu, przede wszystkim w stosunku do Europy, a także stanowi ostrzeżenie dla Hiszpanii w związku z niskimi wydatkami tego kraju na obronność – oceniają hiszpańskie media.

„Stany Zjednoczone uzależnią umowy handlowe, technologiczne i wojskowe od osiągnięcia poziomu 5 proc. PKB w wydatkach na obronność, zadając tym samym poważny cios UE i NATO" – zauważył madrycki dziennik „ABC", komentując fragmenty opublikowanego w piątek amerykańskiego dokumentu.

• **Wiceprezydent USA J.D. Vance na posiedzeniu gabinetu z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Białym Domu. Waszyngton, USA, 2 grudnia 2025 r.** FOT. REUTERS / BRIAN SNYDER

Zdaniem dziennika „El Pais" prezydent USA Donald Trump ma rację, że cywilizacja europejska jest zagrożona. Gazeta upatruje jednak źródeł zagrożenia nie – jak Biały Dom – w imigracji czy instytucjach unijnych, ale przede wszystkim w agresywnej polityce Rosji oraz działaniach samego Trumpa

Gazeta podkreśliła, że takie podejście stawia w centrum uwagi Hiszpanię, która jako jedyny kraj NATO sprzeciwia się wydatkom na poziomie uzgodnionym na szczycie Sojuszu w Hadze w czerwcu. Rząd w Madrycie konsekwentnie utrzymuje, że dla spełnienia celów NATO wystarczą wydatki rzędu 2,1 proc. PKB.

„Zobowiązanie podjęte w Hadze, do którego (premier Hiszpanii) Pedro Sanchez nie chce dołączyć, staje się w ten sposób podstawą systemu zachęt: ci, którzy nie osiągną 5 proc., przechodzą na drugi poziom i tracą dostęp do preferencyjnych porozumień" – dodał „ABC".

Zdaniem dziennika „El Pais" prezydent USA Donald Trump ma rację, że cywilizacja europejska jest zagrożona. Gazeta upatruje jednak źródeł zagrożenia nie – jak Biały Dom – w imigracji czy instytucjach unijnych, ale przede wszystkim w agresywnej polityce Rosji oraz działaniach samego Trumpa. ●

Jak podkreślił „El Pais", odpowiedzią UE na amerykańską politykę powinna być jeszcze większa integracja europejska.

Polska Agencja Prasowa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411036

Naszej Koleżance

Magdalenie Protasiuk

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

z powodu śmierci

Taty

składają

Pracownicy Prokuratury Okręgowej w Warszawie

1 RP

eprasa.pl 43fc5bae67

Rozmowy Ukraina – USA w Miami bez przełomu

W sobotę zakończyły się amerykańsko-ukraińskie rozmowy na Florydzie. Najważniejsze kwestie wciąż czekają na rozwiązanie.

Jakub Jessa

• **Steve Witkoff i Jared Kushner w Miami** FOT. KEVIN DIETSCH/GETTY IMAGES

Trzydniowy maraton rozmów w Miami rozpoczął się w czwartek. Przy stole po stronie amerykańskiej siedzieli specjalny wysłannik Steve Witkoff oraz zięć i bliski doradca prezydenta Donalda Trumpa Jared Kushner.

Dwójka przedstawicieli na rozmowy do Miami przyleciała z Moskwy, gdzie we wtorek odbyła „bardzo dobre spotkanie" z Władimirem Putinem.

W imieniu Ukrainy rozmowy prowadzili doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Rustem Umerow oraz szef sztabu ukraińskiej armii gen. Andrij Hnatow.

Kwestie terytorialne jednym z głównych problemów

Zwieńczeniem maratonu spotkań w Miami była rozmowa amerykańskich przedstawicieli z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Prezydent Ukrainy we wpisie na X nazwał ją „konstruktywną" i „rzeczową".

Jak podaje Axios, w trakcie przeprowadzonych w ostatnim tygodniu spotkań „Witkoff i Kushner zebrali opinie obu stron i naciskali zarówno na Putina, jak i Zełenskiego, aby poszli na ustępstwa niezbędne do osiągnięcia porozumienia".

Źródło Axios utrzymuje, że najtrudniejsza dyskusja w trakcie rozmów w Miami dotyczyła kwestii terytorialnych, przede wszystkim rosyjskich nacisków na wycofanie się Ukraińców z Donbasu.

Wcześniej, w związku z wizytą w Indiach Władimir Putin udzielił wywiadu indyjskiej telewizji, w którym zadeklarował, że Rosja" wyzwoli" cały Donbas. O rozpętanie wojny oskarżył natomiast zachodnie kraje.

– Chcemy zakończyć wojnę, którą Zachód rozpętał przeciwko nam ukraińskimi rękami – stwierdził. Rozmawiające w nim dziennikarki nie skontrowały zajęcia Krymu przez Rosję w 2014 roku oraz rosyjskiego ataku na Ukrainę w 2022 roku, który trwa już prawie cztery lata.

Według innego z anonimowych źródeł portalu Axios „Stany Zjednoczone próbują opracować nowe pomysły, aby rozwiązać tę kwestię [rosyjskich roszczeń terytorialnych]".

Zełenski: Nie wszystko można omówić przez telefon

W centrum rozmów w Miami miały też znaleźć się gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy. Jedno ze źródeł Axios poinformowało, że skonfliktowane państwa zbliżyły się w niektórych kwestiach do porozumienia. Jednocześnie podkreśliło, że konieczne jest dalsze doprecyzowanie ustaleń dotyczących gwarancji. – Musimy przeanalizować wszystkie projekty i zrobić wspólną burzę mózgów – przekazał anonimowy przedstawiciel ukraińskich władz, cytowany przez Axios po zakończeniu spotkań w Miami.

> *Główne wyzwania na tym etapie dotyczą kwestii terytorialnych i gwarancji – aktywnie poszukujemy optymalnych formatów ich rozwiązania. Negocjacje będą kontynuowane, a osobiste spotkania są kluczowe*
>
> **OLGA STEFANISZYNA**
> ambasadorka Ukrainy w USA
> po zakończeniu rozmów na Florydzie

– Omówiliśmy wiele aspektów i przeanalizowaliśmy kluczowe kwestie, które mogłyby zapewnić zakończenie rozlewu krwi i wyeliminować zagrożenie nową pełną inwazją Rosji, a także ryzyko, że Rosja nie dotrzyma swoich obietnic, jak to miało miejsce wielokrotnie w przeszłości – czytamy w oświadczeniu ukraińskiego prezydenta.

Zełenski podkreślił, że czeka na „szczegółowy raport" na temat rozmów od swoich wysłanników. Zapowiedział też, że strona ukraińska uzgodniła „kolejne kroki i formaty rozmów ze Stanami Zjednoczonymi", bo „nie wszystko można omówić przez telefon".

Kolejna tura w drugim tygodniu grudnia

Po zakończeniu rozmów na Florydzie, głos zabrała ambasadorka Ukrainy w USA Olga Stefaniszyna. Dyplomatka podkreśliła, że „trudne kwestie" pozostały nierozstrzygnięte, choć „obie strony nadal pracują nad wypracowaniem realistycznych i akceptowalnych rozwiązań".

– Główne wyzwania na tym etapie dotyczą kwestii terytorialnych i gwarancji – aktywnie poszukujemy optymalnych formatów ich rozwiązania – relacjonowała Stefaniszyna, cytowana przez CNN. – Negocjacje będą kontynuowane, a osobiste spotkania są kluczowe – podkreśliła dyplomatka.

Zdaniem portalu Axios kolejne spotkania Ukraińców z Kushnerem i Witkoffem są zaplanowane na przyszły tydzień.

Dziś Zełenski spotka się w Londynie z przywódcami Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Przy stole nie będzie przedstawicieli Polski. Jak zapowiedział prezydent Emmanuel Macron cytowany przez CNN: spotkanie skoncentruje się na warunkach pokoju, obecnej sytuacji Ukrainy i „trwających negocjacjach w ramach amerykańskiej mediacji".

Nowa strategia USA cieszy Putina

Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła atak na Ukrainę. Kreml uderzył m.in. w Krzemieńczuk, duży ośrodek przemysłowy w centralnej części kraju. Władze miasta poinformowały o „masowym, skoordynowanym ataku" na lokalną infrastrukturę. W jego wyniku wielu mieszkańców zostało pozbawionych dostępu do prądu, wody i ogrzewania.

Jak podaje CNN, Kreml poinformował o strąceniu 77 ukraińskich dronów nad kilkoma regionami.

Równocześnie Rosja wysłała do Waszyngtonu wyrazy zadowolenia z kierunku, jaki przyjęła nowa strategia bezpieczeństwa narodowego USA. Kreml cieszy opublikowany w piątek amerykański dokument, a szczególnie rezygnacja z nazywania Rosji „bezpośrednim zagrożeniem" – oświadczył rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, cytowany w niedzielę przez agencję Reutersa.

Łagodząc retorykę wobec Kremla, Waszyngton zaostrzył ją w stosunku do swoich europejskich sojuszników. Nowa strategia podkreśla, że to europejskie państwa postrzegają Rosję jako „egzystencjalne zagrożenie", ustawiając USA w pozycji kluczowego mediatora w przywracaniu „warunków stabilności w Europie i strategicznej stabilności z Rosją".

Jak dodaje CNN: dokument zapowiada działania na rzecz „zakończenia postrzegania NATO jako stale rozszerzającego się sojuszu". ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410917

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

WIN-II.7840.3.61.2025 KP Olsztyn, 4 grudnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1c, art. 15 ust. 1 i 4 w związku z art. 38 pkt 7 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1222) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 769)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
zawiadamia, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie z 20.11.2025 r. (data wpływu do tut. urzędu 24.11.2025 r.), uzupełnionego 03.12.2025 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na **budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN300 MOP 5,5 MPa relacji Bartąg-Wadąg etap IV oraz na rozbiórkę dwóch odcinków gazociągu DN 150**.

Zgodnie z wnioskiem inwestycją będą objęte nieruchomości (lub ich części) położone w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim, na terenie jednostki ewidencyjnej 281410_2 Purda, obręb 0008 Klebark Mały, na działkach ewidencyjnych o numerach (w nawiasie numer księgi wieczystej):

158/10 (OL1O/00086478/0), 155/9 (OL1O/00108792/8), 155/10 (OL1O/00108793/5), 155/8 (OL1O/00146967/4), 155/5 (OL1O/00033577/8), 153 (OL1O/00087714/4), 119/1 (OL1O/00087714/4), 119/4 (OL1O/00092681/1), 119/3 (OL1O/00087714/4), 69/6 (OL1O/00087714/4), 68/18 (OL1O/00172691/9), 68/20 (OL1O/00172691/9), 68/7 (OL1O/00088333/6), 68/13 (OL1O/00172691/9), 68/2 (OL1O/00059669/8), 68/14 (OL1O/00172691/9), 68/15 (OL1O/00172691/9), 68/8 (OL1O/00109473/3), 69/3 (OL1O/00088333/6), 71/4 (OL1O/00092681/1), 71/6 (OL1O/00088333/6), 70/4 (OL1O/00065931/1), 70/3 (OL1O/00088333/6).

Wobec powyższego informuję, że zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego do dnia wydania decyzji o pozwoleniu na budowę strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, znajdującymi się w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9 10-575 Olsztyn, Wydział Infrastruktury i Nieruchomości, pokój 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 697, od poniedziałku do piątku w godzinach 11^{00} – 14^{00}, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP lub poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-63617-21139-RGDWI-27.

Ponadto informuję, że zgodnie z art. 8 ust. 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu w przypadku, gdy po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla przedmiotowej inwestycji nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1), nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410704

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Beskidzkiej;

obręb: Ratyń, AM-18, dz. nr 3/1;
GPS: 51.12985, E: 16.85140;
pow. nieruchomości: **4236 m²**;
KW nr **WR1K/00339290/4;**

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, usługi (handel detaliczny małopowierzchniowy A, gastronomia, rozrywka, obiekty upowszechniania kultury, pracownie artystyczne, biura, usługi drobne, poradnie i pracownie medyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja, zakłady lecznicze dla zwierząt, obiekty kształcenia dodatkowego, produkcja drobna), mieszkania towarzyszące.**

Cena wywoławcza **1 134 000,00 zł**;
Wadium: **120 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **17 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10^{00} dnia **24 lutego 2026 r.**

UWAGA NIŻSZA CENA

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 43fc5bae67

Rosyjska gospodarka na krawędzi

Coraz większy deficyt w budżecie, rosnące podatki, spowalniająca gospodarka i kryzysy w wielu sektorach. Po niemal czterech latach wojny przeciw Ukrainie Rosjanie płacą za nią coraz wyższą cenę i liczą, że Trump zakończy tę wojnę na warunkach Putina.

Andrzej Kublik

W miniony wtorek na Kremlu prezydent Rosji Władimir Putin omawiał z przedstawicielami prezydenta USA Donalda Trumpa, jego przyjacielem Steve'em Witkoffem i zięciem Jaredem Kushnerem, firmowane przez Stany Zjednoczone plany zakończenia wojny Rosji przeciw Ukrainie. Na świecie panuje przekonanie, że tylko Trump jest w stanie zakończyć tę wojnę. I wiadomo też, że chce to uczynić.

Problem w tym, że czasami wydaje się, iż Trump chce zakończyć wojnę Rosji z Ukrainą za wszelką cenę. A to za wysoka cena, nie tylko dla Ukrainy, ale także dla całego demokratycznego świata, zwłaszcza dla Europy.

– Trzeba przyznać, że Władimir Władimirowicz [Putin], gdy rozmawia z Trumpem, to umie go przekonać – powiedział przed spotkaniem na Kremlu Aleksandr Szochin, szef Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców, głównego lobby rosyjskiego biznesu. I dodał: – Moim zdaniem transakcja jest bliska.

Na razie wydaje się, że nadzieje Szochina były płonne. Po spotkaniu na Kremlu nie ogłoszono żadnych uzgodnień.

Za to z pewnością wielu rosyjskich przedsiębiorców wypatruje zakończenia wojny jak kania dżdżu. Po niemal czterech latach tej agresji rosyjska gospodarka coraz bardziej buksuje.

Wojna przestaje napędzać gospodarkę

Jeszcze na początku roku władze Rosji prognozowały, że jej wzrost gospodarczy w 2025 roku wyniesie 2,5 proc. Ale to okazało się marzeniem ściętej głowy. Według oficjalnych danych urzędu statystycznego Rosstat, z kwartału na kwartał gospodarka Rosji coraz mocniej hamuje. W pierwszym kwartale wzrost PKB wyniósł 1,4 proc. w ujęciu rocznym, w drugim 1,1 proc., a w trzecim już tylko 0,6 proc.

Łącznie do tej pory PKB Rosji zwiększyło się zaledwie o 1 proc. To marny wynik w stosunku do dwóch poprzednich lat, kiedy rosyjska gospodarka z roku na rok rosła o 4,1 proc.

To jednocześnie jasny sygnał, że dopalacz, jakim było przestawienie gospodarki na wojenne tory, już przestał działać.

Zaskórniaki szybko się rozeszły

Taki stan rzeczy mocno kontrastuje z sytuacją, w jakiej znajdowała się Rosja tuż przed napaścią na Ukrainę.

W 2021 roku, wychodząc wraz z resztą świata z kryzysu wywołanego przez pandemię koronawirusa, Rosja odnotowała wzrost PKB aż 5,9 proc. w skali roku. I bardzo zyskała na gwałtownej podwyżce cen ropy i gazu.

Według oficjalnych danych w 2021 roku dochody Rosji z eksportu ropy naftowej wyniosły ponad 110 mld dol., o 52 proc. więcej niż rok wcześniej. Dochody z eksportu paliw silnikowych sięgnęły 29 mld dol., a eksport gazu (także w postaci LNG) przyniósł blisko 63 mld dol.

W sumie ten strumień petrodolarów, które napłynęły do Rosji w 2021 roku, miał wartość ponad 200 mld dol. Już to tworzyło solidną poduszkę finansową dla rosyjskiej gospodarki w czasie rozpoczętej 24 lutego 2022 roku zbrojnej inwazji na Ukrainę. A przy tym Moskwa mogła w ciemno obstawiać, że gdy jej wojska wejdą na Ukrainę, ceny ropy naftowej i gazu na świecie wzlecą, zapewniając dodatkowe pieniądze na finansowanie machiny wojennej.

Oczywiście na Kremlu zdawano sobie sprawę, że czekają Moskwę sankcje Zachodu w reakcji na agresję wobec mniejszego i słabszego sąsiada. Powszechnie jednak przypuszcza się, że Rosja liczyła na blitzkrieg na Ukrainie – że w ciągu kilkunastu dni zajmie kluczowe ośrodki na Ukrainie i zainstaluje w Kijowie swój marionetkowy rząd. A Zachód z czasem pogodziłby się z taką sytuacją.

Jeśli na Kremlu przygotowano taki właśnie plan, to nie był on wart funta kłaków. Ukraińcy stawili zaciekły opór agresorowi, dostali wsparcie wojskowe z Zachodu. I wojna wciąż trwa.

Miłe złego początki

Zgodnie z oczekiwaniami na agresję wobec Ukrainy państwa Zachodu zareagowały nałożeniem sankcji wobec Rosji. Wśród pierwszych restrykcji znalazło się zamrożenie aktywów państwa rosyjskiego, głównie banku centralnego Rosji. Podawał on, że zamrożono około 300 mld dol., czyli niemal połowę rezerw Banku Rosji szacowanych wtedy na 640 mld dol.

Formalnie bank centralny Rosji jest ciągle właścicielem tych aktywów i wykazuje je nadal w bilansie. Jednak nie może dysponować majątkiem zablokowanym na Zachodzie. Szkopuł w tym, że Zachód zamroził Rosji wyceniane w zachodnich walutach papiery wartościowe, a w Rosji pozostały np. wielkie zasoby złota banku centralnego. Nie da się łatwo upłynnić tego kruszcu, bo po napaści na Ukrainę państwa Zachodu wprowadziły embargo na złoto z Rosji. A właśnie na Zachód eksportowano większość rosyjskiego złota.

• **Reklama wyprzedaży z okazji Czarnego Piątku w sklepie internetowym Wildberries w Moskwie, 25 listopada 2025 r.**

FOT. REUTERS / ANASTASIA BARASHKOVA

Te sankcje początkowo nie stanowiły problemu dla Rosji. Ze świata wciąż napływały petrodolary, a restrykcje walutowe wprowadzone w Rosji zablokowały tam pieniądze zachodnich inwestorów, a nawet ograniczyły samym Rosjanom wypłaty z rachunków dewizowych. Takie ograniczenia, sankcje i bojkot gwałtownie zmniejszyły też import towarów konsumpcyjnych przez Rosję. W pierwszym roku wojny Moskwa nie miała problemów z finansowaniem agresji.

Budżet Rosji na koniec 2022 roku miał deficyt 3,3 bln rubli (wtedy to była równowartość 48 mld dol.) zamiast 1,3 bln rubli nadwyżki, jak planowano. Ale tę dziurę rząd Rosji łatwo zasypał. Sprzedał 28,5 mld euro, 2,8 mld funtów i 122 mld jenów z zasobów Funduszu Dobrobytu Narodowego, który gromadzi nadwyżki petrodolarowych dochodów Rosji dla przyszłych emerytów. Od tego czasu na kontach tego Funduszu praktycznie nie ma już zachodnich walut. Są ruble, chińskie juany, złoto oraz papiery wartościowe rosyjskich spółek. Stan finansów Rosji poprawiły też dodatkowe podatki i rekordowa dywidenda od Gazpromu (w sumie równowartości ok. 40 mld dol.).

Najpierw drenowano firmy

W kolejnym roku wojny problemy budżetowe Rosji zaczęły narastać. Przede wszystkim pod koniec 2022 r. Unia Europejska wprowadziła embargo na import tankowcami ropy naftowej z Rosji, a zaraz potem wszedł w życie zakaz importu do Europy rosyjskich paliw. Gazprom radykalnie też ograniczył dostawy gazu do Europy. Kryzysu energetycznego nie wywołał, za to zaczął pogrążać się w stratach.

Dodatkowych pieniędzy dla budżetu rząd Rosji szukał najpierw w kieszeni nafciarzy. W pierwszej połowie 2023 r. dwa razy w błyskawicznym tempie wprowadzono przepisy zwiększające podatki od nafciarzy. Ekstra podatki płacił też Gazprom. Dodatkową daninę nałożono również na koncern Ałrosa, największe kopalnie diamentów na świecie. Gdy rok później UE nałożyła embargo na rosyjskie diamenty, długo blokowane przez Belgię, koncern Ałrosa wpadł w takie tarapaty, że musiał dostać pomoc publiczną.

Oprócz tego rząd Rosji nałożył na większość rosyjskich korporacji podatek od ponadwymiarowych zysków, jakie uzyskały w latach 2021-2022.

Latem 2023 r. rubel zaczął gwałtownie tracić na wartości i rosyjscy przedsiębiorcy spekulowali, że w ten sposób władze chcą powstrzymać narastanie deficytu budżetowe. Bo osłabienie rubla oznaczało większe dochody w rodzimej walucie dla eksporterów, czyli w konsekwencji również większe wpłaty dla fiskusa. A ten budżetowy efekt zwiększyło wprowadzenie dla eksporterów dodatkowych opłat od zysków z różnic kursowych.

Mimo takich zabiegów fiskusa 2023 roku deficyt budżetowy Rosji kolejny raz przekroczył 3 bln rubli. Dla zasypania tej dziury rząd Rosji musiał zaciągać długi na krajowym rynku, głównie w bankach. A koszty takich pożyczek zaczęły rosnąć, bo wydatki na zbrojenia, przy ograniczeniach w imporcie, nakręcały spiralę inflacji.

Powszechna zrzutka na wojnę

Po wydrenowaniu przedsiębiorców Kreml nie miał wyjścia. Musi szukać pieniędzy w kieszeni Rosjan.

Od 2025 roku poszły w górę stawki podatków i opłat. Rosjanie ostatecznie poże-

Musimy przejść od sytuacji, w której Rosja udaje, że negocjuje, do sytuacji, w której będzie musiała negocjować

KAJA KALLAS
szefowa unijnej dyplomacji

eprasa.pl 43fc5bae67

gnali się z liniowym podatkiem od dochodów osób prywatnych (PIT). Przez niemal dwie dekady jego stawka wynosiła 13 proc. A od tego roku w Rosji obowiązuje już pięć stawek PIT, zróżnicowanych w zależności od dochodów. Najniższa wynosi nadal 13 proc., a najwyższa 22 proc.

Zwiększyły się również obciążenia dla przedsiębiorców. Od początku tego roku stawka podatku dochodowego od firm (CIT) wzrosła z 20 do 25 proc. Podniesiono podatki dla firm informatycznych, opłaty od operatorów usług telekomunikacyjnych, wprowadzono podatki od reklam w internecie, kolejny rok w górę – tym razem bardziej niż w przeszłości – poszły stawki akcyzy od papierosów, alkoholu, napojów gazowanych, benzyny. Już w październiku 2024 r. rząd Rosji podniósł o 70-85 proc. stawki opłat recyklingowych od aut z importu, pełniących funkcję dodatkowych ceł. Od początku tego roku stawki tych opłat wzrosły jeszcze o 10-20 proc.

Po takim przykręceniu fiskalnej śruby rząd Rosji zaplanował w budżecie na ten rok 1,17 bln rubli deficytu. Już wiosną było jasne, że te prognozy wzięły w łeb. Spadek cen ropy naftowej na świecie, coraz dotkliwsze sankcje Zachodu i raptowne umocnienie rubla zmniejszyło dochody budżetowe Rosji. A jego wydatki rosły szybciej, niż planowano. Trzeba było dwa razy nowelizować ustawę budżetową.

Po ostatniej, październikowej zmianie, w budżecie Rosji planowany deficyt wynosi 5,74 bln rubli (teraz to równowartość prawie 75 mld dol.) – pięć razy więcej niż pierwotnie planowano. I jednocześnie trzeba było jeszcze bardziej dokręcić śrubę podatkową.

Od 2026 roku stawka podatku VAT w Rosji wzrośnie z 20 do 22 proc., co rząd Rosji tłumaczył potrzebą zapewnienia dodatkowych pieniędzy na obronność i bezpieczeństwo. W przyszłym roku podwyżka VAT ma zapewnić fiskusowi dodatkowo 1,2 bln rubli. Dodatkowe dochody zapewni obniżenie limitu obrotów, zwalniającego z konieczności płacenia VAT. Wprowadzone zostaną podatki dla bukmacherów i jak co roku w górę pójdą stawki akcyzy od papierosów, alkoholu, napojów gazowanych.

Jesienią przyszłego roku wejdzie jeszcze w życie nowa opłata od sprzętu i komponentów elektronicznych z importu. Nabywcy smartfonów i laptopów mają w ten sposób łożyć na rozwój rodzimej branży elektronicznej. To pięta achillesowa rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Rakiety, kierowane bomby, drony potrzebują podzespołów elektronicznych. Większość z nich z powodu sankcji i zakazów eksportowych trzeba szmuglować, a to oznacza powiększenie kosztów zakupu o zapłatę dla przemytnika.

Po tej kolejnej podwyżce podatków w budżecie Rosji na 2026 r. zapisano 3,8 bln rubli deficytu. Można jednak zauważyć, że od początku wojny przeciw Ukrainie planowana początkowo wielkość deficyt budżetu Rosji była potem zawsze zwiększana. Nie wykluczone, że ta historia znów się powtórzy. Rosyjscy parlamentarzyści już w trakcie prac nad ustawą budżetową wskazywali, że przy jej konstrukcji przyjęto optymistyczne założenia.

Tymczasem już teraz dochodzi coraz więcej sygnałów o kryzysach w różnych sektorach gospodarki Rosji. Po trzech kwartałach tego roku pod kreską było ponad dwie trzecie kopalń węgla, a ich łączne straty netto wynosiły ponad 309 mld rubli, trzy razy więcej niż przed rokiem.

Systematycznie kurczą się zyski największego rosyjskiego koncernu naftowego Rosnieft. W pierwszym kwartale wyniosły 170 mld rubli, w drugim 74 mld, a w trzecim – zaledwie 32 mld rubli. Końcówka roku może być jeszcze gorsza dla kremlowskiego giganta naftowego: pod koniec października administracja Donalda Trumpa nałożyła blokujące sankcje na ten koncern.

Na utrzymanie do końca obecnej dekady stoczni państwowej korporacji OSK brakuje obecnie około 1 bln rubli (równowartość ponad 12 mld dol.) – narzekał jesienią Andriej Kostin, szef wielkiego państwowego banku VTB, któremu rząd Rosji przekazał w zarząd stoczniową korporację. A drugie tyle potrzeba na budowę jednej nowej stoczni OSK i modernizację czterech takich zakładów.

W budownictwie – gwałtowne spadki. Inwestycje kolejowe – obcięto. Zużycie stali w tym roku spadnie do 38 mln ton, poziomu najniższego od 2011 roku, prognozuje branżowe stowarzyszenie „Russkaja stal". Latem ukraińskie drony tak skutecznie atakowały rafinerie w Rosji, że chociaż władze zakazały eksportu benzyny i ograniczyły eksport diesla, to i tak w wielu regionach Rosji brakowało paliwa na stacjach benzynowych i racjonowano jego sprzedaż. Wcześniej życie Rosjanom komplikowały już nieoczekiwane niedobory masła i jajek, a także nieoczekiwana galopada cen ziemniaków. Przybywa też problemów z dostawami prądu. A modernizacje i budowa nowych elektrowni ślimaczą się – bo brakuje pieniędzy, pracowników i wyposażenia z importu, którego dostawy wstrzymały sankcje.

– Musimy przejść od sytuacji, w której Rosja udaje, że negocjuje, do sytuacji, w której będzie musiała negocjować – stwierdziła pod koniec listopada Kaja Kallas, szefowa unijnej dyplomacji. A dochodzące mimo blokad informacyjnych sygnały o stanie gospodarki Rosji wskazują, że zbliża się ona do takiego położenia, kiedy Moskwa będzie musiała negocjować zakończenie wojny.

Dlatego Kreml tak bardzo zabiega o uzgodnienie z Donaldem Trumpem zakończenia wojny na własnych warunkach. I kusi mirażami współpracy gospodarczej z Amerykanami, jaka wtedy nastanie.

Relacjonując dziennikarzom rozmowę Putina z wysłannikami Trumpa, doradca prezydenta Rosji Jurij Uszakow powiedział, że dotyczyła ona także kwestii gospodarczych,

„Omówiono ogromne perspektywy przyszłej współpracy gospodarczej między oboma krajami. Temat ten był już szeroko omawiany na poprzednich spotkaniach, ale teraz podkreślono, że jeśli naprawdę chcemy współpracować – a możliwości ku temu są ogromne – musimy wykazać autentyczną chęć współpracy" – stwierdził Uszakow, nie podając konkretów.

Ale na razie amerykański biznes nadal wycofuje się z Rosji. W listopadzie Putin zezwolił firmie Renaissance Capital na przejęcie akcji rosyjskiej filii banku Citigroup. Ten amerykański bank postanowił opuścić Rosję zaraz po jej inwazji na Ukrainę, ale dotąd nie mógł się doczekać zgody Putina na sprzedaż swojej filii. Wcześniej w tym roku takiej zgody po trzech latach starań doczekał się również amerykański bank Goldman Sachs. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410682

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH
WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został V ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w gminie Bobrowniki, sołectwo Bobrowniki, ul. Łabędzia, w okolicy ul. Polnej i ul. Słowików, która zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, oznaczona w katastrze nieruchomości obrębu Bobrowniki jako działka:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Numer działki	Powierzchnia w m²			
1	2	3	4	5	6
1)	2844/8	7098	1 040 000,00	104 000,00	09:00

Przetarg odbędzie się **w dniu 10 lutego 2026 r. o godzinie podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli** w sali **nr 25** (II piętro) Urzędu Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok. nr 17, tel. 32 2877887 wew. 51, 41.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410683

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH
WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został V ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w gminie Bobrowniki, sołectwo Bobrowniki, ul. Łabędzia, ul. Skowronków, w okolicy ul. Polnej i ul. Słowików, która zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, oznaczona w katastrze nieruchomości obrębu Bobrowniki jako działka:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Numer działki	Powierzchnia w m²			
1	2	3	4	5	6
1)	2844/7	5688	830 000,00	83 000,00	08:00

Przetarg odbędzie się **w dniu 10 lutego 2026 r. o godzinie podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli** w sali **nr 25** (II piętro) Urzędu Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok. nr 17, tel. 32 2877887 wew. 51, 41.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411046

KUJAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Inowrocławiu, al. Kopernika 7, 88-100 Inowrocław

zaprasza do udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia prowadzonym w trybie **„NEGOCJACJI Z ZACHOWANIEM KONKURENCJI"** w przedmiocie zamówienia pn.:

1. **Demontaż istniejących, dostawa i montaż nowych elektronicznych podzielników kosztów ogrzewania z radiowym systemem transmisji danych,**
2. **demontaż istniejących, dostawa i montaż nowych wodomierzy wody zimnej i ciepłej z radiowym systemem transmisji danych,**
3. **instalacja oraz obsługa systemu zdalnego odczytu podzielników kosztów ogrzewania i wodomierzy,**
4. **usługa rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania,**

w budynkach mieszkalnych, mieszkalno – usługowych oraz w lokalach użytkowych w zasobach Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu

I. **OFERTĘ WSTĘPNĄ** należy złożyć w BIURZE PODAWCZYM Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 (parter), **w terminie do dnia 07.01.2026r. do godziny 10.00**. Komisja przetargowa dokona oceny ofert wstępnych bez udziału Wykonawców. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej kopercie zgodnie z poniższym opisem: **OFERTA WSTĘPNA w trybie NEGOCJACJI Z ZACHOWANIEM KONKURENCJI NA DOSTAWĘ I MONTAŻ WODOMIERZY ORAZ PODZIELNIKÓW WRAZ Z PRZYNALEŻNYM SYSTEMEM ROZLICZENIOWYM W BUDYNKACH SPÓŁDZIELCZYCH**

II. **MIEJSCE I TERMIN NEGOCJACJI Miejsce negocjacji**: Kujawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze.
Po ocenie OFERT WSTĘPNYCH Zamawiający zwróci się do Wykonawców spełniających warunki i wymogi określone w SIWZ z **ZAPROSZENIEM DO UDZIAŁU W NEGOCJACJACH przesłanym w formie korespondencji elektronicznej.** Negocjacje prowadzone będą odrębnie z każdym z Oferentów zachowując poufność negocjacji w siedzibie Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze. **Rozpoczęcie negocjacji nastąpi od dnia 12.01.2026r.** O dokładnym terminie, godzinie rozpoczęcia oraz czasie trwania negocjacji, każdy z Oferentów zostanie poinformowany przez Zamawiającego w **ZAPROSZENIU DO UDZIAŁU W NEGOCJACJACH.** Udział w negocjacjach jest obowiązkowy. **Nieobecność Oferenta na negocjacjach spowoduje odrzucenie oferty.**

III. **MIEJSCE, TERMIN ZŁOŻENIA I OTWARCIA OFERT OSTATECZNYCH (po negocjacjach)** Po przeprowadzonych negocjacjach Zamawiający zwróci się do wybranych Wykonawców z zaproszeniem do złożenia **OFERTY OSTATECZNEJ. Termin złożenia i otwarcia OFERTY OSTATECZNEJ zostanie podany w w/w zaproszeniu.** Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej kopercie zgodnie z poniższym opisem: **OFERTA OSTATECZNA w trybie NEGOCJACJI Z ZACHOWANIEM KONKURENCJI NA DOSTAWĘ I MONTAŻ WODOMIERZY ORAZ PODZIELNIKÓW WRAZ Z PRZYNALEŻNYM SYSTEMEM ROZLICZENIOWYM W BUDYNKACH SPÓŁDZIELCZYCH**

IV. **Specyfikację istotnych warunków zamówienia** można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni: **www.ksmino.pl**

Dodatkowe informacje można uzyskać na w/wym. stronie internetowej Spółdzielni.

eprasa.pl 43fc5bae67

Nie ma szczęścia, jest tylko ci

A w czym dziś jesteśmy gorsi od Niemców? To tylko kwestia marketingu.

ROZMOWA Z
ROBERTEM DOBRZYCKIM
twórcą sukcesu Panattoni Europe

• **Robert Dobrzycki** FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

SEBASTIAN OGÓREK: Za ile procent sukcesu w biznesie odpowiada szczęście?
ROBERT DOBRZYCKI*: – Za bardzo mały procent.

Bardzo mały?
– Tak, moim zdaniem tak mały, że nie ma on większego znaczenia.

A to ciekawe. Historia pana firmy zaczyna się od całej listy przypadków, w efekcie których pan spotyka się z amerykańskim biznesmenem Carlem Panattonim. To nie jest łut szczęścia?
– Nasze spotkanie z Carlem to wynik i jego, i mojej pracy. Dla mnie szczęście to przede wszystkim unikanie wchodzenia w bardziej ryzykowne miejsca, biznesy, kontakty.

Czyli da radę je... wyliczyć?
– Może nie wyliczyć, ale jeżeli mamy wybór, a do tego możemy ocenić, co jest bardziej ryzykowną opcją, to trzeba wybrać tę bezpieczniejszą. W dłuższym okresie taka strategia nazywa się więc po prostu szczęściem. Tak mi się wydaje.

Wróćmy do tego spotkania przed 20 laty. Pana znajoma dowiaduje się, że Carl Panattoni jest w czeskiej Pradze, pamięta, że pan szuka nowych wyzwań i stara się was połączyć. Przecież to był całkowity przypadek!
– Tak, ale później jeszcze jest 20 lat pracy, które mnie, firmę i Carla, doprowadziły do tego, gdzie dziś jesteśmy.

Czyli gdyby nie Panattoni, to byłaby inna szansa, a pan byłby w podobnym miejscu i też byśmy rozmawiali?
– Nie wiem, czy byśmy rozmawiali, miejsce też pewnie byłoby inne, choć to biuro lubię. Te drogi pewnie by się rozeszły w różnych kierunkach, ale jeżeli człowiek ciężko pracuje, konsekwentnie wybiera opcje, które są mniej ryzykowne w danym momencie, to nie musi się przejmować przypadkami. Koniec końców dochodzi daleko. Jedno spotkanie nie zmienia życia.

Prowokacyjnie spytam, czy ta sama zasada działa w sporcie?
– Tak.

Naprawdę?
– Naprawdę.

I nie ma szczęścia, że piłka trafia w słupek w dziewięćdziesiątej minucie, a Widzew nie wygrywa?
– Mogą być błędy sędziego: jeden, drugi, trzeci. Potem niech będzie ten słupek, a następnie jeszcze poprzeczka. W krótkim okresie to wygląda źle, ale w długim te przypadki nie mają już większego znaczenia. Rywal też trafi w słupek.

W sporcie działa ta sama zasada, co w biznesie: dzieją się czasem różne złe rzeczy z tygodnia na tydzień, ale w perspektywie kwartału, roku, dwóch to już nie ma pecha. Jest tylko ciężka praca. Dobre decyzje materializują się po prostu w dłuższym okresie.

Powiem pewną anegdotę: ktoś się mnie kiedyś spytał: „kto mi tę pracę załatwił? Jakim cudem ją dostałem?". A to jest jeszcze takie komunistyczne myślenie – mnie zupełnie obce – że coś się „załatwia", że trzeba mieć plecy, znajomości, a umiejętności i właśnie ciężka praca, to tylko dodatek. Ba, szczęście.

Nie jesteśmy najlepiej postrzegani, mamy słaby wizerunek, jesteśmy słabo rozpoznawalni. I to zadanie dla każdego z nas, by to zmieniać

Pan jest też żeglarzem. Tam nie ma szczęścia, że się akurat złapie taki, a nie inny wiatr, powieje akurat w dobrą stronę?
– W jednym biegu tak, ale w pięciu z rzędu? Jeżeli wygrywa się regaty, to nie wiatr daje zwycięstwo.

I u pana w Panattoni Europe szczęścia nie było? Tylko ciężka praca i czysta kalkulacja?
– Było na pewno też dużo nieszczęścia *(śmiech)*. A już bez żartów – pewne sprawy rzeczywiście udało się zrobić, choć ten wiatr czasami nie wiał tak, jak trzeba. Może to moje wrażenie, bo w mojej naturze jest skupianie się na tym, co nie wyszło. Analizuję to, przetwarzam, a z perspektywy czasu wiem, co mógłbym jeszcze poprawić.

Będę jednak powtarzał: żeby rozumieć, gdzie jesteśmy, trzeba zawsze wyciągać wnioski i z sukcesów, i z porażek. A potem starać się zmieniać rzeczywistość wokół siebie na podstawie tej nauki.

Dobrze, ktoś tam rzeczywiście pomógł i pchnął mnie raz w stronę spotkania z Carlem. Tylko czym jest takie pchnięcie raz na 20 lat? Ono przestaje mieć wówczas znaczenie.

Stworzyłem tu większą firmę od tej, którą udało się zbudować samemu Carlowi Panattoniemu w Ameryce. To przecież nie jest wynik szczęścia. Raz można trafić dublet szóstek przy rzucie kostką, ale przez dwie dekady to się nie będzie zdarzać codziennie. A może to szczęście było po stronie Carla Panattoniego, że mnie spotkał?

Sądzę, że on tak na to powinien patrzeć. Ale może inaczej spytam. Mówi pan o nieszczęściach. Może to był zwykły pech? Czy też pan uważa, że to tylko wynik błędów?
– Pecha było sporo. Praktycznie co tydzień dzieje się coś złego. To są właśnie te momenty, w których trzeba się wykazać. Jedno spotkanie nie zmienia życia, tak jak jedno „niespotkanie" kogoś też życia nie zmieni.

Na studiach pracowałem jako młodszy księgowy w firmach z branży magazynów. Gdyby nie to, pewnie trafiłbym do branży produkcyjnej czy IT i tam bym się teraz realizował. Nie wiem, czy byłbym dziś tak wysoko, ale wkładając ciężką pracę, zaangażowanie, doszedłbym w podobne miejsce.

Jak nie ta wysoka góra, to inny szczyt jest do zdobycia.

A nie ma pan po tych 20 latach żadnych długów wdzięczności do spłacenia? Nie czuje pan, że to, co się dzieje, jest też efektem szerszej układanki, w której jest pan niezwykle ważnym elementem, ale sam by nic nie zdziałał?
– To zupełnie inna sprawa, mam pełną świadomość, że regat się nie wygra samemu. Carl Panattoni dał mi, wówczas bardzo młodemu człowiekowi, szansę. To jest więc ten pierwszy dług wdzięczności. Dostałem też od niego dużo więcej niż tylko kapitał – on mi otworzył głowę na wiele spraw, dał globalne doświadczenie, którego w Polsce nie było. Jego pomoc skróciła mi czas dochodzenia do wielu rzeczy, była akceleratorem. Możesz coś robić samemu, ale będziesz potrzebować więcej czasu, niż gdy masz mentora, który cię wspomaga.

Inspiruje? Nakręca?
– To też. Sukces to jest umiejętność mądrego niepoddawania się, posiadanie tego „drive'u" do parcia do przodu, do chęci bycia coraz lepszym.

Mógłbym nie wychodzić poza Polskę, nie próbować podbić Indii, nawet w piłkę nożną nie musiałbym się angażować. Przecież już 15 lat temu miałem dobre życie na wysokim poziomie, ale to mnie nie satysfakcjonowało. Mam chęć dorzucania sobie nowych celów, bycia po prostu ambitnym.

Jest w tym też pana odpowiedzialność społeczna? Czuje pan ją jako biznesmen?
– Oczywiście! Jestem wdzięczny każdemu, kto pracuje u mnie w firmie, kto czasem musi mnie też znosić. Mam pełną świadomość, że ja tego wszystkiego nie robię sam. Siebie porównałbym do paliwa, bo to ja nakręcam innych do ciężkiej pracy, motywuję, daję tę energię, by wszystkim wokół się chciało.

Silnik to jednak już cała masa drobniejszych elementów i bez żadnego z nich daleko się nie zajedzie. Choć przyznam, że lubię pracować z osobami podobnymi do mnie, które tę energią do przekraczania samego siebie także posiadają.

Kluczem do sukcesu jest więc znalezienie podobnych do pana? Z tą energią do działania i dzielenia się nią?
– Tak, ona jest zaraźliwa. Lubię pracować z osobami, które odczuwają dużą satysfakcję z tej pracy, chce im się i dobrze potrafią wykorzystać daną im swobodę, traktują ją jak zawody sportowe, w których metę stawia się coraz dalej i dalej.

Przy okazji pierwszego wywiadu z panem pojawiły się pod tekstem komentarze, które nie wiem, czy były wyrazem troski, czy obaw, ale sugerowano: pracoholizm, stres, brak czasu na normalne życie poza pracą.
– Tylko że ja tak lubię i to mój wybór. To jest moje życie. Inne mnie nie interesuje.

W tej pierwszej rozmowie mówił pan nawet, że to jak nałóg.
– Podtrzymuję. Dla mnie to jednak normalne życie i nie wyobrażam sobie innego. Mam wszystko to, co chcę, czego zawsze pragnąłem. Tę presję sam sobie narzucam, bo tak chcę.

Jakby pan dziś miał wykładać swoje metody zarządcze, to co by pan powiedział studentom?
– Żeby zawsze starali się wejść w najmniejszy szczegół procesu. Duża organizacja jest pełna „ładnego opakowania". Każda inicjatywa ma przynosić efekty, a nie wspaniale wyglądać. Często są to nawet prezentacje logiczne, na pierwszy rzut oka skonstruowane w bardzo sensowny sposób, a potem i tak nic z tego nie wycho-

eprasa.pl 43fc5bae67

ężka praca

dzi. Pytanie więc: gdzie jest sukces? To jest podstawa w biznesie.

Podam przykład z dziś: mam prezentację jednego z menedżerów, teoretycznie na papierze wszystko się zgadza, ale... czwarty rok efektów nie ma.

I co pan zrobi?
– Muszę coś w tym systemie zmienić, ustawić od nowa. A czasem trzeba zmienić osobę odpowiedzialną za ten system. Na posiedzeniach zarządu często tylko słucham, staram się odzywać rzadko. Natomiast jeśli jest proces, który nie działa, ktoś się z niego tłumaczy po raz 20, a ja już kilka spotkań wcześniej sugerowałem rozwiązanie, i ktoś go nadal nie wdraża...

Szybkie rozstanie?
– Na pewno daję czas, wszystkie narzędzia i absolutnie każdą możliwą pomoc. Jeśli i to nie działa, ta osoba wciąż widzi tylko nierozwiązywalne problemy, to znaczy, że nie potrafi się odnaleźć w organizacji.

Tą wymówką może są przepisy? Przedsiębiorcy w Polsce lubią na nie narzekać.
– Może pana zaskoczę, ale uważam, że przepisy czy przeregulowanie to nie są nasze poważne problemy. Ja nie lubię narzekania na nie. Nie powiem, że wszystko jest idealne, ale nie mamy złego państwa. A proszę mi wierzyć: mam doświadczenie z praktycznie każdego kraju w Europie i wielu na świecie.

Mam wrażenie, że najczęściej narzekają osoby, które nie mają porównania do innych krajów. Oczywiście zdarzają się sytuacje, które nie powinny mieć miejsca – mogę przytoczyć swój przykład: raz na jakiś czas wzywa mnie, dajmy na to, sąd ze Szczecina. Budujemy gdzieś na Pomorzu halę i potrzebne są jakieś wyjaśnienia.

Muszę jechać przez całą Polskę, stawić się tam fizycznie i złożyć zeznania na policji. Przez dwie godziny jest mi zadawana cała masa pytań, praktycznie na wszystkie odpowiadam „nie wiem", jest to zaprotokołowane i na tym się kończy. Ja tracę cały dzień, bo jestem w KRS danej spółki budującej inwestycję.

Nie można przez pełnomocnika? Albo zdalnie?
– Nigdy dotąd się nie udało.

Często się tak zdarza?
– Raz na jakiś czas. Jest to frustrujące. Podobnie jest z korespondencją sądową, często muszę iść na pocztę i sam ją odbierać.

Tu też nie można przez pełnomocnika?
– Też nie. Stoję więc na tej poczcie, grzecznie czekam na swoją kolej, by potem dowiedzieć się, że to wyciąg z księgi wieczystej, oddział Środa Wielkopolska. A ksiąg wieczystych mamy w firmie tysiące...

Deregulacja ma tu jeszcze czym się wykazać. Ogólnie jednak to są drobne rzeczy, które na biznes nie wpływają.

To dlaczego tak narzekamy na Polskę?
– Nie wiem. Natomiast jakbym ja szukał problemów do rozwiązania w naszym kraju, to nie są to przepisy. Albo inaczej: nie są one na pierwszym miejscu. Ważniejsze dla mnie jest choćby budowanie własnej dumy narodowej, cieszenie się z sukcesów, umiejętność ich celebrowania, pokazywania sobie i innym takich nawet małych zwycięstw. Jako naród mamy potężne braki w autoprezentacji.

Mamy słaby wizerunek na świecie?
– Tak. Na arenie międzynarodowej, tej biznesowej, spotkałem się z tymi mitami o nas i naszym kraju. Nie jesteśmy najlepiej postrzegani, mamy słaby wizerunek, jesteśmy słabo rozpoznawalni. I to zadanie dla każdego z nas, by to zmieniać, by być swoistym ambasadorem.

Przez lata błędnie spychałem tę odpowiedzialność na innych, na samo państwo. Ba, nawet starałem się tę polskość ukrywać, a już na pewno jej nigdzie nie podkreślać. Miałem wrażenie, że to mi biznesowo pomoże. Obecnie przestawiłem myślenie o 180 stopni. Dziś twierdzę, że to jest także moja osobista rola i wyzwanie, by promować Polskę i stawiać ją na mapie świata w jak najlepszym świetle.

To z czym złym się na świecie kojarzymy?
– Najgorsze jest chyba to, że z niczym. Jesteśmy uważani za kraj gdzieś na uboczu Europy, peryferyjny. Globalnie jesteśmy po prostu nierozpoznawalni. Na świecie często znają naszych rodaków, ale nie kojarzą ich z Polską. To już jest dramat.

Lewandowskiego i Świątek każdy z Polską kojarzy...
– Tak, ale to gwiazdy sportu. Kopernik nie jest Polakiem dla świata, Curie-Skłodowska tak samo. Jak Panattoni buduje wielkie centrum w Swindon, to przyjeżdżam tam, jest też premier Wielkiej Brytanii. To jest – mam wrażenie – mój wkład w pomoc dla Polski w promocji.

Traktuję to jako misję, ale też chęć zostawienia po sobie pewnego śladu, dobrego wspomnienia, że działam nie tylko na swój rachunek, ale też jako państwowiec. To jest moja misja. Może brzmi górnolotnie, ale... chcę to po prostu robić.

Zaraz, zaraz. Jest przecież cała masa państwowych organizacji, które wydają pieniądze na promocję.
– Tak, i to widać, ale cały czas jest to niewiele w porównaniu nawet do państw o podobnej do nas wielkości. Będę też patrzył na siebie i kolegów z biznesu. Sektor prywatny powinien także sam organizować i wspierać tę promocję. Powód? Zazwyczaj to my jesteśmy sprawniejsi, skuteczniejsi niż państwowy urząd ds. promocji.

A co powinniśmy promować? Jak myślę Niemcy, to kojarzą się automatycznie z solidnością, jakością. Jak myślę o Francuzach, to wiem, że to świetny design, nowoczesne podejście. Szwedzi to połączenie praktyczności i jakości. A my? Co my możemy promować?
– Odwrócę pytanie: a w czym my dziś jesteśmy gorsi od Niemców? To jest tylko kwestia marketingu. Niemcy dobrze się wypozycjonowali jako dokładni i systematyczni.

Obserwując polski i niemiecki rynek, ja dziś nie widzę różnicy. To tylko kwestia zbudowania przez nich odpowiedniego wizerunku. Powiem więcej: dla mnie Polacy są bardziej pracowici niż Niemcy. Oczywiście jest historia, są 123 lata zaborów, wojna, lata komunizmu. To nie pomagało. Natomiast czas już o tym zapomnieć.

Jesteśmy dziś jako gospodarka w miejscu, w którym czas chyba przestać tylko składać pralki i walić młotkiem, a zacząć tworzyć firmy, marki, organizacje o zasięgu globalnym. Ta promocja ma więc też realne przełożenia na biznes?
– Absolutnie. Uważam to za jedno z największych wyzwań, jakie stoją przed Polską. Pan mówi „walenie młotkiem", rozumiem, że chodzi po prostu o pracę fizyczną. Ona jest zawsze oparta na niskiej marży, na walce o koszty wytworzenia, czytaj niższych pensjach. Oczywiście lepiej mieć to niż nic, jednak prawdziwa wartość dodana pojawia się, gdy masz brand, umiesz go wypromować, jesteś w stanie zrobić tę wyższą marżę na wizerunku.

W Polsce często niestety nadal nasze ręce są tylko podwykonawcami w produkcji produktów sprzedawanych jako np. niemieckie. Czas to zmieniać. ●

wyborcza.biz

• **Cała rozmowa na Wyborcza.biz**

***Robert Dobrzycki**

• jest twórcą sukcesu Panattoni Europe – globalnej firmy stawiającej magazyny i hale na całym świecie. Firmę tę tworzy od 20 lat. Dziś Panattoni Europe jest liderem na rynku magazynów w Europie, a także rozwija się na innych kontynentach (m.in. w Indiach czy krajach Półwyspu Arabskiego). Dobrzycki jest też od kilku miesięcy właścicielem klubu piłkarskiego Widzew Łódź, otworzył fundację wspierającą polskie talenty i promującą Polskę. Jest też mecenasem m.in. Literackiej Nagrody NIKE czy Konkursu Chopinowskiego

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411045

AB-I.7820.4.2.2025.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 90 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 j.t.) oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.), w związku z prowadzonym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku, postępowaniem w sprawie wydania postanowienia o uzgodnieniu warunków realizacji przedsięwzięcia polegającego na **budowie drogi ekspresowej S-16 na odcinku Knyszyn – Krynice od km 16+558,79 do km 24+969,49 oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości,** informuję, iż strony mogą zapoznać się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy w terminie 30 dni **(tj. od 08.12.2025 r. do 07.01.2026 r.)** od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości, w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Wydziale Architektury i Budownictwa, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. od 8^{00} do 15^{00}, a także składać uwagi i wnioski dotyczące rozpatrywanej sprawy.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP: /4868hwsklk/skrytka, /4868hwsklk/SkrytkaESP) lub e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34411042

AB-I.7820.4.2.2025.AS

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 90 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 j.t.) oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.),

Wojewoda Podlaski podaje do publicznej wiadomości,

że w związku z prowadzonym przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku, postępowaniem w sprawie wydania postanowienia o uzgodnieniu warunków realizacji przedsięwzięcia polegającego na **budowie drogi ekspresowej S-16 na odcinku Knyszyn – Krynice od km 16+558,79 do km 24+969,49 oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości,** informuję, iż wszystkie zainteresowane osoby, mogą zapoznać się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy w terminie 30 dni **(tj. od 08.12.2025 r. do 07.01.2026 r.)** od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości, w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8^{00} – 15^{00}, a także składać uwagi i wnioski dotyczące rozpatrywanej sprawy.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym wszystkim zainteresowanym prawie do zapoznania się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z raportem oddziaływania przedmiotowego przedsięwzięcia na środowisko oraz dokumentacją sprawy proszone są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 483) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP: /4868hwsklk/skrytka, /4868hwsklk/SkrytkaESP) lub e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji **(w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony)** w formie skanu na adres wskazany przez zainteresowaną osobę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

eprasa.pl 43fc5bae67

Łódź/34410796

S2G 1

eprasa.pl 43fc5bae67

Wybory parlamentarne 2027

Musimy obronić europejską przyszłość

Przed referendum akcesyjnym w 2003 r. Liga Polskich Rodzin i Samoobrona rozniecały antyunijne lęki. Teraz te kłamstwa wracają, chociaż bilans 20-lecia w UE jest ich zaprzeczeniem.

Lewandowski

35 lat demokracji, 26 lat bezpieczeństwa w NATO i 21 lat szans rozwojowych w Unii Europejskiej to niebywały epizod w historii narodu polskiego. Obecnie można jednak odnieść niepokojące wrażenie, jakby normalność się znudziła i zwłaszcza młode pokolenie chciało nowej ustrojowej i geopolitycznej przygody. Ten zwrot ma swoich wodzirejów. To nie tylko Jarosław Kaczyński, który od lat czerpie politycznie z mrocznych stron polskiej duszy. To też Grzegorz Braun, Sławomir Mentzen, a także prezydent Karol Nawrocki.

Kampania kłamstw, które zatruwają naszą europejską przyszłość, już raz miała miejsce i to w decydującym momencie naszej najnowszej historii. Przed referendum akcesyjnym w 2003 r. lęki rozniecały Liga Polskich Rodzin i Samoobrona. Członkostwo w Unii Europejskiej miało oznaczać nowe rozbiory, wykup ziemi przez Niemców oraz zniszczenie rolnictwa przez zalew zachodniej żywności. „Strachy na Lachy" wystraszyły wieś, która w 52 proc. głosowała przeciw członkostwu. Referendum miało ryzykownie niską frekwencję – zaledwie 59 proc. uprawnionych do głosowania przesądziło o naszym miejscu w zjednoczonej Europie.

Dzisiaj strachy i kłamstwa wracają, chociaż bilans 20-lecia w UE jest zaprzeczeniem kłamstw z 2003 r. Mamy co świętować. Fundusze unijne odmieniły Polskę miejską i wiejską, bo to pieniądz inwestycyjny, finansujący infrastrukturę, a takiego pieniądza brakuje w budżecie centralnym i budżetach lokalnych. Stanowiły dopalacz do polskiej przedsiębiorczości. 175 mld euro netto, czyli po odliczeniu składki, zostało przeznaczone na autostrady, drogi ekspresowe, mosty, tunele, koleje, porty lotnicze i morskie, oczyszczalnie ścieków i inne inwestycje w ochronę środowiska, a także wyposażenie szpitali, laboratoriów szkolnych i campusów uniwersyteckich. Na wieś trafiło 78 mld euro z Unii, a dopłaty hektarowe dorównują unijnej średniej. Od 2004 r. ponad 266 tys. Polek i Polaków skorzystało z programu Erasmus, studiując zagranicą. Korzyści z członkostwa to nie tylko transfery z UE. To sukces na wspólnym rynku. Najbardziej widoczny w 10-krotnym wzroście eksportu produktów rolno-spożywczych z dodatnim saldem rzędu 18 mld euro rocznie – co stanowi zaprzeczenie antyunijnej propagandy z 2003 r.

Ten imponujący bilans 20-lecia broni się pomimo szkód, jakie wyrządziła nam w Unii tzw. „dobra zmiana". Pranie mózgów w TVP Jacka Kurskiego przygotowało podatny grunt pod takie bzdury, jak słowa prezydenta Andrzeja Dudy o Unii jako „wyimaginowanej wspólnocie" lub kłamstwa premiera Mateusza Morawieckiego o Polsce jako unijnym płatniku netto, czy deprecjonowanie KPO przez prezesa NBP Adama Glapińskiego: „środki z KPO nie mają żadnego znaczenia. Wpływ na poziom życia – zerowy". Warto te słowa zestawić z tysiącami miejsc w żłobkach, szpitalach onkologicznych, komputerami dla nauczycieli i uczniów itp.

Właśnie KPO jest dowodem strat, jakie rządy „dobrej zmiany" zadały Polsce, bo rujnowanie praworządności zamroziło transfery z UE, a naliczane kary mogły uczynić z nas płatnika netto, gdyby nie budżet, który projektowałem na lata 2014-20, realizowany do 2023 r. przez samorządy, pomimo wojenki PiS z Brukselą.

PiS wypisywał nas z UE słowem i czynem. Aktem symbolicznym było wyprowadzenie flagi unijnej z gabinetu premier Beaty Szydło. Patriotyczny stosunek do węgla zwiększył koszty ekonomiczne i społeczne nieuniknionej transformacji energetyki w stronę czystej energii. Zwieńczeniem tego wstawania z kolan była tragifarsa 1:27, czyli zamach na Donalda Tuska w wyborach szefa Rady Europejskiej 9 marca 2017 roku. Największy wygłup w dziejach europejskiej integracji.

Europejski „dorobek" PiS sumuje się w kilku słowach: ani funduszy, ani stanowisk, ani wpływów, czyli wielkie nic! Niezadeklarowany Polexit. Zwiastun nieszczęścia jakie czeka Polskę, gdy PiS wróci do władzy.

Dzisiaj Kaczyński z Braunem to większe zagrożenie niż brak funduszy, wpływów i stanowisk w UE. Wojna wróciła na nasz kontynent. Najbardziej upragnionym darem publicznym stało się bezpieczeństwo. Dotychczasowy gwarant bezpieczeństwa stał się nieprzewidywalny po wyborze na prezydenta Donalda Trumpa. To pierwszy od czasu zimnej wojny prezydent USA, który nie wspiera silnej, demokratycznej i zjednoczonej Europy, ale faworyzuje antyunijnych polityków – Nigela Farage'a, Orbana i Nawrockiego. Dokładnie tego samego chce Putin i to jest sedno wojny hybrydowej, jaką wypowiedział Unii – skłócić i podzielić. A jednocześnie jest to zaprzeczenie unijnej i polskiej racji stanu, czyli solidarności i suwerenności strategicznej, przy pielęgnowaniu więzi transatlantyckiej z takim prezydentem, jakiego wybrała Ameryka (bo trzeba robić dobrą minę do złej gry).

Antyunijna kampania przed referendum akcesyjnym wystraszyła wieś, która w 52 proc. głosowała przeciw członkostwu

Wybory prezydenckie w 2025 r. były de facto remisowe. Zwycięzcę wskazała młodzież, którą Sławomir Mentzen zabrał Trzaskowskiemu. W grupie od 18 do 29 lat w pierwszej turze wygrał Mentzen, a w drugiej turze nieznacznie wygrał Nawrocki. Nie możemy przy tym zapominać o 1,2 mln głosów (6.34 proc.) na prorosyjskiego antysemitę Brauna, który marzy o upadku UE, kwestionuje komory gazowe w Oświęcimiu i podważa sens NATO.

Oryginalna „piątka" Mentzena z roku 2019: bez Żydów, gejów, aborcji, podatków i UE, podobnie jak nowa: płatne studia, likwidacja 800 plus, 13-ej i 14-tej emerytury i płatna ochrona zdrowia, to przepis na katastrofę młodej Polski, ale także ich rodziców w realiach dramatycznej demografii. To nade wszystko przekleństwo geopolityki, czyli naszego osamotnienia w obliczu imperialnej Rosji i nieprzewidywalnej prezydencji Trumpa. Nie wierzę, że Mentzen nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji uwodzenia młodej Polski samobójczymi dla niej hasłami. Skoro mu się to politycznie opłaca, a Konfederacja może ważyć na losach polskiej demokracji i obecności w UE w roku 2027, to znaczy, że pozostały dwa lata, by uświadomić polskiej młodzieży, że „Unia jest jak zdrowie, ile ją cenić trzeba ten tylko się dowie, kto ją stracił".

Przez lata komunizmu rację miał niezapomniany Kisiel. Polska to taki kraj, że ciało z wyroku Jałty jest na Wschodzie, ale dusza na Zachodzie. Dziełem pokolenia „Solidarności" jest włączenie naszego narodowego ciała w cywilizację Zachodu – bezpieczeństwo w NATO (1999) i awans cywilizacyjny w UE (2004). Kaczyński z Mentzenem proponują duchowy i kulturowy powrót na Wschód. Chętnie przebierają się za spadkobierców marszałka Piłsudskiego, ten zaś przewraca się w grobie, widząc takich spadkobierców, gdyż jego najważniejsze przesłanie do polskiej młodzieży po wiekopomnym pogromie bolszewików brzmiało:

„My wam wywalczyliśmy niepodległość ojczyzny, a wy będziecie w niej żyć, pracować i rządzić. Zapamiętajcie: jeżeli zwrócicie się na Wschód, to minimum o jeden wiek cofniecie się z kulturą i ekonomią. Jeżeli zwrócicie się na Zachód, minimum o jeden wiek szybciej Polska będzie się rozwijać". Obronimy demokrację i nasze miejsce w UE, gdy ten testament Piłsudskiego dotrze do młodzieży za sprawą liczniejszych Klubów Europejskich i naszej obecności w szkołach i uczelniach. Mamy tylko dwa lata. ●

Janusz Lewandowski

Janusz Lewandowski jest europosłem Koalicji Obywatelskiej, byłym ministrem przekształceń własnościowych i byłym komisarzem UE ds. budżetu i programowania finansowego

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410642

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 08.12.2025 roku do dnia 29.12.2025 roku) **wykaz nr 74/2025** obejmujący najem lokalu użytkowego nr 2 o pow. 33,47 m² położonego we Wrocławiu przy ul. Orzechowej 91-113 (brama nr 91), woj. dolnośląskie, działka nr 1/30, 3/21, 5/10, 6/1, 7/7, 8/10, 9/13, AM-10, obręb Gaj. Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410592

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH NA SPRZEDAŻ UDZIAŁÓW W NIERUCHOMOŚCIACH

Syndyk sprzeda z wolnej ręki udziały w nieruchomościach, wchodzących w skład masy upadłości

OPIS	CENA WYWOŁAWCZA
udział w wysokości 1/2 w nieruchomościach stanowiących działki ewidencyjne nr 554/1, 554/2, 554/3 Wiązowna, Duchnów, KW nr WA1O/00026254/9	332 750,00 zł
udział w wysokości 1/2 w nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr 651 Wiązowna, Kąck (KW nr WA1O/00034563/7)	56 500,00 zł
udział w wysokości 1/2 w domu przy ul. Dzięcieliny 6A, w Warszawie (KW nr WA6M/00132060/1)	408 850,00 zł

Sprzedaż odbędzie się na zasadach określonych przez syndyka w regulaminach przetargu
Regulamin wraz z wyceną nieruchomości: www.kuir.pl/oferty sprzedaży/nieruchomości
Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 stycznia 2026 do godz. 15:00**, ul. Przasnyska 7 lok 143, 01-756 Warszawa,
Kontakt: kancelaria@kuir.pl, tel. 22 12 11 148

eprasa.pl 43fc5bae67

Z dwóch legend wyłoniły się trzy zespoły

MIMO DEKAD NOWA FALA JESZCZE NIE OPADA

▲ **Zespół Variété w grudniu 2021 r.**
FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Płyty Variété, MIP Make Impossible Possible i Dance Like Dynamite brzmią najciekawiej, gdy zespoły nie polegają tylko na swoim dziedzictwie.

Jarek Szubrycht

Gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania. W myśl tego przysłowia dwie legendy polskiej nowej fali przypominały o sobie nowymi płytami trzech zespołów.

Variété robią swoje, choć nie u siebie. Z grupy Made In Poland wypączkowały dwie nowe: MIP Make Impossible Possible oraz Dance Like Dynamite.

MADE IN POLAND? TO MOŻLIWE

Zacznijmy od MIP, rozwijających ten akronim jako Make Impossible Possible – Niemożliwe Uczyń Możliwym – choć jeśli komuś siłą przyzwyczajenia wymsknie się nazwa Made In Poland, to przecież się nie obrażą.

Wszystko zaczęło się bowiem od Made In Poland, krakowskiego zespołu, który mimo entuzjastycznego przyjęcia w Jarocinie w 1984 r. dorobił się raczej kultowego statusu, a nie popularności. Okoliczności były niesprzyjające, by wspomnieć choćby zatrzymaną przez cenzurę debiutancką płytę zespołu, czyli „Martwy kabaret". Szkoda, bo zespół wyróżniał się na tle ówczesnej krajowej sceny postpunkowej.

Są zaległości, których nie da się nadrobić, lecz grzechem byłoby nie spróbować. Made In Poland, które po raz pierwszy rozpadło się już w 1987 r., później wracało w różnych składach i z różnymi na siebie pomysłami. Co dla tej opowieści ważne, wydaną w 2009 r. płytę „Future Time", zawierającą nowy materiał, nagrał zespół, którego filarami było dwóch muzyków z oryginalnego składu – Artur Hajdasz (bębniący i śpiewający) oraz Piotr Pawłowski (na basie i klawiszach). W studiu dołączył do nich Sławomir Leniart, gitarzysta zespołu Agressiva 69, a na późniejszych koncertach pojawiał się też klawiszowiec Bogusław Pezda, również z Agressivy. W międzyczasie Made In Poland przestało być krakowskie, stając się międzymiastowe, a nawet międzynarodowe.

Hajdasz przeprowadził się do Wielkiej Brytanii, Pawłowski natomiast zacumował w Trójmieście i zaczął zakładać zespoły z tamtejszymi muzykami, m.in. grupę The Shipyard. I właśnie koledzy z The Shipyard pomogli Hajdaszowi i Pawłowskiemu przy nagraniu albumu „Kult", zawierającego nowe wersje klasyków Made In Poland.

„Kult" może być ostatnim wydawnictwem opatrzonym tym szyldem. Muzycy Made In Poland podobno zawarli kiedyś pakt, że musi ich być przynajmniej dwóch z oryginalnego składu, by zespół mógł się tak nazywać – a drogi Hajdasza i Pawłowskiego się rozeszły.

Pierwszy z nich działa obecnie właśnie jako MIP Make Impossible Possible, za towarzyszy mając Leniarta i Pezdę. Najwyraźniej ani myślał zrywać z dziedzictwem macierzystej grupy. Uważa jednak, że „Passing By" jest materiałem, na którym mocne piętno odcisnęło jego życie w Londynie. Nie twierdzę, że jest inaczej, ale że już muzyka tego pierwszego Made In Poland była mocno inspirowana ponurakami znad Tamizy – wielkiej różnicy nie słyszę.

Nie sposób odmówić „Passing By" jakości wyrażonej szlachetnym brzmieniem, sugestywną oprawą wizualną (żeby zobaczyć teledysk do „Angel", którego nie przepuszczą bigoteryjne regulaminy popularnych platform internetowych, trzeba wejść na stronę grupy) i przede wszystkim magnetyczną siłą samych piosenek. Od „Black Winter From the Sun" trudno się uwolnić, za skórę zachodzą też „Angel" i „Śnij". Właściwie każdy utwór ma swoje miejsce i znaczenie. Mimo to nie będę piał z zachwytu.

MIP Make Impossible Possible świetnie czują tę stylistykę, swobodnie się w niej poruszają, ale nie odciskają na niej indywidualnego piętna. Na tle nowego pokolenia brytyjskiego postpunka, które wygina i naciąga ten podgatunek na wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby, z tych samych klocków układając zupełnie nowe konstrukcje, „Passing By" brzmi jak muzyka stworzona zgodnie z XX-wieczną instrukcją obsługi. To oczywi-

1 RP

eprasa.pl 43fc5bae67

ście nie wada, ale też nie zaleta. Najciekawiej się robi, kiedy electro-industrialny wkład muzyków Agressivy zdaje się równoważyć, a nawet kontrować nowofalową spuściznę MIP. Liczę więc na to, że „Passing By" jest dopiero początkiem ich wspólnej historii.

DANCE LIKE DYNAMITE: POSTPUNK W SPADKU

Dance Like Dynamite nie są debiutantami – grają już od dekady, choć dopiero teraz można mówić o nich jako o spadkobiercach Made In Poland. Skład współtworzą muzycy doświadczeni w różnych okołorockowych nurtach, przez co w oficjalnej narracji powraca termin „supergrupa". Nie wiem, może ironicznie stosowany, bo po mojemu supergrupa to raczej Traveling Wilburys, gdzie George Harrison spotkał się z Bobem Dylanem, a nie zespół założony przez muzyków Golden Life, Made In Poland, Blenders i Vulgar.

Faktem jednak jest, że Dance Like Dynamite musiało godzić różne przyzwyczajenia, temperamenty i możliwości. Każdy z członków wnosił do zespołu coś własnego i... nie zawsze to działało. Fajnie grali, ale czasem można było odnieść wrażenie, że przed wejściem do studia nie zdążyli przegadać, co właściwie będą robić.

„Sztuka korozji" przedstawia nowe oblicze Dance Like Dynamite, po raz pierwszy tak wyraźnie postpunkowe, o ton ciemniejsze, bardziej transowe i zarazem po raz pierwszy stylistycznie spójne. Zdarzają się wyjątki, przede wszystkim niespodziewanie niwecząca chmurny nastrój całości przeróbka „Why Don't We Do It in the Road?" Beatlesów, zagrana w stylu Motörhead. Za to inny cover – „Oto wasz program" Made In Poland – rozgrzesza mnie z postrzegania DLD z perspektywy, którą w tym tekście przyjąłem. Jakby biorąc się za tę świetną skądinąd piosenkę, Pawłowski dawał sygnał fanom swojego macierzystego zespołu oraz dawnym kolegom: „Oto moja część spadku, teraz patrzcie, jak ją inwestuję i co z tego wynika". To znacznie lepszy pomysł niż pyskówki w internecie czy sądowe przepychanki.

Bez osądzania o winie i bez wskazywania zwycięzców w tym artystycznym pojedynku muszę powiedzieć, że „Sztuka korozji" również mi się podoba. Nie jest może tak wysmakowana, tak wyniośle chłodna jak „Passing By", za to częściej wychodzi poza dawno wypracowane schematy. Nowofalowa formuła, podkreślana i głębokim basem, i chropawym, ale unikającym nadmiernego zaangażowania głosem wokalisty, i cierpliwymi powtórzeniami kolejnych motywów, chętnie przyjmuje pomysły również spoza kanonu. Takie jak saksofonowe przeloty w „Odtruj mnie" i „Czuję więc jestem" czy otwieranie się na światło i przestrzeń, kiedy trzeba („Do zobaczenia w snach", „Z ciemności i chaosu"). Może to druga strona tego samego medalu, czyli wspomnianych już różnych wcześniejszych doświadczeń muzyków Dance Like Dynamite. Tym razem nie wchodzą ze sobą w kolizję, lecz ciekawie się uzupełniają.

MIP Make Impossible Possible

„Passing By"

Analog Twins Records

Dance Like Dynamite

„Sztuka korozji"

Case Studio

Variété

„Sieć Indry"

Mystic Production

Nowa fala zalała Polskę w latach 80., bo te dźwięki i słowa – szczególnie wywiedzione z Joy Division czy Killing Joke, ponure i zimne – świetnie wpisywały się w beznadzieję i szarość ostatniej peerelowskiej dekady

VARIÉTÉ UCIEKA OD LEGENDY

Zespół Variété jest jednym z głównych bohaterów świetnej książki „Fala. Rok 1984 i polski postpunk" Rafała Księżyka. Czyli opowieści nie tylko o pewnej estetyce muzycznej, ale też związanej z nią umysłowości oraz postawie poznawczej.

Nowa fala zalała Polskę w latach 80., bo te dźwięki i słowa – szczególnie wywiedzione z Joy Division czy Killing Joke, ponure i zimne – świetnie wpisywały się w beznadzieję i szarość ostatniej peerelowskiej dekady. Choć Księżyk skupia się właściwie tylko na pierwszych latach aktywności Variété, bo to książka o tamtych czasach, nie o współczesności, zauważa, że to, co wyniosło i stworzyło bohaterów polskiej nowej fali, równocześnie kładzie się cieniem na ich dalszych losach. „Do dziś w zapowiedziach koncertów wciąż aktywnej grupy powraca to słowo. 'Legenda' zaczęła szkodzić Variété, pożera niezmiennie żywy zespół, szczególnie gdy mowa o 'legendzie zimnej fali', z którą to estetyką od dawna nie mają nic wspólnego" – czytamy. A przecież nie tylko muzyka Variété ewoluowała. Zmienił się też świat, zmieniły się konteksty muzyczne i społeczne. Wreszcie zmienili się ludzie – zarówno ci, co grają, jak i ci, co słuchają.

Pół roku po premierze książki, jakby na potwierdzenie tych słów, Variété wydaje „Sieć Indry", swój dziewiąty album studyjny. Nie może brzmieć jak coś, co powstawało cztery dekady temu w Bydgoszczy, skoro Grzegorz Kaźmierczak, lider zespołu, nie przedziera się już na próby przez pośniegowe błoto, depcząc stare i mijając nowe cmentarze. Od kilku lat mieszka na Sycylii. Nie wącha wyziewów z piecyków węglowych, tylko pościel schnącą na wietrze niosącym pył i zapachy znad Afryki. To zupełnie inny wiatr od tego, co na Bałtyku spienione goni fale, więc inne podsuwa inspiracje. „Czasem chciałbym wrócić / Do rodzinnego miasta / Lecz oczywiście wiem / Że nie można się zatrzymać" – przyznaje podmiot liryczny w „Satelitach".

Szlak Variété wiódł od nowofalowego boomu z Jarocina przez bydgoski Mózg, otwierający głowy na jazz i eksperymenty, aż do nowego kraju, gdzie życie toczy się innym rytmem, więc i muzyka musi być inna.

Z drugiej strony, już sam tytuł płyty podpowiada, że wszystko jest ze wszystkim połączone i tego nowego Variété bez starego by nie było. Kaźmierczak też inaczej by słyszał i czuł tę Sycylię, inaczej by o niej pisał (już nie mówiąc nawet o tym, że w innym języku), gdyby się tam urodził, gdyby nie miał za sobą i ze sobą całej tej przeszłości. Mam wrażenie, że „Sieć Indry" to jedna z tych płyt, których nie mogliby nagrać młodzi artyści, bo pewne rzeczy muszą się nagromadzić, ponakładać, wzajemnie na siebie ponaciskać.

Dla tych, co znają „Dzikiego księcia", poprzedni album Variété z 2021 r., zawartość „Sieci Indry" nie będzie zaskoczeniem. To kontynuacja tamtej podróży, niosącej zespół nie tylko coraz dalej od Polski i nowej fali, ale w ogóle od rocka, od jazzu zresztą też. Przed nami ogromna i niezbadana kraina, którą znamy chociażby z płyt Talk Talk, Davida Sylviana czy Roberta Wyatta, choć Variété dotarli tu własną ścieżką i penetrują inne jej obszary. I mają rację ci, co mówią, że Grzegorz Kaźmierczak jest poetą, ale świadczą o tym nie tylko teksty piosenek, które bronią się w druku, w ciszy. Poezją są i dźwięki, które, niczym słowa w wierszach, znaczą więcej, niż naprawdę znaczą. I te znaczenia ujawniają zarówno we wzajemnej relacji, jak i w kontakcie z doświadczeniami oraz osobistą wrażliwością odbiorcy. Legendarny czy nie, Variété to zespół po prostu znakomity.

REKLAMA

Kraj/34409097

CZYTASZ W PAPIERZE? ZAJRZYJ NA KULTURALNY SKLEP.PL WOLISZ EBOOKI/ AUDIOBOOKI? ZAPRASZAMY NA publio.pl
www.wydawnictwoagora.pl
Wydawnictwo Agora

1 RP

eprasa.pl 43fc5bae67

Ponad 1,4 tys. poszkodowanych przez dewelopera

Zamiast mieszkań mają wizualizacje

– Zupełna beznadzieja – kwituje Michał. Zamiast mieszkania od HREIT ma wizualizacje. Budowa w Łodzi stoi, podobnie jak inne inwestycje w kraju. A prokurator rozszerza zarzuty.

Piotr Brzózka

• **Wizualizacja Tuwima Sky** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Prokuratura Okręgowa w Łodzi przedstawiła Michałowi Sapocie, szefowi spółek wchodzących w skład grupy kapitałowej HREIT, uzupełnione i zmienione zarzuty. Stan na dziś: doprowadzenie 1 434 osób (nabywców mieszkań oraz inwestorów lokujących kapitał w interesach dewelopera) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 342 068 709,98 złotych. Czy to wszystko? Zdecydowanie nie.

– Jeśli chodzi o samych inwestorów, przerobiliśmy jedną piątą. Moim zdaniem dojdziemy do 5 tysięcy osób. W przypadku nabywców, stan zaawansowania jest różny. Apartamenty Łozowa w Łodzi są prawie skończone, Tuwima Sky i Tuwima Gardens zrobione w połowie – mówi prokurator Paweł Jasiak, który podtrzymuje słowa sprzed roku: to jedna z najbardziej rozwojowych spraw w jego karierze. Zwłaszcza że są też inne wątki.

Śledczy przyglądają się również sytuacji podwykonawców. Podejrzewa się także wyprowadzanie majątku z licznych spółek dewelopera.

Klucze do mieszkania najwcześniej za trzy lata

Michał (imię zmienione) umoczył pieniądze w Apartamentach Łozowa na północnych rubieżach Łodzi. Do gotowego mieszkania miał wejść pod koniec 2024, dziś nadal pozostaje mu „podziwiać" nagą płytę fundamentową. Cały czas płaci kredyt. I bez większego optymizmu snuje plany na przyszłość.

– Kiedy klucze? Rok plus dwa lata, razem trzy, jeśli dobrze pójdzie, sąd wyda korzystne dla nas rozstrzygnięcie, a syndyk przejmie spółki celowe szybko, bez walki z wierzycielami. Zupełna beznadzieja – mówi mężczyzna.

Michał wyjaśnia, że sytuacja jest skomplikowana z wielu względów. Budowa nie postępuje, a on i inni nabywcy mieszkań przy Łozowej są wierzycielem jednej ze spółek celowych, której właścicielem nie jest bynajmniej HREIT, lecz jeszcze jedna spółka pośrednia.

Stan zawieszenia potęguje niepewność odnośnie do tego, jak dalej potoczą się losy HREIT.

– W marcu sąd I instancji umorzył postępowanie restrukturyzacyjne. Spółka się odwołała i dopóki sprawa nie zostanie rozstrzygnięta, nie będzie wiadomo, czy jest sanacja, czy upadłość. Jako nabywcy wolelibyśmy to drugie. Znaleźliśmy dwóch deweloperów i w przypadku upadłości wybralibyśmy z syndykiem jednego z nich, żeby dokończył nasze mieszkania bez dopłat – mówi Michał, dodając:

– Zawiązaliśmy stowarzyszenie, ale tak naprawdę nie mamy żadnych mechanizmów poza wnioskami o upadłość. Tyle, że w przypadku upadłości sytuacja jest odwrócona. Ci, którzy są udziałowcami spółki, nie dostaną nic. Pełna patologia. Jest konflikt interesów, niektórzy inwestorzy wciąż podpisują wnioski pod sanacją HREIT, bo to jedyna szansa, żeby odzyskali jakiekolwiek pieniądze.

HREIT, za pośrednictwem spółek celowych, podjął się realizacji licznych inwestycji mieszkaniowych w całym kraju, w tym trzech w Łodzi (jedna przy Łozowej, dwie przy Tuwima). Większości z nich nie udało się sfinalizować. Niektóre utknęły na wstępnym etapie.

Eksperci zwracali uwagę, że nie jest to klasyczna deweloperka, lecz nowy na polskim rynku mechanizm działania. Zamiast posiłkować się kredytami bankowymi, firma pozyskiwała kapitał od zewnętrznych inwestorów, którzy de facto zrzucali się na kolejne projekty, licząc na udział w przyszłych zyskach. I to właśnie oni są drugą grupą poszkodowanych, bo dziś nie mają ani wpłaconych środków, ani spodziewanych profitów.

Rozszerzając zarzuty dla dewelopera, prokuratura uwzględniła teraz 886 inwestorów, nabywających udziały w spółkach celowych. Z wyliczeń śledczych wynika, że łącznie wyłożyli oni 196 961 390 złotych, 512 153 euro, 229 814 dolarów oraz 10 000 franków szwajcarskich.

Do tego dodano nowy „pakiet" nabywców mieszkań z Wrocławia, Warszawy, Świdnicy, Nowego Dworu Mazowieckiego oraz podsumowano dotychczasowe ustalenia. Jeśli chodzi o łódzkie inwestycje, sytuacja wygląda następująco: Łozowa 48: 32 nabywców łącznie przekazało 7 344 038 złotych; Tuwima Sky: 80 nabywców, 14 569 815 złotych;

Tuwima Gardens: 138 nabywców, 40 596 785 złotych.

Zgodnie z deklaracjami prokuratora Jasiaka, liczby te mogą jeszcze wzrosnąć. Tylko w ostatnim czasie, wraz z wnioskiem o przedłużenie aresztu dla Michała Sapoty, do sądu wysłano 530 tomów akt.

Zarządca przymusowy: trzeba zadbać o ludzi

Postępowanie o upadłość HREIT toczy się przed sądem, równolegle firma złożyła jednak wniosek o sanację, przekonując, że w ten sposób będzie mogła dokończyć budowy oraz rozliczyć się nabywcami i inwestorami. Ten plan spotkał się z druzgocącą ripostą kancelarii RZMK Restructuring, która jest zarządcą przymusowym HREIT.

„Wniosek sanacyjny HREIT SA jest pełen wzajemnych sprzeczności, błędnych wyliczeń i nierealnych zapowiedzi. W niektórych przypadkach twierdzenia spółki świadomie wprowadzają w błąd. HREIT nie posiada zdolności restrukturyzacyjnej, a sytuacja ekonomiczna nie daje realnych perspektyw zaspokojenia wierzycieli" – to jeden z wniosków zaprezentowanych przez RZMK po analizie stanu finansów dewelopera.

Jeśli chodzi o szczegóły, kancelaria podała między innymi:

Dłużnik posiada na rachunkach bankowych jedynie 12 829,83 zł według stanu na koniec lipca 2025 r., a pozostała część środków w wysokości 6 085 494,13 zł ma ograniczone możliwości dysponowania (są zamrożone na rachunkach powierniczych). Oznacza to, że spółka nie dysponuje finansami wystarczającymi na pokrycie nawet podstawowych kosztów funkcjonowania.

O całkowitym braku zdolności restrukturyzacyjnej oraz braku zdolności do realizacji projektów deweloperskich świadczy dobitnie ogłoszenie upadłości spółki Apartamenty Tuwima [Łódź], która, będąc powiązana osobowo z dłużnikiem, zrealizowała inwestycję jedynie do poziomu płyty fundamentowej, a następnie prace zostały wstrzymane.

Komentując te ustalenia, Marcin Kubiczek, prezes RZMK Restructuring, powiedział:

– W tej sprawie musimy szczególnie pamiętać o interesie społecznym. Mamy do czynienia z co najmniej kilkoma tysiącami poszkodowanych osób. Niektóre z nich swoje mieszkania miały dostać już wiele miesięcy temu, a budowa często jeszcze nawet się nie rozpoczęła. Powinniśmy zadbać o interesy pokrzywdzonych, a nie dawać czas na kolejne nieudolne próby odrodzenia się firmy, która miała już wiele możliwości naprawy swoich błędów, z których niestety nie skorzystała.

„Spółki stworzone w celu przeprowadzenia inwestycji od lat nie realizują pierwotnych planów budowy, a majątek spółek został wytransferowany za pomocą pożyczek do podmiotów powiązanych" – to jeszcze jeden wątek poruszony przez kancelarię restrukturyzacyjną.

Do podobnych informacji dotarli dziennikarze „Onetu". Według informatorów portalu, deweloper, zdając sobie sprawę z tego, że interes się chwieje, miał w tajemnicy przed klientami wyprowadzać z firmy mieszkania i grunty warte miliony złotych.

– Ten majątek, ze szkodą dla licznych i nieświadomych ofiar, był przepisywany na różne firmy i ważne osoby. Teraz ci „obdarowani" ludzie gorączkowo szukają możliwości szybkiej sprzedaży. Boją się, że przyjdzie prokurator albo syndyk i wszystko zablokują – stwierdził jeden z rozmówców „Onetu".

Tego typu aspekty są dziś przedmiotem zainteresowania Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Prokurator Paweł Jasiak: – W tej chwili bardzo szczegółowo badamy wszelkie ruchy majątkowe, ale do przeanalizowania mamy ponad 500 rachunków bankowych spółek z grupy kapitałowej HREIT, a do tego dochodzą subkonta do rachunku powierniczego, których jest tyle, ilu jest nabywców. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34410741

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulicy Stefana Jaracza 18 i 20 oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, 1907 i 1940, z 2025 r. poz. 527 i 680) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940) Prezydent Miasta Łodzi **ogłasza o podjęciu przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr XXIII/660/25 z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulicy Stefana Jaracza 18 i 20 oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu miejscowego.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w terminie **od dnia 8 grudnia 2025 r. do dnia 5 stycznia 2026 r.** Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Łodzi wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r.w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi w zakładce „Opracowania" / „Plany miejscowe" / "Przystąpienia do mpzp" / "407. Stefana Jaracza 18 i 20" (pod adresem: https://mpu.lodz.pl/opracowania/plany-miejscowe/w-rejonie-ulicy-stefana-jaracza-18-i-20-586/).

Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: mpu@mpu.lodz.pl, ePUAP), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wnioski składane w postaci papierowej należy składać na adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Łodzi. **Wnioski niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:**
- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku wniosku w postaci elektronicznej pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi (al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź).

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi - Piotrkowska 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl, w zakładce bocznej RODO.

PIERWSZY WICEPREZYDENT MIASTA ŁODZI
Adam PUSTELNIK

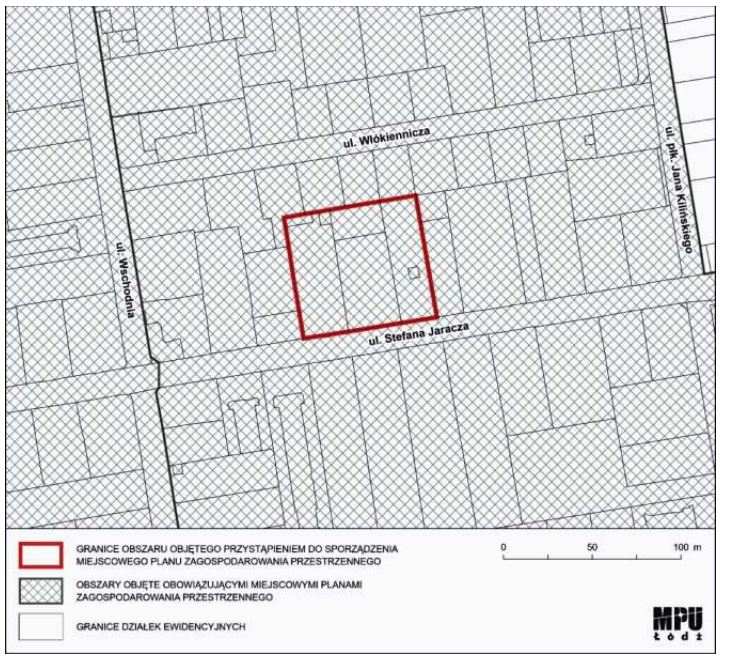

S2

eprasa.pl 43fc5bae67

Sąd legalizuje 17 strzałów do chorego i bezbronnego Łukasza

Policjanci z Poznania uniewinnieni

– Był chory, no tak, ale nie na grypę. To były schorzenia psychiatryczne. Czego się można po takim człowieku spodziewać? – mówił sędzia Piotr Michalski, uniewinniając policjantów, którzy strzelali do chorego na schizofrenię 36-latka.

Piotr Żytnicki

• **Proces policjantów, którzy strzelali do nieuzbrojonego, chorego na schizofrenię Łukasza. Sąd w Poznaniu, 2 czerwca 2023 roku** FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / WYBORCZA.PL

Uzasadnienie, które stygmatyzuje osoby z zaburzeniami psychicznymi, sędzia Michalski wygłosił w czwartek 4 grudnia. Przypominało tyradę – oberwało się nie tylko prokuratorowi i pełnomocnikom postrzelonego Łukasza, ale także dziennikarzom za „dość jednostronne podchodzenie do sprawy".

Policja w Poznaniu strzela do chorego na schizofrenię

Proces dotyczył interwencji z 3 czerwca 2021 roku. Policję wezwali mieszkańcy poznańskiego Antoninka, którzy widzieli zakrwawionego mężczyznę. W tym samym czasie rodzina zgłosiła zaginięcia 36-letniego Łukasza, który choruje na schizofrenię. Na ul. Gorzysława policjanci zauważyli człowieka, który chował się za latarnią. Ręce i nogi miał we krwi, bo wcześniej się okaleczył.

Dalszy przebieg zdarzeń nagrały kamery monitoringu. Policjanci wysiedli z radiowozu, wyciągnęli broń i wycelowali w kierunku zakrwawionego Łukasza. Dzieliło ich od niego kilkanaście metrów. Wezwali karetkę, podając przez radio: „Mamy pana z nożem przyłożonym do swojego ciała". To była nieprawda – nie mogli widzieć noża, bo Łukasz już go nie miał. Zostawił go wcześniej w lesie.

Według policjantów Łukasz krzyczał, że ma nóż, i jednego z nich zabierze do Boga. Pytali oficera dyżurnego o patrol z paralizatorem. Usłyszeli, że jest zajęty, bo zabezpiecza procesję Bożego Ciała.

Po sześciu minutach Łukasz wstał i ruszał na policjantów. Zaczęli strzelać. Z 17 strzałów pięć było celnych. Łukasz przeżył dzięki szybkiej pomocy lekarzy

Sąd: Policjanci mieli prawo się bronić

Prokurator oskarżył trzech policjantów o przekroczenie uprawnień i spowodowanie obrażeń u chorego i nieuzbrojonego mężczyzny. Oparł się m.in. na opinii specjalisty od technik policyjnych interwencji.

W czerwcu 2024 roku sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonych. Uznał, że ruszając na policjantów, Łukasz w rzeczywistości ich zaatakował, oni zaś mieli prawo się bronić.

W akcie oskarżenia prokurator nie odbierał policjantom prawa do obrony. Przekonywał jedynie, że użycie broni jest ostatecznością i w tej sytuacji było nieuzasadnione. Wyjaśniał, że policjanci mieli przewagę liczebną oraz sprzęt pozwalający obezwładnić chorego bez rozlewu krwi: pałki, miotacz gazu i psy służbowe (byli zespołem przewodników).

> *Sędzia przyznał, że gdy policjanci znaleźli Łukasza, nie byli w stanie sprawdzić, czy stanowi zagrożenie. Mimo to – zdaniem sędziego – mieli prawo wyciągnąć i odbezpieczyć broń*

Problem w tym, że ich nie użyli – pałki i psy zostawili w radiowozie, a gdy Łukasz ruszył na nich, w rękach trzymali tylko pistolety.

W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Renata Żurowska skupiła się na tym, że chory na schizofrenię groził użyciem noża, a krew na jego ciele wskazywała na obrażenia, które powstały przy użyciu ostrego narzędzia.

Jej zdaniem błędem poznawczym jest „wtłaczanie w głowy policjantów wiedzy, którą mamy dzisiaj, a której oni nie mieli". Policjanci nie wiedzieli, że nie ma noża, i mieli prawo sądzić, że jest uzbrojony.

Nie miał noża, ale nadal strzelali

Z taką interpretacją nie zgodził się m.in. adwokat Andrzej Jarosław Reichelt, pełnomocnik postrzelonego Łukasza. W apelacji od wyroku skupił się na analizie nagrań z monitoringu.

Widać na nich, że pierwsze strzały padają, gdy Łukasz wybiega zza słupa w kierunku jednego z policjantów. Jedną rękę trzyma wtedy na brzuchu, drugiej na nagraniu nie widać. W tym momencie policjanci rzeczywiście mogli wierzyć, że jest uzbrojony.

Tyle że już trzy sekundy później na nagraniu widoczne są obie ręce. Łukasz nic w nich nie trzyma – jest pobudzony, ale nieuzbrojony. Mimo to policjanci nadal strzelają.

Kanonada trwa 23 sekundy. Chory na schizofrenię biega w jedną i drugą stronę, co chwilę rusza w kierunku policjantów, jakby chciał ich staranować lub nastraszyć. Ręce nadal trzyma na zewnątrz – nic w nich nie ma.

Adwokat Reichelt podkreślił w apelacji, że grzechem pierworodnym było pozostawienie w radiowozie psów służbowych oraz pałek. „Oznacza to, że [policjanci] w ogóle nie rozważali ich zastosowania" – zauważył. I dodał, że strzelając do Łukasza, policjanci użyli „środka przymusu bezpośredniego, który akurat mieli pod ręką, a nie takiego, który był adekwatny".

Z uniewinnieniem policjantów nie zgodziła się także prokuratura.

Sędzia Michalski o chorym na schizforenię: Budził strach i przerażenie

W czwartek 4 grudnia Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał wyrok w mocy, legalizując w ten sposób działanie policjantów. W ustnym uzasadnieniu sędzia Piotr Michalski nie odniósł się do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacjach. Skupił się na przedstawieniu własnego poglądu na sprawę.

Michalski wyraził uznanie dla sądu pierwszej instancji, który „orzekał pod dużą presją". – Wydźwięk medialny tej sprawy był taki, jaki był – stwierdził.

Potem dodał, że do interwencji w ogóle by nie doszło, gdyby nie „co najmniej mało frasobliwe" postępowanie chorego na schizofrenię Łukasza i jego matki, która tamtego dnia zabrała go do lasu na grzyby.

– Pokrzywdzony jest osobą chorą. Przebywał na leczeniu szpitalnym w związku z próbami samobójczymi i dysfunkcjami, a mimo to po prostu przestał brać leki – stwierdził Michalski. – Na tydzień przed zdarzeniem przestał dobrze funkcjonować, a mimo to wybrali się razem na grzyby. I człowiek idzie sam w las z nożem.

– Doprowadził się do takiego stanu, że gdy pojawił się na wiadukcie w Antoninku, budził przerażenie. Proszę sprawdzić, co zeznawali świadkowie. Mówię o tym celowo, bo policja otrzymała określone informacje o człowieku zakrwawionym, który budzi strach – stwierdził Michalski.

Sędzia nie wspomniał, że świadkowie składali zeznania już po interwencji. Wiedzieli, że zakończyła się strzałami.

W rzeczywistości w informacji, którą otrzymała policja, nie było mowy o człowieku budzącym strach czy przerażenie.

Centrum powiadamiania ratunkowego (odbiera telefony na numer 112) przekazało policji wyłącznie informację, że środkiem jezdni przemieszcza się zakrwawiony mężczyzna. Wersji przedstawionej przez sędziego nie potwierdzają również zapisy nagrań z numeru 112.

Sędzia stygmatyzuje osoby z zaburzeniami psychicznymi

Mimo to sędzia Michalski przekonywał w czwartek, że policjanci mieli prawo od początku uważać Łukasza za osobę niebezpieczną.

– Był chory, no tak, ale nie na grypę. To były schorzenia psychiatryczne. Czego się można po takim człowieku spodziewać? Choroba wręcz wzmacnia zagrożenie, a nie osłabia – stwierdził sędzia Michalski.

To generalizujące stwierdzenie, które stygmatyzuje osoby z zaburzeniami psychicznymi. W rzeczywistości takie osoby stosunkowo rzadko dopuszczają się przemocy – choroba nie jest wcale czynnikiem determinującym przemoc. Jest natomiast prawdą, że w niektórych sytuacjach ryzyko agresji wzrasta, na przykład w przypadku nieleczonych psychoz. Michalski jednak – mimo że jest doświadczonym sędzią – tej różnicy nie zauważył.

Sędzia przyznał, że gdy policjanci znaleźli Łukasza, nie byli w stanie sprawdzić, czy stanowi zagrożenie, bo kucał za betonowym wspornikiem latarni. Mimo to – zdaniem sędziego – mieli prawo wyciągnąć i odbezpieczyć broń.

Działania policjantów zupełnie inaczej oceniał Robert Małecki, również policjant, który wykłada w szkole policji w Słupsku i jest biegłym sądowym w zakresie taktyki i techniki policyjnych interwencji. Małecki stwierdził, że zamiast mierzyć do chorego z broni, policjanci powinni z nim rozmawiać „w sposób możliwie jak najbardziej łagodny, celem wyciszenia pobudzonego mężczyzny".

Opinia biegłego jest w aktach sprawy, ale sędzia Michalski się do niej nie odniósł.

Podkreślał natomiast, że po rozpoznaniu sytuacji policjanci schowali broń w kaburach, żeby „sprawę uspokoić". – Nie można zatem powiedzieć, że od początku byli nastawieni na wykorzystanie broni palnej – stwierdził Michalski.

Takiego zarzutu nikt policjantom jednak nie stawiał. Biegły Małecki pisał natomiast: „Mieli wystarczająco dużo czasu, by wrócić do pojazdu i zabrać pozostałe wyposażenie w postaci pałki i psa służbowego".

– Chciałbym zapytać prokuratora: czy wyprowadzenie psów by uspokoiło tę sytuację? – mówił w czwartek sędzia Michalski.

Tyle że psy – jak pisał biegły – były potrzebne nie po to, by uspokajać sytuację, lecz by asekurować policjantów. W chwili, gdy Łukasz na nich ruszył, wystarczyłoby spuścić psa, zamiast strzelać. Kolejnym etapem byłoby już obezwładnienie przy użyciu siły fizycznej i założenie kajdanek.

Mimo że to była jedna interwencja, Michalski twierdził, że trzeba osobno oceniać jej dwa etapy – gdy chory Łukasz kucał za latarnią i gdy ruszył na policjantów.

Sąd: Policjanci nie przekroczyli uprawnień

Biegły Małecki nazwał działania policjantów chaotycznymi i mało profesjonalnymi. Zauważył, że tylko potęgowały zagrożenie, a „dowódca patrolu nie zapanował nad sytuacją, która prawdopodobnie go przerosła".

Mimo to sędzia Michalski bronił w piątek strzelania do chorego i nieuzbrojonego mężczyzny. Podkreślał, że policjant na interwencji jest nietykalny i nie wolno go atakować, mimo że w toku procesu nikt tego nie podważał.

Michalski nie wyjaśnił, dlaczego policjanci oddali aż 17 strzałów i nie przestali strzelać, gdy Łukasz wymachiwał rękoma, w których nic nie miał.

– Czy dziś sąd dał policjantom licencję na strzelanie? – zapytaliśmy adwokata Pawła Głuchowskiego, który bronił jednego z oskarżonych.

– Sąd podkreślił, że policjant ma prawo się bronić i jest nietykalny. Nie zakładam jednak, że policjanci po tym wyroku poczują się bezkarni – odpowiedział – Mieli prawo strzelać w tej konkretnej sytuacji. Nie odbieram tego jako licencji na strzelanie. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34410903

KOSTRZYN W TWOIM RYTMIE

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA GMINY KOSTRZYN

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

Burmistrz Gminy Kostrzyn
ogłasza, co następuje:

z zasobu nieruchomości Gminy Kostrzyn przeznaczona do oddania w dzierżawę została w trybie bezprzetargowym nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów
– Część dz. **170/1** gm. Kostrzyn, obręb Gułtowy, KW PO1F/00025392/9,

Pełną informację dotyczącą nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kostrzynie, ul. Dworcowa 5. Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej www.kostrzyn.wlkp.pl oraz BIP.

Szczegółowe informacje można uzyskać także pod nr tel. 61 8178 565 wew. 13 oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kostrzynie, ul. Dworcowa 5, 62-025 Kostrzyn.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34410863

POZnań

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

Zawiadamiam, że w dniu 4.12.2025 r. zostało umieszczone na okres 14 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Poznania, pl. Kolegiacki 17 oraz na stronie internetowej https://bip.poznan.pl, **zawiadomienie o wszczęciu postępowania** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **Budowa drogi publicznej, ulicy bocznej od ul. Dmowskiego, na części działki nr 154/9 ark. 34 obr. Łazarz w Poznaniu**, przewidzianej do realizacji na nieruchomościach lub ich częściach: dz. nr 78/4, 154/7, 154/8, 154/9, 160 arkusz 34, dz. nr 31/8, 31/9, 32/13 arkusz 35, obręb 0039 Łazarz.

eprasa.pl 43fc5bae67

Stowarzyszenie miało wyłudzić setki tysięcy z Funduszu Sprawiedliwości

Pomagali sobie zamiast uchodźcom

Świadczenia przeznaczone dla uchodźców z Ukrainy trafiały w ręce członków stowarzyszenia. Psycholożka była słupem, a syn prezeski przejmował wyłudzony sprzęt RTV.

Paweł Wojciechowski

Chodzi o stowarzyszenie „Integracja na plus", które działało w Skarszewach na Pomorzu. Zaraz po napaści Rosji na Ukrainę, zawarło ono umowę z Ministerstwem Sprawiedliwości, żeby z pieniędzy pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości pomagać uchodźcom z Ukrainy.

Drugim źródłem finansowania działalności aktywistów był Europejski Fundusz Społeczny. Z tych pieniędzy stowarzyszenie miało opłacać asystentów osób niepełnosprawnych. W dokumentach na pozór wszystko się zgadzało: miliony złotych z funduszy szły na pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy. W rzeczywistości beneficjentami byli sami członkowie stowarzyszenia.

Psycholożka i fikcyjna pomoc ofiarom wojny

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku ustaliła, że z przyznanych 11 mln zł dotacji członkowie fundacji mieli przywłaszczyć co najmniej kilkaset tysięcy złotych. Na czym polegał proceder?

Ukraińcom podsuwali do podpisania dokumenty w języku polskim, oferując jednocześnie bony żywieniowe

• **Wśród zatrzymanych są syn prezeski, członkini komisji rewizyjnej stowarzyszenia i psycholożka, która kłamała, że pomagała dzieciom z Ukrainy** FOT. KWP GDAŃSK

na niewysokie kwoty. Dokumenty były swego rodzaju wnioskami o przyznanie pieniędzy z funduszu. Były to też karty odbioru sprzętu AGD i RTV. Nieświadomi niczego Ukraińcy podpisywali kwity, a tablety, laptopy, ekspresy do kawy czy słuchawki, trafiały w ręce członków stowarzyszenia. Jego działacze mieli też współpracować z przedsiębiorcami, którzy wystawiali faktury za usługi, które nigdy nie zostały wykonane.

Jedną z takich osób była psycholożka, 32-letnia Dominika D., która miała świadczyć pomoc psychologiczną na rzecz ofiar wojny. Problem w tym, że nie znała ani języka ukraińskiego, ani rosyjskiego. Z dokumentów wynikało tymczasem, że telefonicznie udzielała pomocy nawet półtorarocznemu dziecku. Kobiecie płacono od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Według śledczych częścią tych pieniędzy miała dzielić się z członkami stowarzyszenia. S

W październiku do sprawy policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zatrzymali trzy osoby. Poza Dominiką D., byli to 33-letni Karol S., syn prezeski stowarzyszenia oraz 38-letnia Emilia R., członkini komisji rewizyjnej fundacji. Przed sądem będą odpowiadać za poświadczanie nieprawdy w dokumentach w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, oszustwa, łapownictwo menedżerskie oraz nakłanianie do składania fałszywych zeznań.

Cała trójka podejrzanych objęta została dozorem policji, ma zakaz kontaktowania się ze wskazanymi osobami i nałożone poręczenia majątkowe w kwotach od pięciu do 20 tys. zł. Jeszcze w październiku prokuratura zapowiadała, że śledztwo szybko się nie zakończy, bo skala oszustwa może być większa, niż pierwotnie sądzono. W ostatnim czasie prokurator polecił ponowne przeszukanie siedziby „Integracji na plus". Zabezpieczono 300 segregatorów z dokumentacją, której analizę prowadzą teraz policjanci KWP w Gdańsku, którzy specjalizują się w walce z korupcją. Do 2 grudnia przeanalizowano 10 segregatorów.

To nie wszystko. 22 października prokuratura podjęła decyzję o powołaniu biegłego z zakresu informatyki śledczej. Specjalista zbada 25 telefonów komórkowych, laptopy oraz inne nośniki pamięci, które zabezpieczono w trakcie przeszukania siedziby stowarzyszenia oraz mieszkań podejrzanych osób.

Z gdańskiej delegatury NIK śledczy pozyskali już dokumentację, uzyskano również dane z rachunków bankowych oraz dane z urzędów skarbowych.

Obecnie trwają przesłuchania świadków, którzy mogą wiedzieć, w jaki sposób pozyskiwano środki z Funduszu Sprawiedliwości.

Afera PiS w Funduszu Sprawiedliwości

Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, określany także jako Fundusz Sprawiedliwości, powstał po to, by pomagać pokrzywdzonym i świadkom przestępstw oraz osobom, które odbyły karę pozbawienia wolności i próbują wrócić do uczciwego życia w społeczeństwie. Zgodnie z prawem środki z funduszu celowego muszą być wydatkowane wyłącznie w zgodzie z celami takiego funduszu.

Jednak w czasach, kiedy ministrem sprawiedliwości był Zbigniew Ziobro, w ministerstwie utworzono Departament Funduszu Sprawiedliwości. Dawało to kierownictwu resortu pełną kontrolę nad sposobem wydatkowania pieniędzy, odcięło też opinię publiczną od informacji i wiedzy o działalności Funduszu.

W 2017 roku PiS wprowadził zmiany ustawowe, które znacznie rozszerzyły działalność Funduszu. Dodany został trzeci cel, jakim stało się ogólne „przeciwdziałanie przyczynom przestępstw". Stało się to furtką do bardzo szerokiego traktowania celów dotacji. W efekcie z Funduszu można było sfinansować niemal wszystko. Tak wybuchła afera Funduszu Sprawiedliwości, gdy Fundusz ten zaczął być traktowany także jako źródło funduszy wykorzystywanych do celów wyborczych i jako wsparcie działań polityków Zjednoczonej Prawicy. ●

Gdynia

Do kina i teatru dojedziesz za darmo

W roku stulecia Gdyni władze miasta proponują mieszkańcom pilotażowy program darmowych dojazdów do teatru i kina.

Urząd Miasta Gdyni poinformował 3 grudnia, że w jubileuszowym 2026 roku samorząd uruchomi pilotażowy program darmowych przejazdów autobusami i trolejbusami na podstawie ważnego biletu do jednej z gdyńskich instytucji kultury.

„Bezpłatne przejazdy będą obowiązywały w dni ustawowo wolne od pracy – w dniu, w którym odbywa się wydarzenie w godzinach 00:00-23:59, na obszarze miasta. Uprawnienie zostanie wprowadzone pilotażowo od początku do końca 2026 roku." – czytamy w komunikacie Urzędu Miasta Gdyni. Mariusz Bzdęga, dyrektor zarządzający ds. kultury i aktywności mieszkańców: – Zachęcamy do zastąpienia w dojazdach i powrotach z wydarzeń kulturalnych samochodów prywatnych gdyńskim transportem publicznym. Podstawę do skorzystania z uprawnienia stanowić będą papierowe i elektroniczne bilety wstępu wydawane przez Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza, Gdyńskie Centrum Kultury oraz Gdyńskie Centrum Filmowe im. Leszka Kopcia. Wierzymy, że program przełoży się na częstsze korzystanie z oferty kulturalnej miasta – mówi.

Pomysłodawcą pilotażu jest Jakub Żynis, radny Gdyni. – Choć frekwencja w naszych instytucjach jest wysoka, program ma potencjał, by przyciągnąć jeszcze szersze grono odbiorców – tłumaczy Jakub Żynis. ●

Katarzyna Fryc

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410789

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszej Koleżanki

ŚP

lek. Renaty (Litki) Barełkowskiej

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i Koledzy
z rocznika AMG 1953 - 1958

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34410926

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34410603

OGŁOSZENIE

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Stosownie do Art.17 p.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U.2024, poz.1130) oraz Art. 39 ust.1 i Art.54 ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.Dz.U. 2024, poz.1112);

WÓJT GMINY KOSAKOWO

zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 208/3 – obręb Dębogórze, gmina Kosakowo – na podstawie uchwały Nr XXXV/206/2025 Rady Gminy Kosakowo z dnia 3 października 2025 r.; oraz zawiadamia o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą składać wnioski do w/w projektu. **Wnioski należy kierować do Wójta Gminy Kosakowo**: **w formie papierowej** na adres: Urząd Gminy Kosakowo, ul. Żeromskiego 69, 81-198 Kosakowo **lub elektronicznie** (1.) e-mailem, podpisany bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: **planowanie@kosakowo.pl**, lub (2.) przez Elektroniczną Skrzynkę Podawczą ePUAP — korzystając z profilu zaufanego. Formularz udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej UG Kosakowo.

Wniosek zawierający: imię i nazwisko albo nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania lub siedziby, oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy można składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 stycznia 2026 r.** (*Obowiązek informacyjny dotyczący ochrony danych osobowych znajduje się na stronie głównej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kosakowo)*

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34409919

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Suchanino"

w Gdańsku przy ul. Kurpińskiego 21

ogłasza przetarg nieograniczony na rok 2026 w zakresie:

1. roboty drogowe,
2. roboty dekarskie,
3. roboty elektryczne: remont instalacji odgromowej, wymiana pionów zasilających WLZ
4. roboty budowlane: remont izolacji balkonowych (logii) na Nieruchomościach I, II, III, IV, remont izolacji tarasów balkonowych i balkonów na Nieruchomości V, wymiana drzwi zewnętrznych i wewnętrznych, malowanie klatki schodowej, ogrodzenie placu zabaw,
5. roboty sanitarne,
6. przegląd wynikający z zast. art. 62 prawa budowlanego w tym:
   a) gazowy
7. koszenie terenów zielonych,
8. prace w drzewostanie,
9. usuwanie skutków zimy „Akcja Zima" w sezonie 2026/2027.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu znajdują się na stronie internetowej Spółdzielni pod adresem www.smsuchanino.pl

1 S2

eprasa.pl 43fc5bae67

ZARZĄD POWIATU W POLICACH
o g ł a s z a

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Powiatu Polickiego

Nieruchomość gruntowa oznaczona działką nr 101/118 o pow. 1682 m² położona jest w Podgrodziu, w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 2 Nowe Warpno, gmina Nowe Warpno. Działka jest niezabudowana, porośnięta trawą, drzewami oraz krzewami. Teren działki płaski o kształcie zbliżonym do trójkąta. W bezpośrednim sąsiedztwie nieruchomości brak obiektów handlowo-usługowych. W otoczeniu znajduje się zabudowa mieszkaniowa, tereny zieleni i Zalew Szczeciński. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Miejsca parkingowe usytuowane są bezpośrednio przy ulicy w pobliżu nieruchomości. Nieruchomość posiada uzbrojenie w sieci infrastruktury technicznej: wodnej, kanalizacyjnej, elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej działką nr 101/118 wynosi 201.400,00 zł, a wadium 20.140 zł.
Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2026 r. o godz. 11:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8, w sali konferencyjnej nr 203 (II piętro).

Wadium należy wnieść w pieniądzu przelewem najpóźniej w dniu 12 stycznia 2026 r. na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Policach prowadzony w Banku PEKAO S.A. I O/ Police numer 441 240 3943111 100 0041356962 w tytule przelewu należy wpisać uczestników przetargu.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Policach oraz zamieszczenie na stronie internetowej Powiatu Polickiego i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej 8 w pokoju nr 129 (I piętro) lub telefonicznie pod nr (91) 42–47–994.

Szczecin/34410960

Choszczno

BURMISTRZ CHOSZCZNA

podaje do publicznej wiadomości na okres 21 dni
wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na czas określony do dnia 31.12.2054 r, znak sprawy: WID.6845.32.2025.EZ

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie, ul. Wolności 24.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Inwestycji i Zarządzania Drogami Urzędu Miejskiego w Choszcznie (pokój nr 23), pod numerem telefonu 95 765 93 68.

Szczecin/34410876

BURMISTRZ MIASTA ŻARY

informuje:

stosownie do art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żarach przy Pl. Rynek 1-5 oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim przeznaczonych do zbycia, objętych Zarządzeniami: WA.0050.200.2025 oraz WA.0050.201.2025 z 03.12.2025r. Wszelkich informacji na temat przedmiotowych nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, Architektury i Zasobów Komunalnych, 213b - tel. 68 470 83 19.

Lubuskie/34410879

Choszczno

BURMISTRZ CHOSZCZNA

informuje, iż wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego,

oznaczonej numerem działki 48, o pow. 0,1006 ha, położonej w obrębie nr 2, m. Choszczno, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SZ1C/00031471/5.

Szczegółowych informacji o wykazie można uzyskać pod numerem telefonu 95 765 9341.

Szczecin/34410868

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

ŚP

Bolesława Jerzykowskiego

wieloletniego Dyrektora Ośrodka

Wyrazy głębokiego współczucia

Najbliższym i Całej Rodzinie

składają

Pracownicy Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Dobieszkowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410866

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OBWIESZCZENIE
o konkursie ofert w sprzedaży z wolnej ręki ruchomości wchodzących w skład masy upadłości

Syndyk masy upadłości POLSER sp. z o.o. w Toruniu zaprasza zainteresowanych do składania ofert na zakup ruchomości wchodzących w skład masy upadłości w pierwszej próbie sprzedaży z wolnej ręki za ceny nie niższe od wartości oszacowania.

Sprzedaż obejmuje:
1. zbioru przedmiotów w postaci stanów magazynowych w szczególności mleka, serwatki w proszku oraz innych produktów oraz półproduktów białkowo-tłuszczowych,
2. pojazdów, w szczególności samochodów osobowych,
3. ruchomości w postaci maszyn i urządzeń ujętych w spisie inwentarza od 1.313 do 1.414 niewchodzących w skład zorganizowanych części przedsiębiorstwa.

Wykazy ruchomości wraz z podanymi cenami minimalnymi oraz operaty szacunkowe dostępne są na stronie internetowej syndyka rbbcenter.com/ogloszenia.

Oferty należy składać w terminie do dnia 19 grudnia 2025 r. do godziny 11:00 do syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76/101, 87-100 Toruń lub e-mailowo w formie wyraźnie czytelnego skanu na adres *biuro@rbbcenter.com*.

Wybór ofert nastąpi najpóźniej 19 grudnia 2025 r. o godzinie 12:00 do syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74–76/101, 87-100 Toruń.

Oferta zakupu powinna zawierać:
1. dane składającego ofertę,
2. oznaczenie składników majątkowych, których oferta dotyczy,
3. proponowaną cenę nie niższą od minimalnej – bez dodatkowych warunków i zastrzeżeń,
4. proponowany termin zapłaty,
5. czytelny podpis oferenta lub osób umocowanych do jego reprezentacji.

Akces do oględzin należy składać syndykowi e-mailowo: *biuro@rbbcenter.com*.

Bydgoszcz-Toruń/34410983

SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI SKŁADNIKÓW MASY UPADŁOŚCI – MARWIT SP. Z O.O. W UPADŁOŚCI I MARWIT FOODS SP. Z O.O. SP.K. W UPADŁOŚCI

Syndyk masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Złejwsi Wielkiej oraz MARWIT FOODS Sp. z o.o. Sp. k. w upadłości z siedzibą w Złejwsi Wielkiej zaprasza do składania ofert na zakup:

1. ruchomości, wchodzących w skład masy upadłości MARWIT Sp. z o.o.:
   1.1. linii produkcyjnej do wyciskania soku – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 518.187,50 zł netto *(słownie: pięćset osiemnaście tysięcy sto osiemdziesiąt siedem złotych 50/100)***;
   1.2. linii produkcyjnej – rozlewania soku – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 453.000,00 zł netto *(słownie: czterysta pięćdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100)***;
   1.3. pozostałych ruchomości – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 334.686,00 zł netto *(słownie: trzysta trzydzieści cztery tysiące sześćset osiemdziesiąt sześć złotych 00/100)***.

W przypadku pozostałych ruchomości (pkt 1.3) dopuszcza się możliwość składania ofert na pakiety ruchomości, minimalna cena sprzedaży każdej ruchomości wynosi 25% jej wartości oszacowania. Jednocześnie minimalna łączna wartość złożonej oferty na dany pakiet nie może być **niższa niż 50.000,00 zł netto *(słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)***.

2. ruchomości, wchodzących w skład masy upadłości MARWIT FOODS Sp. z o.o. Sp. k.:
   2.1 linii produkcyjnej do surówek i majonezu – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 304.405,00 zł netto *(słownie: trzysta cztery tysiące czterysta pięć złotych 00/100)***;
   2.2 linii produkcyjnej do konfekcjonowania warzyw i mycia – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 1.081.450,00 zł netto *(słownie: jeden milion osiemdziesiąt jeden tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych 00/100)***;
   2.3 linii produkcyjnej do zup – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 599.750,00 zł netto *(słownie: pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100)***;
   2.4 pozostałych ruchomości – **za cenę nie niższą niż 25% wartości oszacowania, tj. 353.732,50 zł netto *(słownie: trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące siedemset trzydzieści dwa złote 50/100)***.

W przypadku pozostałych ruchomości (pkt 2.4) dopuszcza się możliwość składania ofert na pakiety ruchomości, minimalna cena sprzedaży każdej ruchomości wynosi 25% jej wartości oszacowania. Jednocześnie minimalna łączna wartość złożonej oferty na dany pakiet nie może być **niższa niż 50.000,00 zł netto *(słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)***.

3. Prawa majątkowego, wchodzącego w skład masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. w postaci prawa własności znaku towarowego „Ogrody Natury" – **za cenę nie niższą niż 50% wartości oszacowania, tj. 57.500,00 zł netto *(słownie: pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset złotych 00/100)***.
4. 100% udziałów w Spółce Biogaz-Invest Sp. z o.o., wchodzących w skład masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. – **za cenę nie niższą niż 50% wartości oszacowania, tj. 70.000,00 zł netto *(słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100)***.
5. Nieruchomości gruntowej niezabudowanej o powierzchni 11,4577 ha, położonej w Pędzewie, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr. TO1T/00058884/1, wchodzącej w skład masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. – **za cenę nie niższą niż 40% wartości oszacowania, tj. 1.180.800,00 zł netto *(słownie: jeden milion sto osiemdziesiąt tysięcy osiemset złotych 00/100)***.
6. Możliwe jest złożenie oferty na zakup wszystkich wyżej wymienionych składników wchodzących w skład masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. oraz MARWIT FOODS Sp. z o.o. sp. k. łącznie, **za cenę nie niższą niż 3.000.000,00 zł netto *(słownie: trzy miliony złotych 00/100)***.

Oferty należy składać za pośrednictwem przesyłki pocztowej – listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru – nie później niż **do dnia 12 stycznia 2026 r. do godz. 12.00** (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii) **albo osobiście wyłącznie w dniu 12 stycznia 2026 r., w godzinach 9.00–12.00**, w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Radca Prawny Sylwester Zięciak w Toruniu, ul. Warszawska 6/5, 87-100 Toruń.

W przypadku oferty złożonej na składniki, wchodzące w skład masy upadłości MARWIT Sp. z o.o. wadium w wysokości 10% należy wpłacić na rachunek nr 67 1240 1936 1111 0011 0946 3301, a w przypadku oferty złożonej na składniki, wchodzące w skład masy upadłości MARWIT FOODS Sp. z o.o. Sp.k. wadium w wysokości 10% należy wpłacić na rachunek nr 45 1240 5790 1111 0011 0759 2142. Wadium należy wpłacić do dnia 12 stycznia 2026 r.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu **13 stycznia 2026 r. o godz. 12.00** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego, położonej w Toruniu przy ulicy Warszawskiej 6/5.

W przypadku pytań zapraszam do kontaktu z Kancelarią pod numerem 516 083 657.

Szczegółowe informacje na temat konkursu ofert, w tym operaty szacunkowe oraz regulaminy sprzedaży dostępne są na stronie internetowej www.zieciak.com.pl w zakładce Ogłoszenia.

Bydgoszcz-Toruń/34410869

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NOWA SÓL

z dnia 8 grudnia 2025 r. o zmianie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miejscowości Józefów, obręb Jeziorna.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) **z a w i a d a m i a m** o podjęciu uchwały nr XII/150/2025 Rady Gminy Nowa Sól z dnia 29 października 2025 r. w sprawie zmiany uchwały Rady Gminy Nowa Sól nr VII/80/2024 z dnia 17 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Józefów, obręb Jeziorna oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Jednocześnie informuję, że zmianie uległ załącznik graficzny do uchwały. Zakres objęty pierwotną procedurą rozszerzono o działkę nr ewid. 261/1 i część działki nr ewid. 417 położonych w obrębie Jeziorna, gm. Nowa Sól.

Z ww. uchwałami można zapoznać się w Urzędzie Gminy Nowa Sól oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nowa Sól pod adresem https://nowasol.bip.net.pl/ w zakładce Rada Gminy Nowa Sól/Uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prognoz oddziaływania na środowisko do Wójta Gminy Nowa Sól na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. Urz. z 2023 r. poz. 2509) w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępnego pod adresem: https://nowasol.bip.net.pl/kategorie/329-formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego/artykuly/1357-formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego?lang=PL

Wnioski należy składać na ww. formularzu:

– w formie papierowej należy złożyć w Urzędzie Gminy Nowa Sól, ul. Stanisława Moniuszki 3A, 67-100 Nowa Sól, w formie elektronicznej za pomocą platformy ePUAP lub eDoręczenia lub na adres e-mail: sekretariat@gminanowasol.pl w terminie **do dnia 31 grudnia 2025 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia procedur dotyczących sporządzania aktów planistycznych. Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2, art. 15 ust.1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016) informuję, że administratorem Państwa danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzenia procedur dotyczących sporządzania aktów planistycznych jest Wójt Gminy Nowa Sól. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Gminy Nowa Sól.

/-/ Wójt Gminy Nowa Sól
Izabela Bojko

Lubuskie/34410976

WÓJT GMINY KŁODAWA
ul. Gorzowska 40, 66-415 Kłodawa, woj. lubuskie

OGŁASZA
pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kłodawa.
Przedmiotem przetargu będzie niżej wymieniona nieruchomość gruntowa:

Poz.	Położenie	Nr działki	Pow. w m²	Nr KW	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w miejscowym planie lub decyzji o warunkach zabudowy	Cena wywoławcza netto w zł.	Wadium
1	Rybakowo	141/19	586	GWG/00071799/9	Działka niezabudowana, położona w Rybakowie w kompleksie zabudowy mieszkaniowej, w sąsiedztwie linii brzegowej jeziora. Kształt działki regularny, prostokątny,. Teren płaski, porośnięty krzakami i drzewami. Dostęp do drogi ul. Letniskowej poprzez działkę gminną 141/16, na której zostanie ustanowiona odpłatna służebność przechodu i przejazdu. Dostęp do infrastruktury technicznej: w zasięgu 110 m dla energii i 80m dla wody.	Nieruchomość nie jest objęta MPZP. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną	49.300,00	5.000,00

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 2026 roku o godzinie: **10:00** w sali nr 3 Urzędu Gminy Kłodawa przy ul. Gorzowskiej 40.
Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Kłodawa ul. Gorzowska 40, 66-415 Kłodawa, nr 78 8355 0009 0075 3762 2000 0004 **najpóźniej do dnia 12 stycznia 2026 r.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego gminy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu na podane przez wpłacającego konto bankowe.
Wniesienie wadium przez uczestnika przetargu jest równoznaczne z potwierdzeniem przez niego faktu zapoznania się możliwościami zagospodarowania nieruchomości i jego akceptacją bez zastrzeżeń.
Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
- dowód wpłaty wadium,
- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwo notarialne; w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego małżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia o woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego – art. 37 § 1 pkt. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz.2809 ze zm.).
- w przypadku wspólników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, stosowne pełnomocnictwa,
- w przypadku osób prawnych – aktualny wpis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców Dz. U. z 2017 r., poz. 2278 ze zm.) w przypadku wygrania przetargu zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Wylicytowana cena podlega zapłacie nie później niż dzień przed zawarciem aktu notarialnego. **Do ceny zostanie doliczony 23 % podatek VAT** zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 361 ze zmianami).

W celu zapewnienia dostępu do drogi dla działki nr 141/19, **zostanie jednocześnie ustanowiona odpłatna służebność** przechodu i przejazdu na działce nr 141/16 obręb Zdroisko **w wysokości 2.800,00 zł. netto,** do której zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Termin zawarcia umowy zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty przetargu. W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Wójta Gminy wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym. Nieruchomości są wolne od obciążeń oraz zobowiązań. Ogłoszenie o przetargu zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, na tablicach ogłoszeń w sołectwach, na stronie internetowej www.klodawa.pl oraz w prasie.

Uwaga! Dokumentacja geodezyjna zgodna z powszechną ewidencją gruntów, nie uwzględnia kosztów ustalenia granic nieruchomości. Wznowienie granic będzie możliwe na koszt nabywcy.
Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Kłodawa nr tel.: 095 721-66-70.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn.

Sporządzono dnia 3 grudnia 2025 roku, RPI.6840.28.2025.AM

Wójt Gminy
/-/ Anna Mołodciak

Lubuskie/34410721

eprasa.pl 43fc5bae67

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości INVEST POLSKA GROUP spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości, oferuje na sprzedaż z wolnej ręki mienie wchodzące w skład masy upadłości w postaci ruchomości wskazanych w spisie inwentarza w pozycjach 1.1–T.73, stanowiących maszyny, elektronikę, wyposażenie biurowe, akcesoria i materiały do produkcji wyrobów tytoniowych o łącznej wartości 1.743.986,58 zł zgodnie z ceną oszacowania wskazaną w spisie utworzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Karola Łagowskiego dnia 10 stycznia 2025 r.

W skład przedmiotowych ruchomości wchodzą m.in. gabloty, stoły, krzesła, biurka, fotele, komputery, drukarki, szafy, wentylatory, wyposażenie pomieszczeń socjalnych, regały, a także materiały do produkcji wyrobów tytoniowych pochodzące od producentów: GEPARD, WRB, FENIX, TRUMPET, LUX.

W celu zapoznania się ze spisem ruchomości oraz regulaminem sprzedaży należy wysłać zapytanie na adres e-mail: *oferty@krmm-legal.pl* lub przekazać telefonicznie pod numerem tel. + 48 453 111 960.

Oferty ze wskazaniem numeru ruchomości ujętej w spisie inwentarza należy składać w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Kościuszki 66/B1 lok. 12 lub na adres e-mail: *oferty@krmm-legal.pl*. Ogłoszenie jest ważne do dnia 7 stycznia 2026 r. do godz. 15.00. Oferty będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego/na skrzynce e-mailowej na adres wskazany powyżej.

Po otrzymaniu oferty biuro syndyka bezzwłocznie skontaktuje się z oferentem w celu zawarcia sprzedaży.

Oferta powinna zawierać imię i nazwisko/nazwę oferenta, identyfikator (PESEL/KRS/NIP) oferenta, adres i dane kontaktowe oraz proponowaną cenę.

Na żądanie osoby zainteresowanej możliwe jest wysłanie na adres e-mail szczegółowej listy ruchomości wraz z ich szacunkową wyceną oraz dostępnością po uprzednim uzgodnieniu e-mailowo pod adresem e-mail: *oferty@krmm-legal.pl*, lub pod numerem tel. + 48 453 111 960.

Bydgoszcz-Toruń/34410786

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości INVEST GROUP POLSKA spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości oferuje do sprzedaży prawo użytkowania wieczystego gruntu i własności naniesień zlokalizowanych w Bydgoszczy przy ul. Świetlicowej 7 działka nr 3/4, KW nr BY1B/00073003/0 oraz prawo użytkowania wieczystego gruntu przy ul. Nowotoruńskiej bn działka nr 3/9, KW nr BY1B/00209668/2.

Cena wywoławcza powyższych praw użytkowania wraz z własnością naniesień wynosi 5.251.000,00 złotych, co stanowi 100% ceny oszacowania wskazanej w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Bogusława Wieczorka (uprawnienia nr 2857) z dnia 12 grudnia 2024 r.

Oferty należy składać osobiście, za pośrednictwem przesyłki kurierskiej lub przesyłki pocztowej w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Tadeusza Kościuszki 66/B1, do dnia 5 stycznia 2026 r. do godz. 15.00. Oferty złożone drogą kurierską lub pocztową będą uwzględnione w postępowaniu, jeżeli w momencie upływu terminu składania ofert będą znajdować się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka w dniu 7 stycznia 2026 roku, o godzinie 9.00.

Z opisem i oszacowaniem przedmiotu sprzedaży i regulaminem sprzedaży można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu e-mailowo pod adresem e-mail: *oferty@krmm-legal.pl*, lub pod numerem tel. + 48 453 111 960.

Bydgoszcz-Toruń/34410787

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SULMIERZYCE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr ewid. 1323/3 położonej w obrębie Sulmierzyce

Wójt Gminy Sulmierzyce, na podstawie art. 8h oraz art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, z późn. zm.) oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) **informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr ewid. 1323/3 położonej w obrębie Sulmierzyce,** sporządzanego na podstawie uchwały Nr XIV/87/25 Rady Gminy Sulmierzyce z dnia 27 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki nr ewid. 1323/3 położonej w obrębie Sulmierzyce.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Sulmierzyce: https://sulmierzyce.biuletyn.net oraz w siedzibie Urzędu Gminy Sulmierzyce, w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **8 grudnia 2025 r.** do **8 stycznia 2026 r.** i obejmą:

1. **Zbieranie uwag** w terminie od 8 grudnia 2025 r. do 8 stycznia 2026 r. (włącznie), przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego (tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) należy składać do Wójta Gminy Sulmierzyce w nieprzekraczanym terminie od 8 grudnia 2025 r. do 8 stycznia 2026 r. (włącznie), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi złożone po upływie w/w terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi można składać:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, na adres: Urząd Gminy Sulmierzyce, ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce;
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: ug@sulmierzyce.eu – opatrzone tematem: „dot. projektu mpzp dla części działki nr ewid. 1323/3 położonej w obrębie Sulmierzyce".

2. **Zbieranie uwag** do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 8 grudnia 2025 r. do 8 stycznia 2026 r. (włącznie).
3. **Spotkanie otwarte** odbędzie się w dniu 17 grudnia 2025 r. w budynku Urzędu Gminy Sulmierzyce, w godzinach 15^{30} – 16^{30} – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;
4. **Dyżury projektanta**, które odbędą w dniu 17 grudnia 2025 r., w godzinach 16^{30} – 17^{30} oraz w dniu 18 grudnia 2025 r. w budynku Urzędu Gminy Sulmierzyce, w godzinach 15^{30} – 16^{30}.

Zgodnie z art. 8g ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, został udostępniony na stronie: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Sulmierzycach.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Sulmierzyce w postaci papierowej (na adres: Urząd Gminy Sulmierzyce, ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce) lub elektronicznej poprzez platformę ePUAP lub pocztą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@sulmierzyce.eu.

Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Sulmierzyce z siedzibą w Sulmierzycach, ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie internetowej gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej. Administrator wyznaczył Inspektora ochrony danych w Urzędzie Gminy, z którym można się kontaktować poprzez email: iod@sulmierzyce.eu.

Gabriel Orzeszek
Wójt Gminy Sulmierzyce

Łódź/34411040

INFORMACJA

Prezydenta Miasta Włocławek

Na podstawie art. 43 w związku z art. 46 pkt 1 Ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024r., poz. 1112, t.j. ze zm.) informuję o przyjęciu **Uchwały Nr XXV/105/2025 Rady Miasta Włocławek z dnia 28 października 2025r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Włocławek dla obszaru położonego we Włocławku pomiędzy zaporą boczną stopnia wodnego na rzece Wiśle, ul. Płocką, Aleją Kazimierza Wielkiego, granicą gruntów leśnych, granicą ogródków działkowych i granicą miasta**, dla którego przeprowadzono postępowanie w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz informuję o możliwości zapoznania się z jego treścią, a także z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 oraz z podsumowaniem o którym mowa w art. 55 ust. 3 w/w ustawy.

Dokumenty dostępne są w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13, w godzinach pracy urzędu (pokój 410, IV-piętro).

Prezydent Miasta Włocławek

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- tożsamość administratora: Gmina Miasto Włocławek, reprezentowana przez Prezydenta Miasta Włocławek;
- dane kontaktowe administratora Prezydenta Miasta Włocławek: adres e-mail: poczta@um.wloclawek.pl, nr telefonu: (54) 414-40-00 lub pisemnie na adres siedziby urzędu;
- dane kontaktowe inspektora ochrony danych: adres e-mail: iod@um.wloclawek.pl, nr telefonu: (54) 414-42-69 lub pisemnie na adres administratora danych;
- cele przetwarzania: **przetwarzanie odbywa się w celu przeprowadzenia postępowania administracyjnego w związku z uchwalaniem planu miejscowego w trakcie procesu planistycznego tworzenia projektów planów miejscowych;**
- podstawa prawna: przetwarzanie dokonywane jest na podstawie na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 6 ust. 1 lit. a) ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach;
- odbiorcy danych: uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub zawartej umowy powierzania przetwarzania danych z administratorem;
- okres przechowywania danych: dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie zgodnym z przepisami ustawy z dnia 14 lipca 1983r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach tj. wieczyście (kategoria archiwalna A);
- informacja o dowolności lub obowiązku podania danych: podanie danych osobowych jest obowiązkowe i wynika z przepisów prawa. Nie podanie danych osobowych w wymaganym zakresie spowoduje pozostawienie sprawy bez rozpoznania;

Informacje o szczegółowych zasadach przetwarzania danych osobowych dostępne są w siedzibie Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 we Włocławku, pokój 404 (w godzinach urzędowania) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Włocławek: https://bip.um.wlocl.pl/2625/1161/informacje-zwiazane-z-ochrona-danych-osobowych.html

Bydgoszcz-Toruń/34409835

Ogłoszenie Nr 23/II/2025

Burmistrza Miasta i Gminy Witnica

z dnia 4 grudnia 2025 r.

Ogłaszam drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości niezabudowanej położonej w Witnicy

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **674/10** o pow. **0,1221 ha.** Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **GW1G/00105103/2,** nieruchomość przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol zapisu planu MJ-2.

Cena wywoławcza: **78.000,00 zł plus podatek VAT według obowiązującej stawki.**

Wysokość wadium: **7.800,00 zł**

Przetarg odbędzie się **12 stycznia 2025 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6, w sali konferencyjnej.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została umieszczona na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/przetargi/29/status/, oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, pok. 31. Tel. (95) 721 64 58.

Lubuskie/34410865

Ogłoszenie Nr 30/I/2025

Burmistrza Miasta i Gminy Witnica

z dnia 4 grudnia 2025 r.

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości niezabudowanej położonej w Witnicy

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki 672/10 o pow. 0,1394 ha. Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **GW1G/00067276/6,** nieruchomość przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – **symbol zapisu planu MJ-1.**

Cena wywoławcza: **98.000,00 zł plus podatek VAT według obowiązującej stawki.**

Wysokość wadium: **9.800,00 zł**

Przetarg odbędzie się 12 stycznia 2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6, w sali konferencyjnej.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została umieszczona na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.wrota.lubuskie.pl/ugwitnica/przetargi/29/status/, oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Witnica.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Plac Andrzeja Zabłockiego 6, pok. 31. Tel. (95) 721 64 58.

Lubuskie/34410864

Skwierzyna Miasto otwarte

Burmistrz Skwierzyny

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że zarządzeniem Nr 0050.182.2025 z dnia 4 grudnia 2025r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Skwierzyna, przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej oraz zarządzeniem Nr 0050.183.2025 z dnia 4 grudnia 2025r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

Wykazy wywieszone są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie na tablicy ogłoszeń *(parter)* oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skwierzynie.

Lubuskie/34410921

BURMISTRZ PRUSZCZA GDAŃSKIEGO

Informuje:

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego i na stronie internetowej www.pruszcz-gdanski.pl, został umieszczony **wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu w roku 2026.**

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański.

Gdańsk/34410912

Wójt Gminy Słońsk

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024, poz.1145 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Słońsku przy ul. Sikorskiego 15 oraz na stronie internetowej Gminy Słońsk www.bipslonsk.pl podany został do publicznej wiadomości

wykaz Nr GG/28/2025 nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Lubuskie/34410845

Choszczno

BURMISTRZ CHOSZCZNA

informuje, iż wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie

wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej,

oznaczonej numerem działki 208/3 i 208/6, o łącznej pow. 0,0282 ha, położonej w obrębie nr 3, m. Choszczno, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SZ1C/00033072/2.

Szczegółowych informacji o wykazie można uzyskać pod numerem telefonu 95 765 9341.

Szczecin/34410867

WÓJT GMINY ŁAGÓW
OGŁOSZENIE

o przyjęciu dokumentu – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łagów – i o możliwościach zapoznania się z jego treścią w procedurze postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Działając zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 2025 r. Rada Gminy Łagów, przyjęła uchwałą Nr XXIII.152.2025 miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Łagów dla terenu położonego w rejonie ulicy Spacerowej.

Jednocześnie informuję, o możliwości zapoznania się z treścią ww. dokumentu wraz z posumowaniem zawierającym uzasadnienie, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy, w siedzibie Urzędu Gminy Łagów, 66-220 Łagów ul. Spacerowa 7 w godzinach pracy urzędu.

Łagów dn. 08 grudnia 2025 r.

/-/ WÓJT GMINY ŁAGÓW

Lubuskie/34411094

eprasa.pl 43fc5bae67

Oby nam woda sodowa nie uderzyła do głowy po wygranych barażach

Dla reprezentacji Polski trudniejsze będą marcowe baraże o mundial, niż ewentualna walka w czerwcu o awans z grupy na turnieju w Meksyku, USA i Kanadzie.

ROZMOWA Z
MARKIEM KOŹMIŃSKIM
byłym wiceprezesem PZPN i byłym reprezentantem Polski, który w barwach narodowych rozegrał 45 meczów

• **Marek Koźmiński: – Zwykle wydawało się nam, że jesteśmy mocniejsi, niż w rzeczywistości byliśmy. Dlatego tak często na boisku spotykała nas bolesna weryfikacja** FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/REPORTER

DARIUSZ WOŁOWSKI: Po remisie z Holandią 1:1 w listopadzie na Stadionie Narodowym w Warszawie selekcjoner Jan Urban na konferencji prasowej przywołał swoją pomeczową rozmowę z Ronaldem Koemanem, trenerem Holendrów: „Powiedziałem mu, że pojedziemy na mundial i tam ich w końcu ogramy”.

MAREK KOŹMIŃSKI: Mocne słowa. Tamten mecz wyszedł naszej drużynie, Holendrzy są jednak od reprezentacji Polski znacznie mocniejsi i nie zmienią tego dwa remisy w grupie eliminacji MŚ 2026. Co nie znaczy, że w rywalizacji z nimi na przyszłorocznym mundialu bylibyśmy bez szans. Ale trzeba zdawać sobie sprawę, że skala trudności będzie znacznie wyższa. Tam zespół Koemana będzie bardziej zmotywowany. Większą szansę na zdobywanie punktów i awans z grupy widzę w spotkaniach z Japonią i Tunezją. Holandia pozostaje faworytem grupy F. Polska, póki co, musi stoczyć walkę w barażach, by się do niej dostać.

Czyli jakie było dla Polski to piątkowe losowanie w Waszyngtonie?

– Dobre. Brałbym takich rywali w ciemno. Uważam, że trudniej będzie pokonać w marcu Albanię, a potem wygrać ze zwycięzcą pary Ukraina – Szwecja, niż w lipcu wyjść z grupy na turnieju w Meksyku, Kanadzie i USA. Tam będzie większy margines błędu, awans do 1/16 finału wywalczą po dwa najlepsze zespoły z każdej z 12 grup i osiem drużyn z najlepszym bilansem z trzecich miejsc. Teoretycznie wyjście z grupy można wywalczyć, wygrywając jeden mecz.

Japonia to 18. zespół rankingu FIFA. Znacznie wyżej niż Polska, która jest na 31. pozycji.

– Tyle że taką pozycję Japonia zdobyła po zwycięstwach w Azji, a tam rywale są słabsi niż w Europie. Oczywiście, Japończycy to bardzo solidny zespół, wybiegany, zdyscyplinowany, wyrównany. W Katarze potrafili wygrać grupę z Hiszpanią i Niemcami, a w 1/8 finału z Chorwacją odpadli po karnych. Na pewno nie jest to jednak rywal poza zasięgiem Polski.

Przypomina mi to słowa byłego selekcjonera Jerzego Engela po wylosowaniu Korei Płd. na mundialu w 2002 roku: „Mamy karnego, musimy go tylko wykorzystać”. A przegraliśmy 0:2. Był pan w tamtej drużynie...

– Przeżywałem to od środka. Po 16 latach wracaliśmy na mistrzostwa świata i po wygraniu eliminacji poczuliśmy się mocarzami. Tymczasem byliśmy przeciętni. Trzeba było wychodzić na boisko z pokorą, grać ostrożnie, z kontrataku, może wtedy osiągnęlibyśmy cel. Najgorsze jest to, że powtarzaliśmy te błędy na każdym kolejnym mundialu, niemal na każdym kolejnym wielkim turnieju. Zwykle wydawało się nam, że jesteśmy mocniejsi, niż w rzeczywistości byliśmy. Dlatego tak często na boisku spotykała nas bolesna weryfikacja.

Jaki jest potencjał obecnej reprezentacji Polski?

– Uzależniony od formy Roberta Lewandowskiego, Piotra Zielińskiego i środkowych obrońców: Jan Bednarka oraz Jakuba Kiwiora. Po ostatnim mundialu w Katarze przewidywałem, że drużyna będzie coraz słabsza. I zdania nie zmieniłem. Dlatego trzymajmy kciuki, by Lewandowski czy Zieliński byli zdrowi i w dobrej dyspozycji w marcu, a potem w czerwcu. Bo jeśli okażą się przemęczeni lub kontuzjowani, bardzo trudno będzie osiągnąć cokolwiek znaczącego. Ja biorę w ciemno wyniki, które uzyskiwał z drużyną narodową Czesław Michniewicz [w Katarze Polska zremisowała z Meksykiem, wygrała z Arabią Saudyjską, przegrała z Argentyną i wyszła z grupy, by odpaść z turnieju po porażce z Francją], choć oczywiście chciałbym, żeby działo się to w lepszym stylu.

Tunezja nie jest najlepszą drużyną z Afryki. W rankingu FIFA zajmuje 40. pozycję.

– W spotkaniu z nią Polska powinna być faworytem, choć to tylko teoria. W eliminacjach Tunezyjczycy wygrali dziewięć meczów i zaliczyli jeden remis, a więc awansowali na mistrzostwa świata bardzo pewnie. Nie mają gwiazd, ale mają swoje atuty. Nie chcę udawać znawcy piłki tunezyjskiej, bo nim nie jestem, można jednak założyć, że wygrana z nimi to nie będzie byle jakie wyzwanie. Mam nadzieję, że Polska wygra baraże i po nich Jan Urban utrzyma zespół w świadomości własnych ograniczeń. Bo – jak mówiłem – po wygranych eliminacjach woda sodowa zwykle uderzała nam do głowy.

Za „grupę śmierci” uchodzi grupa I, z Francją, Senegalem, Norwegią i zwycięzcą barażu interkontynentalnego, czyli Boliwią, Surinamem albo Irakiem.

– Francja to potęga europejska, Senegal ma bardzo dobrych piłkarzy, Norwegia rozbiła Włochy w grupie eliminacyjnej z bilansem dwumeczu 7:1. Przypuszczam, że baraż interkontynentalny wygrają Boliwia lub Irak. Jeśli ta pierwsza, do „grupy śmierci” dołączy bardzo niewygodny zespół z Ameryki Płd. Tam nie ma słabych drużyn, wszystkie dysponują piłkarzami o dobrej technice, niezłej organizacji i wielkiej determinacji. Zgadzam się, że ta grupa jest bardzo mocna. Tym bardziej cieszmy się, że los nie był dla Polski zbyt surowy. Oczywiście przy założeniu, że w marcu poradzimy sobie w barażach.

Po raz pierwszy mundial zostanie rozegrany w trzech krajach, po raz pierwszy startuje w nim aż 48 drużyn i po raz pierwszy finaliści turnieju będą musieli zagrać aż osiem meczów.

– Ameryka Północna to wieki kontynent, logistyka będzie więc kluczowa. W porównaniu z Katarem, gdzie rozgrywano poprzednie mistrzostwa, różnica jest ogromna. W fazie grupowej najmocniejsi będą się starali oszczędzać siły, bo zagranie ośmiu meczów na najwyższym poziomie, po ciężkim sezonie klubowym, może być zadaniem karkołomnym. No cóż, mistrzostwa się rozrosły, ma to wady i zalety. Będzie więcej meczów, więcej kibiców, padną rekordy frekwencji na stadionach i oglądalności telewizyjnej. Oby tylko drużyna Jana Urbana wzięła w tym wszystkim udział.

Rozmawiał Dariusz Wołowski

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410594

Syndyk masy upadłości
OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ
PRAWA WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO ORAZ STANOWISKA GARAŻOWEGO W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYM.

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 57,94 m², składający się z przedpokoju, dwóch pokoi, salonu z aneksem kuchennym i łazienki. przy ul. Starodęby 12, w Warszawie oraz udział wynoszący 1/137 części w garażu podziemnym.
2. Szczegółowe warunki przetargu oraz operat szacunkowy dostępne są na stronie: **www.kuir.pl / oferty sprzedaży / nieruchomości**
3. Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi 743.600,00zł.

Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 stycznia 2026 do godz. 15:00,** ul. Przasnyska 7 lok 143, 01-756 Warszawa, Kontakt: kancelaria@kuir.pl, tel. 22 12 11 148

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410910

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 98/25 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie Oddział w Tomaszowie Mazowieckim o stwierdzenie nabycia spadku po Arkadiuszu Rafale Nowaku — synu Ryszarda i Marianny, zmarłym dnia 27 czerwca 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim i tam też ostatnio stale zamieszkałym, zawiadamia i wzywa do udziału w sprawie wszelkich potencjalnych spadkobierców wyżej wymienionej osoby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia pod rygorem pominięcia ewentualnych uprawnionych w kręgu dziedziczenia.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410629

MG-M.6840.27.2025 Skawina, dnia 02.12.2025 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy w Skawinie
ogłasza
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 3430/58 o pow. 2,3872 ha, obj. KW KR3I/00040277/6, poł. w Skawinie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 3 700 000,00 zł (słownie złotych**: trzy miliony siedemset tysięcy 00/100). Do ceny osiągniętej w przetargu nieruchomości znajdujących się w terenach zabudowy mieszkaniowej i tras komunikacyjnych zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.**
Przetarg odbędzie się w dniu **17 lutego 2026 r. o godz. 12:00** w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11. Wadium wnoszone w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w Krakowskim Banku Spółdzielczym – Oddział w Skawinie, ul. Słowackiego 1 na konto nr 36 85910007 0020 0560 0013 0005 do dnia **10 lutego 2026 r.** Wpłata wadium dokonywana przelewem winna być na koncie UMiG – Skawina w dniu **10 lutego 2026 r. W tytule proszę podać nr działki, której dotyczy wpłata.**
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada – ogłoszenia urzędowe oraz w Biuletynie Informacji Publicznej a także wywieszone w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3 i na tablicach ogłoszeń na terenie Skawiny.
Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży udziela Wydział Mienia i Geodezji, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 5 tel.(12) 277-01-55.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34410847

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O TRZECIM USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI

stanowiącej własność Powiatu Ryckiego, położonej w Rykach przy ul. Żytniej 22

Najważniejsze Informacje
Ogłaszający - Powiat Rycki
Województwo - lubelskie
Miejscowość – Ryki, miasto Ryki
Tryb – przetarg ustny nieograniczony
Rodzaj transakcji - sprzedaż

Szczegóły:
1. Nieruchomość oznaczona nr ewidencyjnym 4368/11 o pow. 0,1935 ha, położona w Rykach przy ul. Żytniej 22, obręb 0001 – Ryki, zabudowana budynkiem biurowo – usługowym trzykondygnacyjnym (ostatnia kondygnacja stanowi poddasze użytkowe) podpiwniczonym o pow. użytkowej 328,71 m² oraz wolnostojącym budynkiem parterowym – zespołem garaży o pow. użytkowej 186,61 m². Nieruchomość jest ogrodzona, teren nieruchomości w części utwardzony trylinką betonową a w części biologicznie czynny. Nieruchomość znajduje się w zasięgu pełnego uzbrojenia w infrastrukturę techniczną. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej (ul. Żytnia).
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży.
3. Dla przedmiotowej nieruchomości IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rykach prowadzi księgę wieczystą nr – KW. LU1Y/00000411/5.
4. Termin przetargu – 17 lutego 2026 r. o godz. 12°°.
5. Miejsce przetargu – Budynek Starostwa Powiatowego w Rykach, ul. Wyczółkowskiego 10 A, 08-500 Ryki, I piętro, sala konferencyjna.
6. Cena wywoławcza: 1 000 000,00 zł.
7. Wysokość wadium: 100 000,00 zł.
8. Termin wniesienia wadium – do 10 lutego 2026 r.
9. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rykach, tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu Powiatu Ryckiego, na stronie internetowej Powiatu Ryckiego www.ryki.powiat.pl a także na stronie www.spryki.bip.lubelskie.pl
10. Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Rykach pokój 211 lub pod telefonem (81) 8657475, osobą upoważnioną do kontaktów jest naczelnik Wydziału Rozwoju i Zarządzania Mieniem Powiatu Starostwa Powiatowego w Rykach mgr Aneta Ochal.

eprasa.pl 43fc5bae67

Poznaliśmy potencjalnych rywali na mundialu

Kiedy już FIFA uhonorowała prezydenta USA – głównego bohatera ceremonii – polscy piłkarze dowiedzieli się, że w fazie grupowej przyszłorocznych mistrzostw zagrają z Holandią, Japonią i Tunezją. O ile sforsują wiosenne baraże.

Rafał Stec

• **Warszawa, Stadion Narodowy. Mecz eliminacji mistrzostw świata w piłce nożnej Polska – Holandia (1:1). 14 listopada 2025 r.**
FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Futbolowe boiska coraz bardziej zarastają regulaminową gmatwaniną, w której gubią się nawet wytrawni znawcy, więc od pewnego czasu oglądamy zjawisko wcześniej nieistniejące – FIFA i UEFA losują grupy imprez mistrzowskich, zanim poznajemy ich pełną obsadę.

Tak działo się i teraz, w waszyngtońskiej Kennedy Center. Polskich piłkarzy najpierw czekają wiosenne baraże, w których 26 marca podejmą Albanię, a w razie powodzenia – decyduje jeden mecz, wydłużony ewentualnie o dogrywkę i rzuty karne – starcie z Ukrainą lub Szwecją, zaplanowane na 31 marca. Niewykluczone zatem, że ten miniturniej będzie wyzwaniem poważniejszym niż późniejsze starania o wyjście z grupy na mundialu. Tam do 1/16 finału zaproszeni zostaną nie tylko liderzy oraz wiceliderzy tabel, ale też osiem drużyn sklasyfikowanych na trzecim miejscu z najlepszym bilansem.

Nowa formuła nadała zatem mistrzostwom monstrualne rozmiary. Liczba meczów wzrosła z 64 do 104, a aż 72 rozegrane w fazie grupowej posłużą do tego, by wyeliminować tylko 16 z 48 reprezentacji.

Mundial dla ludzkości

Stany Zjednoczone wraz z Meksykiem i Kanadą zorganizują sportową imprezę, jakiej jeszcze nie było. Kolosalną pod każdym względem – na terytorium całego kontynentu, rozciągniętą na 39 dni, z udziałem ponad jednej czwartej państw należących do ONZ.

Równocześnie jednak wyjątkowo trudno będzie z turnieju szybko odpaść. W fazie grupowej prawie na pewno wystarczy odnieść jedno zwycięstwo, by awansować do pucharowej. Co nie powoduje, że możemy tryskać przesadnym optymizmem. Choć losowanie było dla polskich piłkarzy pomyślne, to nawet w meczu z Tunezją nie będą oni faworytami, a Holandia oraz Japonia stanowią wyzwania z najwyższej półki.

Wystarczy zresztą wspomnieć poprzednie mistrzostwa, rozegrane w 2022 roku w Katarze, które były sugestywnym – i jednocześnie jednym z wielu ostatnio – przejawem dynamicznych zmian w futbolowej geografii. Tunezyjczycy nie wyszli z grupy, ale w każdym meczu twardo walczyli o każdy centymetr kwadratowy murawy – pokonali 1:0 Francję (!), zremisowali 0:0 z Danią, ulegli 0:1 Australii. Jeszcze lepiej wypadli Japończycy, którzy pokonali zarówno Niemców, jak i Hiszpanów, by w bitwie o ćwierćfinał dopiero w konkursie rzutach karnych nie sprostać Chorwacji. Oni już w zdecydowanej większości grają w czołowych ligach europejskich, są obyci z futbolem na topowym poziomie, nie klękają przed nikim. Osobną historię stanowią kontakty polskich piłkarzy z Holandią. Rywalizowali z nią w eliminacjach, dwukrotnie zremisowali, w rewanżu u siebie mieli nawet szansę na zwycięstwo. Ulubiony przeciwnik wśród potęg?

Tak czy owak drużyna Jana Urbana uniknęła wszystkich głównych kandydatów do złota, o których zresztą FIFA zadbała jak nigdy. Przejęła częściowo system tenisowy, dzięki czemu liderujące globalnemu rankingowi Hiszpania i Argentyna mogą zderzyć się ze sobą najwcześniej w batalii o złoto, a ze sklasyfikowanymi ciut niżej Anglią i Francją – dopiero w półfinale.

Futbolowe mocarstwa jeszcze nigdy nie zostały przed losowaniem aż tak uprzywilejowane, ale też jeszcze nigdy futbolowym władzom nie zależało aż tak na stopniowaniu napięcia, na uprawdopodobnieniu scenariusza, w którym hitowe superprodukcje rozpalą kibiców dopiero w rozstrzygających rundach rywalizacji. Już podczas ceremonii losowania ze sceny spływały hektolitry przymiotników w stopniu najwyższym, wszystko było „największe", „najwspanialsze", „najpiękniejsze", wszystko przybliżało nas do zbawienia świata, przyszłości pozbawionej chorób i cierpienia. – FIFA jest oficjalnym dostarczycielem radości dla ludzkości, a mundial będzie czymś więcej niż imprezą sportową, będzie największym wydarzeniem – przekonywał rządzący dyscypliną Gianni Infantino.

To było widowisko w blisko stuletnich już dziejach mundialu bezprecedensowe. Bombastyczne, rekordowo długie, ciągnące się przez ponad dwie godziny, z udziałem gwiazd nie tylko piłkarskich, lecz także przedstawicieli innych dyscyplin sportu, artystów, celebrytów z przeróżnych rewirów popkultury. I przypominające momentami beatyfikację pewnego polityka.

Wszystko dla Trumpa

Ceremonię prowadzili supermodelka Heidi Klum i komik Kevin Hart. Śpiewali Andrea Bocelli, Robbie Williams, Nicole Scherzinger i Village People, z ekranu przemawiali aktorzy Hugh Jackman i Matthew McConaughey, ich hollywoodzka znajoma Salma Hayek i piosenkarka Shakira. Wyjmowaniem kulek z nazwami państw uczestniczących w mundialu zajmowali się Shaquille O'Neal, Wayne Gretzky, Aaron Judge, Tom Brady – czyli ikony koszykarskiej NBA, hokejowej NHL, baseballowej MLB i zarządzającej rozgrywkami w futbolu amerykańskim NFL. Przylecieli też reprezentanci współorganizatorów mistrzostw – prezydentka Meksyku Claudia Sheinbaum i premier Kanady Mark Carney.

Swoją hałaśliwą, zamaszystą obecność eksponował jednak przede wszystkim aktualny gospodarz Białego Domu, który od waszyngtońskiego Kennedy Center dzielą ledwie dwa kilometry. I mogliśmy utwierdzić się w podejrzeniu, że przyszłoroczny mundial będzie u Trumpa, z Trumpem i o Trumpie.

Amerykański przywódca od dawna reklamuje turniej jako centralne wydarzenie swojej prezydentury, obiecuje demonstrację potęgi USA, pielęgnuje serdeczną przyjaźń z szefem FIFA, a przy okazji sieje chaos. Wskutek jego antyimgranckiego rozporządzenia urzędnicy odmówili wizy szefowi irańskiego futbolu (Teheran ogłosił bojkot losowania, ale w ostatniej chwili zmienił zdanie), on sam grozi, że jeśli uzna miasta rządzone przez Demokratów za „niebezpieczne", to zadzwoni do Gianniego Infantino i każe przenieść przyznane im mecze mistrzostw do innych lokalizacji. Co naturalnie byłoby dla FIFA logistycznym koszmarem.

Na wszelki wypadek piątkowa gala zawierała więc czołobitny hołd złożony Trumpowi. Organizatorzy wyświetlili film, na którym prezydent USA kończy wojny w różnych częściach świata, przechadza się wśród ocalonych od tragedii w zwolnionym tempie, towarzyszy mu wzniosły muzyczny akompaniament, dzieło przygotowywało nas na kulminację ceremonii.

I ta nastąpiła – Infantino wręczył Trumpowi wymyśloną przed kilkoma tygodniami „pokojową nagrodę FIFA". ●

Baraże, a potem mundial

• W sobotę poznaliśmy dokładny terminarz przyszłorocznych mistrzostw oraz dowiedzieliśmy się, gdzie zagra Polska, jeśli awansuje na mundial.

• I tak, w przypadku zwycięskich baraży, pierwszy mecz rozegramy z Tunezją w poniedziałek 15 czerwca o godz. 4 rano polskiego czasu w meksykańskim Monterrey, na Estadio BBVA. To miasto wśród starszych kibiców cieszy się złą sławą. Tam reprezentacja Polski grała podczas mundialu w 1986 r. Upalna pogoda dała się wówczas Polakom we znaki.

• Drugi mecz możemy rozegrać w sobotę 20 czerwca o godz. 19 polskiego czasu w Houston z Holandią, na NRG Stadium, a trzeci – na At&T Stadium w Dallas z Japonią, w piątek 26 czerwca o godz. 1 w nocy.

• Przyszłoroczny mundial rozpocznie się 11 czerwca meczem Meksyk – RPA, a zakończy 19 lipca finałem na MetLife Stadium w New Jersey, na którym na co dzień grają drużyny futbolu amerykańskiego – New York Giants i New York Jets.

Faza grupowa mundialu:

Grupa A: Meksyk, RPA, Korea Południowa, zwycięzca ścieżki D europejskich baraży (Czechy/Irlandia/Dania, Macedonia Północna).
Grupa B: Kanada, zwycięzca ścieżki A europejskich baraży (Włochy/Irlandia Płn./Walia/Bośnia), Katar, Szwajcaria.
Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.
Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, zwycięzca ścieżki C europejskich baraży (Turcja/Rumunia/Słowacja/Kosowo).
Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.
Grupa F: Holandia, Japonia, zwycięzca ścieżki B europejskich baraży (Polska/Albania/Szwecja/Ukraina), Tunezja.
Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.
Grupa H: Hiszpania, Zielony Przylądek, Arabia Saudyjska, Urugwaj.
Grupa I: Francja, Senegal, zwycięzca barażu interkontynentalnego (Boliwia/Surinam/Irak), Norwegia.
Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.
Grupa K: Portugalia, zwycięzca barażu interkontynentalnego (Kongo/Jamajka/Nowa Kaledonia), Uzbekistan, Kolumbia.
Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama.

34410399

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY
1 RP

eprasa.pl 43fc5bae67